

Hanna RAJFURA  
Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego

## Warsztat pisarski Jana Długosza w świetle *Żywotu św. Stanisława*\*

**Zarys treści:** Artykuł zawiera omówienie warsztatu pisarskiego Jana Długosza (1415–1480) na podstawie *Żywotu św. Stanisława* (lata 60. XV w.). Przedstawiony został literacki aspekt tego dzieła (topika hagiograficzna, retoryczne środki wyrazu, teoria trzech stylów, technika narracji, okresy retoryczne, proza rytmizowana). Zarysowano też stosunek Długosza do XIII-wiecznego *Żywotu większego św. Stanisława*.

**Abstract:** The article discusses literary skills of Jan Długosz (1415–1480) on the basis of *Life of St. Stanislaus* written in the 1460s. Author describes literary aspect of this work (literary topoi, rhetorical devices, theory of three styles, narrative technique, periodic sentences, prose rhythm), and Długosz's attitude towards the 13<sup>th</sup>-century *Vita maior of st. Stanislaus*.

**Słowa kluczowe:** Jan Długosz, Stanisław ze Szczepanowa, Wincenty z Kielc (Kielczy), hagiografia

**Keywords:** Jan Długosz, Stanislaus of Szczepanów, Wincenty of Kielce (Kielcza), hagiography

### Wstęp<sup>1</sup>

Przedmiotem studium jest *Żywoť św. Stanisława* napisany przez Jana Długosza (1415–1480) w latach 60. XV w.<sup>2</sup> Jest to jedno z dwu jego dzieł hagiograficznych, drugie – *Żywoť bł. Kingi* – ukończył dekadę później<sup>3</sup>. Długosz poświęcił żywoty postaciom szczególnie dla niego istotnym. Świętego Stanisława

\* Artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej pt. „*Żywoť św. Stanisława*” Jana Długosza na tle tradycji hagiograficznej, przygotowanej w 2017 r. w Instytucie Historycznym UW pod kierunkiem dr. hab. Piotra Węcowskiego. Zasadnicze tezy pracy były omawiane na seminarium doktorskim prof. dr hab. Marii Koczarskiej w IH UW oraz na zebraniu naukowym krakowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Wszystkim dyskutantom dziękuję za uwagi do wygłoszonego referatu.

<sup>1</sup> Dla zwięzłej i czytelnej prezentacji materiału w artykule zastosowano następujące skróty: *Ann.*, nr księgi, strona (rok) – J. Długosz, *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, t. 1–11, Varsaviae–Cracoviae 1964–2005; *BHL* – *Bibliotheca Hagiographica Latina antiquae et mediae aetatis*, t. 1–2, Bruxellis 1898–1901; *VMa* – *Vita sancti Stanislai Cracoviensis episcopi (Vita maior)*, wyd. W. Kętrzyński, w: MPH, t. 4, Lwów 1884, s. 319–438; *VMi* – *Vita sancti Stanislai episcopi Cracoviensis (Vita minor)*, wyd. W. Kętrzyński, w: tamże, s. 238–285; *VSt* – J. Długosz, *Vita sanctissimi Stanislai Cracoviensis episcopi*, w: tenże, *Opera*, t. 1, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. 1–181; *Złota legenda* – Jakub de Voragine, *Złota legenda. Wybór*, tłum. J. Pleziowa, wybór, wstęp i przyp. M. Plezia, Warszawa 1983; *Życie św. Stanisława* – J. Długosz, *Życie świętego Stanisława biskupa krakowskiego*, tłum. S. Bełch, Londyn 1948; *Żywoť mniejszy* – *Żywoť mniejszy św. Stanisława*, w: *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, tłum. J. Pleziowa, oprac. i wstęp M. Plezia, Warszawa 1987, s. 97–150; *Żywoť większy* – *Żywoť większy św. Stanisława*, w: tamże, s. 235–344.

<sup>2</sup> Nt. życia Długosza zob.: M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893; M. Plezia, *Jan Długosz*, w: *Pisarze staropolscy. Sylwetki*, t. 1, red. S. Grzeszczuk, Warszawa 1991, s. 132–173.

<sup>3</sup> Por. M. Pajor, *Wokół tradycji rękopiśmiennej „Vita beatae Kunegundis” Jana Długosza*, „Studenckie Zeszyty Historyczne Koła Naukowego Historyków Studentów UJ”, 21, 2014 (zeszyt okolicznościowy pt. *Signa. Studia i szkice z nauk pomocniczych historii. Prace dedykowane profesorowi Zenonowi Piechowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. A. Marzec, M. Starzyński),

traktował z wyjątkowym nabożeństwem, czemu wielokrotnie dał wyraz w omawianym źródle, podobnie jak we wszystkich innych utworach oraz w pobożnych fundacjach<sup>4</sup>. Kult biskupa-męczennika potwierdził także autor żywotu dziejopisa<sup>5</sup>. Święty Stanisław, już jako postać legendarna, uosabiał bowiem wszystko, co było dla Długosza najistotniejsze: był patronem Królestwa Polskiego i Kościoła krakowskiego, niezłomnym hierarchą, który nie ugiął się pod królewskim naciskiem, rdzennie polskim męczennikiem i – co nie mniej ważne – krakowskim świętym urodzonym w Małopolsce (lokalny patriotyzm Długosza był bowiem bardzo rozwinięty<sup>6</sup>).

Święty Stanisław stał się także osią historiozoficznej myśli dziejopisa. Ten święty, jego konflikt z występny królem Bolesławem i bestialska zbrodnia na biskupie miały zakończyć „złoty wiek” w dziejach państwa polskiego. Grzech władcy ściągnął Bożą pomstę na Bolesława, jego ród i całą Polskę, która z tego powodu utraciła status królestwa. Karą od Boga miało być także *translatio regni* – odebranie władzy Piastom (według Długosza „panom naturalnym”) i przekazanie jej obcym dynastiom Andegawenów, a później Jagiellonów, określanym jako „przybysze” (*peregrini*). Zasadnicze rysy tej koncepcji Długosz zaczerpnął z XIII-wiecznych żywotów dominikanina Wincentego, a potem rozwinął i dostosował do realiów współczesnych sobie czasów. W *Życiu św. Stanisława* kanonik w pełni zaprezentował swoją myśl historiozoficzną. Obszernie opisał tło i przebieg konfliktu, portret biskupa rozbudował motywami hagiograficznymi, a całość ubarwił środkami stylistycznymi i wzmocnił retorycznymi amplifikacjami. By przedstawić swoją koncepcję, dokonał szeregu literackich zabiegów – i właśnie o tej „technicznej” stronie *Żywotu* traktują niniejsze rozważania.

Celem artykułu jest przedstawienie *Żywotu św. Stanisława* (BHL 7839) jako wytworu polskiej kultury późnego średniowiecza. Analiza tego źródła daje sposobność wniknięcia w warsztat pracy historyka oraz porównania go z jego metodą pracy nad *Rocznikami* i innymi, głównie inwentaryzacyjno-katalogowymi, dziełami. Poza tym dzięki *Żywotowi* możliwe jest zbadanie stosunku Długosza do konwencji hagiograficznej i jego inwencji w tym zakresie. Dotąd wielu badaczy marginalizowało znaczenie *Żywotu*, ponieważ interesowała ich głównie rekonstrukcja XI-wiecznego zatargu biskupa i króla, do której praca Długosza, co oczywiste, nie mogła nic wnieść ze względu na późną metrykę. Ponadto, jako dzieło hagiograficzne, *Żywo*t obciążony jest balastem konwencji pisarskiej, utrudniającej wydobycie prawdy historycznej spod topicznego sztafażu. Wziąwszy pod uwagę specyfikę utworów hagiograficznych, analizuję literacki aspekt *Żywotu*, a także zarysowuję sposób wykorzystania przez Długosza XIII-wiecznego *Żywotu* większego autorstwa dominikanina Wincentego. Zastosowanie literaturoznawczego kwestionariusza badawczego do tak dopracowanego utworu pozwala dokładnie opisać i ocenić warsztat pisarski Długosza<sup>7</sup>.

s. 119, który twierdzi, że *Żywo*t bł. Kingi mógł powstać w latach 1461–1463; O.M. Przybyłowicz, „*Vita beatae Kunegundis*” z archiwum klarysek w Starym Sączu. *Losy rękopisu, stan zachowania, źródła wiedzy kronikarza o klasztorze ubogich pań*, w: Jan Długosz (1415–1480). *Życie i dzieła*, red. L. Korczak, M.D. Kowalski, P. Węcowski, Kraków 2016, s. 90, twierdzi, że „trudno przesądzić” o tym, czy Długosz zaczął pracę już w pierwszej połowie lat 60. XV w.

<sup>4</sup> Np. *VSt*, s. 2: „neminem Sanctorum ratus, cui aliquando patria nostra, vel pro opere vel officio, vel pro vita et martyrio plus deberet”; o czci Długosza dla św. Stanisława świadczą m.in. fundacja i wyposażenie murowanego kościoła w Szczepanowie (J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. 2–3, Cracoviae 1864, t. 2, s. 268, 1470 r.) oraz fundacja klasztoru Paulinów w kościele pw. św. Michała Archaniola na Skałce (tamże, t. 3, s. 113–115, lata 1471–1472); U. Borkowska, *Św. Stanisław w koncepcji narodowej Jana Długosza*, „Znak”, 31, 1979, nr 298–299 (4–5), s. 344 n.

<sup>5</sup> *Vita Ioannis Dlugosch senioris canonici Cracoviensis*, wyd. M. Brożek, Varsoviae 1961, s. 37: „cum inter praecipuos advocatos in adversitatibus suis haberet sanctum Stanislaum et pro comperto crederet multas insidias per illius intercessionem ac merita evasisse, volens, quantum in eo erat, sanctissimo martyri gratiam rependere”; o atrybucji żywotu Długosza Jakubowi z Szadka zob. M. Koczerska, *Kto jest autorem „Żywotu Długosza”?*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej. Prace ofiarowane profesorowi Januszowi Bieniakowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i czterdziestopięciolecie pracy naukowej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 507–520.

<sup>6</sup> M. Koczerska, *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*, *St. Źródł.*, 15, 1970, s. 130; P. Węcowski, *Historical Memory and Local Identity. Jan Długosz and the Church in Cracow* [w druku].

<sup>7</sup> O wysmakowanym języku Długoszewego *Żywotu św. Stanisława* świadczyć mogą słowa I. Polkowskiego, *Katalog rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej*, w: *Archiwum do dziejów literatury i oświaty w Polsce*, t. 3, Kraków 1884, s. 134: „gdybyśmy nie mieli dowodów przekonywujących iż Długosz napisał żywot św. Stanisława, to znając styl jego, zachowany jednostajnie w *Historji* i w *Liber Beneficiorum*, niktby nie poznał, iż to dzieło historyka naszego”.

W badaniu wykorzystuję w głównej mierze żywotową część dzieła (*tractatus* I). Pomijam kwestię ewentualnej recepcji przez Długosza XIV-wiecznego żywotu św. Stanisława *Tradunt* (BHL 7836), który wciąż wymaga podstawowych badań<sup>8</sup>. Nie zajmuję się też zależnością między *Żywotem* kanonika a jego *Rocznikami* i *Katalogiem biskupów krakowskich*, za istotę pracy uznając analizę samego *Żywotu* i przedstawienie warsztatu pisarskiego Długosza-hagiografa.

W pracy wykorzystałam XIX-wieczne wydanie łacińskiego tekstu *Żywotu* przygotowane przez Ignacego Polkowskiego i Żegotę Pauliego<sup>9</sup>. Z tej edycji pochodzą przytaczane w artykule łacińskie cytaty z *Żywotu*. W wybranych miejscach opatrzyłam je polskimi przekładami zaczerpniętymi z XX-wiecznego tłumaczenia Stanisława Bełcha<sup>10</sup>, powstałego z kolei na podstawie przekładu Ludwika Feliksa Karczewskiego z drugiej połowy XIX w.<sup>11</sup> Polskojęzyczne cytaty podaję w formie minimalnie zmodernizowanej w stosunku do tłumaczenia z 1948 r.: stosuję zgodną z dzisiejszymi zasadami pisownię łączną i rozdzielną, użycie wielkich i małych liter oraz interpunkcję, koryguję również tzw. chochliki drukarskie.

*Żywot św. Stanisława*, patrona Kościoła krakowskiego i Królestwa Polskiego, napisany przez Jana Długosza nie doczekał się dotąd – co zaskakujące – własnego, pełnego opracowania. Często wzmiankuje się to dzieło podczas omawiania wyobrażeń na temat konfliktu biskupa z Bolesławem Śmiałym czy rozwoju kultu św. Stanisława, niestety zwykle poprzestając na parafrazie treści ok. 200-stronicowego (licząc objętość rękopiśmienną) dzieła. Powstało jednak kilka prac, w których temu źródłu poświęcono więcej uwagi. Krytyczne rozbiory *Żywotu* opracowali Kazimierz Krotoski<sup>12</sup> i Marian Plezia<sup>13</sup>. Wskazali oni liczne źródła, z których dziejopis zaczerpnął wiedzę na temat św. Stanisława: *Kronikę* Galla Anonima, *Kronikę* Wincentego Kadłubka, różne redakcje *Katalogu biskupów krakowskich*, *Kronikę* śląsko-polską, *Kronikę* wielkopolską, *Rocznik mansjonarzy krakowskich* (tzw. *Rocznik świętokrzyski nowy*) oraz *Komentarz* Jana Dąbrówki do *Kroniki* Kadłubka. O ile K. Krotoski potraktował *Żywot* protekcyjnie, wytykając dziejopisowi rozmaite dodatki, ale nie starając się wniknąć w ich głębszy sens<sup>14</sup>, o tyle M. Plezia powiązał treść dzieła z jego moralizatorsko-ludycznym przeznaczeniem i tak wytłumaczył jego szczegółowość, anegdotyczność oraz retoryczność. W sprawie czasu powstania *Żywotu* głos zabrał Mieczysław Brożek, popierając utarty w nauce pogląd, że zasadniczą część dzieła Długosz napisał w okresie sporu o biskupstwo krakowskie (1460–1463), podczas ponadrocznego pobytu w dobrach Tęczyńskich i Melsztyńskich<sup>15</sup>. Od filologicznej strony *Żywot św. Stanisława* (wraz z Długoszowym *Żywotem* bł. Kingi<sup>16</sup>) zbadała Danuta Turkowska, opisując składniowe, frazeologiczne, leksykalne i stylistyczne predylekcje dziejopisa<sup>17</sup>. Dla niniejszej pracy istotne jest, że krakowska badaczka zwróciła uwagę na środki stylistyczne wykorzystane przez Długosza. Wyniki jej badań spożytkowałam podczas opisu figur słów zastosowanych w *Żywocie*, uzupełniając je o charakterystykę obecnych w dziele figur myśli. Aleksandra Witkowska omówiła XV-wieczne *miracula*, które Długosz dołączył

<sup>8</sup> Nie sporządzono do tej pory krytycznego wydania tego żywotu. Jedyna istniejąca edycja pochodzi z pierwszej połowy XIX w. – nie spełnia ona dzisiejszych wymogów edytorskich, zresztą wydania tego dokonano z jednej i to późnej kopii, podczas gdy dziś znane są cztery; *Martini Galli Chronicon ad fidem codicum*, wyd. J.V. Bandtkie, Varsoviae 1824, s. 321–380; zob. P. Węcowski, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014, s. 88–91.

<sup>9</sup> *VSt*, s. 1–181.

<sup>10</sup> *Życie św. Stanisława*.

<sup>11</sup> J. Długosz, *Żywot Świętego Stanisława, biskupa krakowskiego, oraz żywoty świętych patronów polskich, węgierskich, czeskich, morawskich, pruskich i szlązkich nie umieszczone w Historii Lombardzkiej*, tłum. L.F. Karczewski, Kraków 1865.

<sup>12</sup> K. Krotoski, *Ś. Stanisław biskup w świetle źródeł. Rozbiór krytyczny źródeł odnoszących się do kwestii Ś. Stanisława bisk.*, Kraków 1902, s. 76–104.

<sup>13</sup> M. Plezia, *Dookoła sprawy św. Stanisława. Studium źródłoznawcze*, „*Analecta Cracoviensia*”, 11, 1979, s. 251–413, zwł. s. 369–380.

<sup>14</sup> K. Krotoski, *Ś. Stanisław biskup*, np. s. 87: „te i tym podobne dodatki chwytają na gorącym uczynku przedzę bajeczną podania i wykazują jej nicość”.

<sup>15</sup> M. Brożek, *Przyczynki do łacińskiego żywotopisarstwa w Polsce*, w: *Księga pamiątkowa ku czci Stanisława Pigionia*, red. Z. Czerny, H. Markiewicz, J. Nowakowski i in., Kraków 1961, s. 133–142, zwł. s. 138–142.

<sup>16</sup> Leksykę tego drugiego *Żywotu* scharakteryzował J. Wojtczak-Szyszkowski, „*Żywot świętej Kingi*” *Jana Długosza. Studia nad językiem i stylem*, Paprotnia 2004.

<sup>17</sup> D. Turkowska, *Etudes sur la langue et sur le style de Jean Długosz*, Kraków 1973.

do *Żywotu*<sup>18</sup>. Na podstawie zachowanych informacji określiła ona charakter kultu św. Stanisława na Wawelu i na Skałce oraz – porównując go z innymi lokalnymi XV-wiecznymi kultami – przedstawiła na tle religijno-pielgrzymkowej panoramy Krakowa i Małopolski. Wśród prac ogólnikowo tylko wspominających *Żywoć św. Stanisława* znajdują się przede wszystkim syntezy<sup>19</sup>. Zaledwie wzmiankę na temat tego dzieła zamieszczono w pracy Michała Bobrzyńskiego i Stanisława Smolki<sup>20</sup> oraz w artykułach Jerzego Starnawskiego<sup>21</sup>. Także obszerna publikacja Stanisława Bełcha, ze względu na konfesyjny charakter, nie przyczyniła się do dokładniejszego rozbioru *Żywotu* Długosza<sup>22</sup>. *Żywoć św. Stanisława* bywał także wykorzystywany jako źródło w badaniach nad umysłowością Długosza i jego współczesnych. Maria Koczerska zużytkowała go do zbadania światopoglądu i mentalności dziejopisa<sup>23</sup>, a Sławomir Gawlas do charakterystyki jego świadomości narodowej<sup>24</sup>. Urszula Borkowska wyzyskała zawarte tam informacje na temat portretów monarchy i ordynariusza w twórczości Długosza oraz zależności między władzą duchowną a świecką, opisała także historiozoficzną myśl dziejopisa i jego przekonania na temat zmiany dynastii w Polsce<sup>25</sup>. O politycznym przekazie dzieł hagiograficznych (w tym i *Żywotu* Długosza) pisał Dariusz Rychlewicz<sup>26</sup>. W ostatnich latach Piotr Węcowski, m.in. na podstawie *Żywotu*, scharakteryzował stosunek późnośredniowiecznych polskich pisarzy do faktu utraty korony królewskiej<sup>27</sup>, a Wojciech Drelicharz posłużył się *Żywotem*, prowadząc badania nad ideą zjednoczenia Królestwa Polskiego<sup>28</sup>.

Tytułowy *Żywoć* znany jest z rękopisu sygn. 214 (nr 202 według numeracji I. Polkowskiego) przechowywanego w Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej<sup>29</sup>. Jest to kodeks pergaminowy o wymiarach 285 x 195 mm, złożony ze 110 kart. Oprawa w postaci drewnianej deski obciągniętej aksamitem pochodzi z czasów nowożytnych. Tekst spisano starannym pismem. Jest to praca jednej wyrobionej ręki z końca XV w. D. Turkowska suponuje, że to pismo Krzysztofa z Dębowca (Dębowdziału) koło Jasła, osobistego notariusza Długosza (od co najmniej 1467 r.) i kopisty jego *Żywotu* bł. Kingi<sup>30</sup>.

<sup>18</sup> A. Witkowska, *Kulty pątnicze piętnastowiecznego Krakowa. Z badań nad miejską kulturą religijną*, Lublin 1984, s. 82–87.

<sup>19</sup> H. Zeissberg, *Dziejopisarstwo polskie wieków średnich*, t. 2, Warszawa 1877, s. 91–94; J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964, s. 211 n.; T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 2008, s. 769; też, *Literatura polskiego średniowiecza. Leksykon*, Warszawa 2011, s. 379–380; T. Dunin-Wąsowicz, *Hagiographie polonaise entre XI<sup>e</sup> et XVI<sup>e</sup> siècle*, w: *Hagiographies. Histoire internationale de la littérature hagiographique latine et vernaculaire en Occident des origines à 1550*, red. G. Philippart, Turnhout 2001, s. 179–202, zwł. s. 189, 194 n.

<sup>20</sup> M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz*, s. 206.

<sup>21</sup> J. Starnawski, *Drogi rozwojowe hagiografii polskiej i łacińskiej w wiekach średnich*, Kraków 1993, s. 96–105; tenże, *Drogi rozwojowe hagiografii średniowiecznej w Polsce*, w: *Nurt religijny w literaturze polskiego średniowiecza i renesansu*, red. S. Nieznanowski, J. Pelc, Lublin 1994, s. 11–41, o *Żywocie* na s. 35–37.

<sup>22</sup> S. Bełch, *Święty Stanisław: biskup-męczennik, patron Polaków*, London 1977.

<sup>23</sup> M. Koczerska, *Mentalność Jana Długosza*, s. 109–140.

<sup>24</sup> S. Gawlas, *Świadomość narodowa Jana Długosza*, St. Źródł., 27, 1983, s. 3–66.

<sup>25</sup> U. Borkowska, *Św. Stanisław w koncepcji narodowej*, s. 344–351; też, *Historiograficzne poglądy Jana Długosza*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. 2: *Referaty i komunikaty wygłoszone na międzynarodowej sesji w Krakowie w dniach 23 i 24 października 1980 r.*, red. S. Gawęda, Kraków 1985, s. 45–71; też, *Regnum i sacerdotium w pismach Jana Długosza*, St. Źródł., 26, 1981, s. 3–21; też, *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*, Lublin 1983.

<sup>26</sup> D. Rychlewicz, *L'hagiographie polonaise au Moyen Âge et la propagande politique*, w: *La rôle des médias à travers l'histoire. Actes du VIII<sup>e</sup> Colloque Poznań–Strasbourg 12–14 mai 1994*, red. M. Serwański, Poznań 1995, s. 49–60, o *Żywocie* na s. 57 n.

<sup>27</sup> P. Węcowski, *Strata korony królewskiej po śmierci św. Stanisława w opinii pisarzy późnego średniowiecza*, w: *Christianitas Romana. Studia ofiarowane Profesorowi Romanowi Michałowskiemu*, red. K. Skwierczyński, Warszawa 2009, s. 274–299, zwł. s. 291–294, 299.

<sup>28</sup> W. Drelicharz, *Idea zjednoczenia królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, Kraków 2012, s. 436–444.

<sup>29</sup> Opis przekazu na podstawie: I. Polkowski, *Katalog rękopisów kapitulnych*, s. 133–134, nr 202; I. Polkowski, *Ż. Pauli, Praefatio*, w: J. Długosz, *Opera*, t. 1, s. XIII–XIV; D. Turkowska, *Etudes*, s. 14–15.

<sup>30</sup> Przepisane przezeń rękopisy *Żywotu* bł. Kingi znajdują się w BCzart. (sygn. 1259, powst. 1475) i Archiwum klasztoru Klarysek w Starym Sączu (sygn. BK 1/AKKI.Sąd. rkps 3, powst. 1473). M. Kowalczyk, *Pisarze „Annales” Jana Długosza*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, 49, 1999, nr 1–2, s. 103–109; M. Koczerska, *Familiares Jana Długosza*, w: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Maniowska, A. Bartoszewicz, W. Falkowski, Warszawa 2000, s. 69–78; M. Pajor, *Wokół tradycji rękopiśmiennej*, s. 120–129; O.M. Przybyłowicz, „*Vita beatae Kunegundis*”, s. 87–101.

Ta badaczka stwierdziła też, że tekst *Żywotu św. Stanisława* został ostatecznie skorygowany przez dziejopisa. Z XVI w. pochodzi paginacja rękopisu, jak również podział na rozdziały, którym nadano numery i tytuły.

### ***Żywot św. Stanisława Jana Długosza jako dzieło literackie***

Hagiografia jest gatunkiem silnie skonwencjonalizowanym, mającym dodatkowo cechować się literackimi walorami, dlatego analizując *Żywot św. Stanisława*, należy skupić się na jego formie. Utwór otwiera list dedykacyjny Długosza do Sędziwoja z Czechla. *Żywot* złożony jest z trzech części, z których każda opatrzona jest własnym prologiem<sup>31</sup>. W wydaniu te partie tekstu zostały nazwane *tractatus* ('traktat, rozprawa')<sup>32</sup>. *Tractatus* I w trzynastu rozdziałach zawiera opis życia i męczeńskiej śmierci św. Stanisława, cud zrośnięcia się ciała biskupa oraz dzieje Bolesława Śmiałego i Polski po 1079 r. *Tractatus* II w siedmiu rozdziałach mieści relacje o ukazywaniu się św. Stanisława, translacji jego ciała ze Skalki na Wawel i cudów, przez które męczennik miał domagać się kanonizacji. W ostatniej części dzieła – *tractatus* III – w sześciu rozdziałach Długosz opisał przebieg kanonizacji św. Stanisława i cuda, które później nastąpiły (do 1464 r. włącznie). Potem następuje list Sędziwoja do Długosza (nazwany przez wydawców rozdz. 7) oraz część o cudach, które za wstawiennictwem biskupa-męczennika zdarzyły się w latach 70. XV w. (wedle wydania rozdz. 8). Pomijając kwestię wtórności podziału na *tractatus* i *capitula*, w kompozycji *Żywotu* widać zastosowanie typowej trójdzielnej konstrukcji żywotu (przebieg życia, kanonizacja i cuda), obecnej także chociażby w *Żywocie większym św. Stanisława* pióra dominikanina Wincentego, choć z nieco innym podziałem materiału na poszczególne części<sup>33</sup>.

Długoszowy *Żywot* można podzielić w inny sposób, biorąc pod uwagę retoryczną stronę dzieła. Swego czasu zauważono, że perswazyjny i moralizujący cel hagiografii najlepiej wspierały środki retoryczne znane z klasycznych mów pochwalnych. Idąc tym tropem, można wykazać, że żywoty świętych – podobnie jak oracje – zawierają prolog, część narracyjną, część argumentacyjną i epilog<sup>34</sup>. Ta obserwacja stosuje się także do dzieła Długosza.

#### ***Prologus***

Prolog (*prologus, prooemium, exordium*) służy uprzedzeniu odbiorcy o temacie utworu i jego celu<sup>35</sup>; w przypadku żywotu jest to wskazanie moralnego ideału oraz wezwanie do podziwiania i naśladowania go. Wstępy składają się zazwyczaj ze ściśle określonych elementów<sup>36</sup> – list dedykacyjny i prolog do *Żywotu św. Stanisława* zawierają je wszystkie, świadcząc o wprawie pisarskiej autora.

<sup>31</sup> Gall Anonim dołączył oddzielny wstęp do każdej z ksiąg *Kroniki*, za to Wincenty Kadłubek zamieścił w *Kronice* jeden ogólny prolog i jeden prolog poprzedzający niedialogową część utworu. Te prace stanowiły punkt odniesienia dla wszystkich późniejszych polskich pisarzy średniowiecznych; zob. P. Bering, *Struktury narracyjne w późnośredniowiecznych łacińskich kronikach regionalnych*, Gniezno 2001, s. 88.

<sup>32</sup> Podział dzieła na *tractatus* i *capitula* wprowadzono w edycji *Żywotu* wyd. przez Jana Hallera w Krakowie w 1511 r. W pracy dla ułatwienia lokalizacji miejsc w tekście używam określeń *tractatus* I/II/III, z pełną świadomością ich wtórnego pochodzenia.

<sup>33</sup> A. Witkowska, *Miracula małopolskie z XIII i XIV wieku. Studium źródłoznawcze*, Roczn. Hum., 19, 1971, nr 2, s. 92; por. W. Jurow, *Praktyka pisarska i literackie tradycje żywotów świętych polskich do końca wieku XVI*, Przegl. Hum., 14, 1970, nr 6, s. 122. Budowa *Żywotu większego*: prolog; część 1 (14 rozdziałów): tło historyczne, pochodzenie i młodość Stanisława, początek pontyfikatu; część 2 (27 rozdziałów): cud piotrawiński, kontynuacja tła historycznego, okrutne rządy Bolesława, męczeństwo biskupa, pierwsze cuda, utrata korony przez Polskę i szansa na jej odzyskanie; część 3 (57 rozdziałów): translacja ciała Stanisława, cuda, przez które męczennik domagał się kanonizacji, *miracula* zaprotokołowane przez pierwszą i drugą komisję kanonizacyjną, wyniesienie Stanisława na ołtarze.

<sup>34</sup> P. Nehring, *Topika wczesnych łacińskich żywotów świętych (od „Vita Antonii” do „Vita Augustini”)*, Toruń 1999.

<sup>35</sup> Tamże, s. 16–32; H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, tłum., oprac. i wstęp A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 157–174.

<sup>36</sup> T. Janson, *Latin Prose Prefaces. Studies in Literary Conventions*, Stockholm–Göteborg–Uppsala 1964, s. 13, 66 n., 158; P. Bering, *Struktury narracyjne*, s. 97.

W tej części dzieła Długosz wyłożył (1) powody jego napisania. Z jednej strony był to jego własny zamiar, z drugiej zaś praca miała powstać za sprawą prośby, a nawet żądania „mężów znakomitych” (*virii illustres*), którzy domagali się od kanonika napisania żywotu św. Stanisława<sup>37</sup>. Owo żądanie jest stałym elementem topiki eksordialnej i nie musi mieć związku z rzeczywistymi powodami powstania dzieła; również relacje między autorem dzieła a jego adresatem nie wpływały na postać tego toposu<sup>38</sup>. W przypadku *Żywotu* można domniemywać, że motywację pobudzało poczucie patriotycznego obowiązku, a także zamiar oddania czci św. Stanisławowi i zjednania mu kolejnych wiernych<sup>39</sup>. Innym typowym elementem prologu jest (2) podkreślenie wagi podjętego tematu i związanej z tym (3) własnej niemocy pisarskiej<sup>40</sup>. Długosz zastosował tu topos skromności, wykorzystywany już w dziełach autorów klasycznych i dodatkowo podkreślający *humilitas* chrześcijańskiego pisarza<sup>41</sup>. Także prośba, by adresat *Żywotu* poprawił go, a nawet zrzucenie na Sędziwoja odpowiedzialności za całą pracę, jest znanym od starożytności toposem<sup>42</sup>. Elementem konwencji jest (4) opis przeciwności, które autor musiał pokonać dla opracowania dzieła: poza brakiem talentu Długosz wymienił podeszły wiek i *tempestates tum publicas tum privatas*, czyli wydarzenia związane z jego zaangażowaniem w spór o obsadę biskupstwa krakowskiego (1460–1463)<sup>43</sup>. Oprócz tego w prologu kanonik zastosował zabieg (5) *deminutio*, podkreślający niemożność perfekcyjnego opisania dzieł św. Stanisława<sup>44</sup>.

Nie zabrakło w części wstępnej elementu (6) *captatio benevolentiae*, służącego pozyskaniu życzliwości odbiorcy. Chwaląc Stanisława ze Szczepanowa, Długosz skomplementował jednocześnie Sędziwoja, podkreślając jego podobieństwo do świętego<sup>45</sup>. Poza tym historyk wielokrotnie zaznaczał swoje przywiązanie do Sędziwoja, jego pobożność, wykształcenie oraz zdolności literackie – tymi ostatnimi cechami dziejopis uzasadniał prośbę o zaopiniowanie, a nawet korektę *Żywotu*<sup>46</sup>.

Prolog i list dedykacyjny to fragmenty, w których Długosz usiłował wzbudzić wiarygodność w odbiorcach dzieła. Zapewnił o (7) pilnym i szczegółowym zbadaniu losów św. Stanisława, wykazując jednocześnie znajomość wcześniejszych dzieł mu poświęconych. Nie wymienił jednak *expressis verbis* prac dominikanina Wincentego, które z pewnością znał (zob. niżej). Jako swoje wzory podał za to starsze, kanoniczne utwory hagiograficzne: żywoty św. Pawła pustelnika (BHL 6596), św. Hilariona (BHL nr 3879) i św. Pauli (BHL nr 6548) pióra Hieronima ze Strydonu (IV–V w.), żywot św. Marcina z Tours (BHL nr 5610) autorstwa Sulpicjusza Sewera (IV–V w.) oraz żywot św. Mikołaja (BHL nr 6128) w opracowaniu Symeona Metafrastesa (IX–X w.) i łacińskim przekładzie Leonarda z Wenecji (XIV–XV w.)<sup>47</sup>. Ta praktyka wpisuje się w konwencję imiennego przywoływania dawnych,

<sup>37</sup> *VSt*, s. 5: „si tanta foret mihi styli virtus, et ea scribendi facultas infusa a Superis, seu natura comparata vel arte, quantus scribendi ardor”; tamże, s. 1: „subierat diebus superioribus animum, Venerande Pater, idque frequenter pene assidua meditatione pectus decoquebat, et ingentem scribendi ingerebat prurimum”; tamże, s. 6: „non ex meo arbitratu et ingenio, sed ex praecipientium auctoritate”.

<sup>38</sup> T. Janson, *Latin Prose Prefaces*, s. 117–120; P. Nehring, *Topika*, s. 23 n.; por. Sulpicjusz Sewer, *Żywot św. Marcina*, w: tenże, *Pisma o św. Marcinie z Tours. Żywot, listy, dialogi*, tłum. P.J. Nowak, wstęp, koment. i oprac. M. Starowieyski, posł. H. Malewska, Kraków 2012, s. 53; por. K. Krotoski, *Ś. Stanisław biskup*, s. 79, który owo „żądanie” przyjmuje dosłownie i przypisuje je Jakubowi z Sienna.

<sup>39</sup> *VSt*, s. 6: „sed ut in Sanctum devotionem depromam, et in patriam, cui me omnia debere non inficior, demonstrem caritatem”.

<sup>40</sup> *VSt*, s. 2: „neminem Sanctorum ratus, cui aliquando patria nostra, vel pro opere vel officio, vel pro vita et martyrio plus deberet”.

<sup>41</sup> P. Nehring, *Topika*, s. 22.

<sup>42</sup> T. Janson, *Latin Prose Prefaces*, s. 124, 141, 158.

<sup>43</sup> *VSt*, s. 1 n.

<sup>44</sup> *VSt*, s. 2: „eius martyrii dignitas multo maior sit, quam vel a me describi, vel ingenio meo comprehendi possit”.

<sup>45</sup> *VSt*, s. 3: „et Sancto, quo de nunc agimus, propensioem cultum exhibeas, et aliquid cum illo habeas commune, gestorum quoque illius et vitae aemulator existas”.

<sup>46</sup> *VSt*, s. 2–4.

<sup>47</sup> W dalszej części pracy odwołuję się do przekładów: św. Hieronim, *Żywoty mnichów Pawła, Hilariona, Malchusa*, tłum., wstęp i oprac. B. Degórski, Kraków 1995; Hieronim ze Strydonu, *List 108 do Eustochium dziewicy. Epitafium matki Pauli*, w: tenże, *Listy III (80–115)*, oprac. M. Ożóg, H. Pietras, Kraków 2011, s. 159–188; Sulpicjusz Sewer, *Żywot św. Marcina*.

słynnych dzieł oraz unikania wzmianek o pracach bliższych czasom autora<sup>48</sup>. Kanonik zasugerował też (8) prawdziwość tego, co opisał, przez podanie informacji o wykorzystanych źródłach – tradycji pisemnej i ustnej<sup>49</sup>. Zastosował się przy tym do konwencjonalnej zasady *brevitas*, zapewniając, że opisał tylko to, co było konieczne, aby nie zanudzić czytelników (*quantum opus est*)<sup>50</sup>, a zarazem opuszczał tylko to, co nie należy do tematu (*praeteritio*)<sup>51</sup>.

Ciekawe są spostrzeżenia dziejopisa na temat statusu jego dzieła i opinii o utworach hagiograficznych. Sam nazwał swój żywot skromnie *aliqua adiectionis materia* i wprost stwierdził, że ma on być jedynie zachętą do pisania kolejnych żywotów przez osoby lepiej do tego przygotowane, a dokładniej przez profesorów Uniwersytetu Krakowskiego<sup>52</sup>. Długosz dzielił ze swoimi współczesnymi przekonanie, że każde nowo powstające dzieło hagiograficzne ma wartość większą od poprzednich prac, ponieważ pokazuje losy świętego w pełniejszy i piękniejszy sposób<sup>53</sup>. Ponadto artystyczna forma żywotu pozwalała autorowi wywrzeć większy wpływ na odbiorców i zachęcić ich do podziwiania oraz naśladowania przedstawionego ideału<sup>54</sup>. Ta deklaracja Długosza we wstępie do żywotu uzasadnia liczne amplifikacje, których dziejopis dokonał wobec *Żywotu większego*, chcąc całościowo i możliwie kunsztownie przedstawić życie swojego patrona.

### *Narratio*

W mowach część zwana *narratio* służy przedstawieniu zdarzenia, którego dotyczy sprawa, za to w dziele hagiograficznym jest to opis życia i śmierci świętego<sup>55</sup>. Wedle prawideł retoryki ten fragment tekstu powinien być krótki (*brevis*), przejrzysty (*perspicuus*) i prawdopodobny (*probabilis*) – nie stanowi on bowiem istoty mowy, ale jest fundamentem dla późniejszej, argumentacyjnej części dzieła, w której orator przeprowadza dowodzenie i przekonuje odbiorców do swojego stanowiska (w hagiografii *argumentatio* przybiera nieco inną postać niż w retoryce; zob. niżej).

W *Żywocie św. Stanisława* część narracyjna wypełnia cały *tractatus* I, chronologicznie przedstawiając losy św. Stanisława od narodzin do śmierci. Kluczowe wydarzenia Długosz opatrzył datami (ewentualnie datował je względnie): (1) narodziny św. Stanisława (26 VII 1030), (2) śmierć biskupa Lamberta (25 XI 1071<sup>56</sup>) i (3) elekcja św. Stanisława na jego następcę (2 II 1072), (4) śmierć św. Stanisława<sup>57</sup>, (5) translacja ciała św. Stanisława ze Skalki na Wawel (27 IX 1088), (6) prace komisji kanonizacyjnej (1250) oraz (7) kanonizacja św. Stanisława (1253). W hagiografii bezwzględne określenia czasowe należały do rzadkości, w razie konieczności stosowano nieprecyzyjne określenia względne (*postea, mox* itp.)<sup>58</sup>. Najczęściej wpływ czasu w narracji żywotopisarskiej odnotować można dzięki występującym

<sup>48</sup> M. Plezia, *Wstęp*, w: *Złota legenda*, s. 38.

<sup>49</sup> *VSt*, s. 6: „quos vel de ipsius historiis vel de aliorum relatione indicatos cognovi”.

<sup>50</sup> Por. Hieronim ze Strydonu, *Żywot św. Hilariona* 15 (s. 142), 30 (s. 165 n.); Sulpicjusz Sewer, *Żywot św. Marcina* 1 (s. 57).

<sup>51</sup> P. Nehring, *Topika*, s. 47.

<sup>52</sup> *VSt*, s. 6. Podobne wezwanie zamieścił Długosz w prologu do *Roczników* oraz w zamykającym je epilogu, prosząc nawet o stworzenie oddzielnej kolegiatury dla osoby, która kontynuowałaby jego pracę; *Ann.*, ks. 1, s. 63 (list ded.) oraz ks. 12, s. 447 (1480 r.); por. hipoteza U. Borkowskiej (taż, *Historiograficzne poglądy*, s. 52, 60 n.), że Długosz mógł mieć nadzieję, iż jego *Żywot* stanie się lekturą uniwersytecką w ramach zajęć z retoryki.

<sup>53</sup> *VSt*, s. 7: „erit fortasse et non inamoenum, altero scemate Sancti explicare vitam, ut varietate tegminis, speciem lactiore intuentibus praeseferat”.

<sup>54</sup> Tamże: „vita enim Sancti quo plenius disertiusque describitur, tanto magis in pectoribus legentium et audientium dulcoratur, et animos mortalium superni muneris suavitate reficit et oblectat”.

<sup>55</sup> P. Nehring, *Topika*, s. 33–62; H. Lausberg, *Retoryka literacka*, s. 175–206.

<sup>56</sup> Data pochodzi z III redakcji *Katalogu biskupów krakowskich*; *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. J. Szymański, w: MPH s.n., t. 10, cz. 2, Warszawa 1974, s. 44; K. Krotoski, *Ś. Stanisław biskup*, s. 84.

<sup>57</sup> *VSt*, s. 62: „tertio Idus Maii, in quintam tunc cadente feriam”; tamże, s. 68 n.: „sub Gregorio Papa septimo, dum annum prope quinquagesimum ageret, [...] octo annis pontificali in Cracoviensi Ecclesia administrato sacerdotio”; S. Bełch za L.F. Karczewskim błędnie tłumaczy „dnia ósmego maja” zamiast „dnia 13 maja”; zob. J. Długosz, *Żywot świętego Stanisława biskupa krakowskiego*, s. 97; *Życie św. Stanisława*, s. 72, 79.

<sup>58</sup> P. Nehring, *Topika*, s. 45.

w niej osobom i zdarzeniom. Określenia czasowe częściej stosowano w legendach o biskupach, którzy prowadzili aktywne życie, niż w niemal „bezczasowych” opowieściach o pustelnikach. Na tym tle pojawienie się aż siedmiu określeń czasu w *Żywocie św. Stanisława* jest nietypowym zjawiskiem, które należy przypisać historycznym zainteresowaniom jego autora<sup>59</sup>. Jako że kanonik znał przekazy informujące o niektórych wydarzeniach z życia biskupa-męczennika, włączył je do narracji o jego losach dla wzbogacenia utworu i rozpowszechnienia tej wiedzy wśród odbiorców. Mógł też wzorować się w tym względzie na *Żywocie większym* dominikanina Wincentego, w którym również pojawia się stosunkowo dużo dat<sup>60</sup>. Wprowadzenie dat rocznych podkreślało chronologiczny układ dzieła i czyniło kompozycję żywotu bardziej przejrzystą, tym samym realizując drugą z trzech zasad dobrze przygotowanej *narratio*.

Ostatni z tych warunków – prawdopodobieństwo – hagiograf spełniał, sytuując akcję żywotu w czasach, w których sam żył<sup>61</sup>. Zachowywał w dziele daty opisanych zdarzeń, ale wzbogacał narrację o szczegóły i wątki właściwe jego epoce. Metodę tę zastosował dominikanin Wincenty, pisząc np. o paryskich studiach św. Stanisława oraz biskupich wizytacjach parafii<sup>62</sup>. Podobnie materię pisarską potraktował Długosz – m.in. dlatego opisał, jak przyszły męczennik uczęszczał do gnieźnieńskiej szkoły katedralnej i podkreślał rolę kaznodziejstwa wśród duszpasterskich obowiązków duchownego.

W omawianym dziele, a zwłaszcza w jego biograficznej części, widać silny wpływ konwencji hagiograficznej. W Długoszowym żywocie znaleźć można bowiem wiele motywów występujących także we wcześniejszych żywotach, np. wspomnianych przez kanonika pracach Hieronima ze Strydonu i Sulpicjusza Sewera czy w *Złotej legendzie* Jakuba de Voragine (XIII w.). Poniższa charakterystyka narracyjnej części *Żywotu* służy uwypukleniu jej topiczności przez wykazanie jej związków z wyżej wymienionymi pracami hagiograficznymi. *Gros* tych motywów nie pojawia się w XIII-wiecznych *Żywotach*, a zatem jest oryginalnym wkładem Długosza w rozwój legendy o św. Stanisławie<sup>63</sup>.

Typowa legenda powinna rozpoczynać się od opisu narodzin i młodości świętego – i w *Żywocie św. Stanisława* tak się dzieje. Długosz jako pierwszy opisał dziecięce lata krakowskiego ordynariusza. Już w XIII w. dominikanin Wincenty, opracowując żywot św. Stanisława, nie był w stanie zdobyć żadnej informacji na temat jego wczesnych losów. Wiedział jednak, że takie wiadomości powinny się w żywocie znaleźć<sup>64</sup>. Za to Długosz-hagiograf, mając świadomość wymagań konwencji (i, zapewne, oczekiwań odbiorców), postanowił uzupełnić „białe plamy” w historii świętego wedle reguł prawdopodobieństwa – tak jak robił to w innych dziełach<sup>65</sup>.

<sup>59</sup> Dla porównania, w *Złotej legendzie* każdy żywot opatrzony jest zazwyczaj jedną bezpośrednią informacją o czasie zdarzeń: np. „św. Aleksy umarł 17 lipca roku Pańskiego 398” (s. 272) czy „zmarł on [św. Paweł pustelnik – H.R.] około roku 287” (s. 98). W *Żywocie mniejszym* nie pojawia się ani jedna data. W *Rocznikach* Długosz starał się podać datację nawet zdarzeń z czasów legendarnych; zob. M. Rzepiela, *Jeszcze o miejscu dziejów legendarnych w polskiej historiografii średniowiecznej: Gall Anonim, Kadłubek, Długosz*, w: *Jan Długosz – w kręgu badań historyków i literaturoznawców*, red. T. Giergiel, Sandomierz 2017, s. 57 n.

<sup>60</sup> Bezwzględne określenia czasowe pojawiają się w *Żywocie większym* 10 razy. Dotyczą lat: 1025, 1046, 1058, 1059, 1072 (wzmiankowany dwukrotnie), 1079 (wzmiankowany dwukrotnie, w tym w formie daty dziennej, *VMa* 14, s. 383: „III<sup>o</sup> ydus Aprilis, luna VI, feria quinta post octavas Pasche, qua cantatur »Surrexit pastor bonus«, sub Gregorio papa VII<sup>o</sup>)”, 1088, 1253. Daty pojawiają się głównie w ekskursach historycznych.

<sup>61</sup> P. Nehring, *Topika*, s. 49 n.

<sup>62</sup> *Żywot mniejszy*, s. 142, przyp. 1 do rozdz. 8.

<sup>63</sup> W *Żywocie większym* zawarto jedynie: topiczny prolog, znaczenie imienia św. Stanisława (I 5), skrótową charakterystykę pochodzenia, dojrzałości, pilności i cnót młodego św. Stanisława (I 4, 6–7), opis postępowania św. Stanisława jako biskupa (I 8–13), pragnienie męczeńskiej śmierci (I 14).

<sup>64</sup> *VMa* I 4, s. 366 n.: „licet autem de nobili prosapia fuerit ortus, de ipsius tamen progenitoribus vel eorum nominibus ideo in hoc volumine nulla fit ad presens mencio, quia antiquitas temporis [...] hanc delevit oblivio”. Analogiczny ustęp znajduje się w *Żywocie mniejszym* (*VMi* 1, s. 253 n.).

<sup>65</sup> Takimi samymi kryteriami dziejopis kierował się podczas pracy nad *Katalogami biskupów polskich i Rocznikami. Ann.*, ks. 1, s. 56, 59, 61, 63 (list ded.) oraz ks. 12, s. 446 (1480 r.); J. Długosz, *Catalogus episcoporum Posnaniensium*, w: tenże, *Opera*, t. 1, s. 480: „veterum Pontificum [...] nomen, genus et originem non nisi per verisimilem coniecturam poteram aestimare”; E. Potkowski, *Fikcja i historia u Długosza*, *Przeł. Hum.*, 12, 1987, s. 47–63; tenże, *Wrocławscy Episcopi Romani u Jana Długosza*, w: *Lux Romana w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska*, red. A. Barciak, Katowice 2001, s. 104 n.



Rodziców św. Stanisława Długosz opisał jako bardzo pobożnych chrześcijan (co często spotykane w żywotach<sup>66</sup>), którzy nazywać mieli się Wielisław i *Benigna alias Bogna*<sup>67</sup> (stanowi to przykład samodzielnej etymologizacji<sup>68</sup>), a ojciec św. Stanisława miał być rycerzem herbu Turzyna. Informację heraldyczną kanonik zaczerpnąć mógł z III, IV lub V redakcji *Katalogu biskupów krakowskich*, tylko w *Żywocie* nie powtórzył nazwy herbu zawartej w *Katalogu*, poprzestawszy na opisie jego wyglądu<sup>69</sup>. Już Wojciech Kętrzyński przypuszczał, że zawarte w III i IV redakcji imiona rodziców męczennika (Małgorzata i Prandota) są późniejszymi dodatkami, nieznanymi Długoszowi<sup>70</sup>. To może tłumaczyć, dlaczego podał on w *Żywocie* imiona Wielisław i Bogna, korzystając z własnego zmysłu słowotwórczego (dziejopis wykorzystywał bowiem w swoich pracach poświęcone gdzie indziej imiona i „wymyślał” je – czy raczej wyinterpretowywał – dopiero wtedy, gdy nie dysponował żadnymi świadectwami źródłowymi; zob. niżej).

Dziejopis wywnioskował, że skoro św. Stanisław okazał się ponadprzeciętną osobą, wybijającą się na tle swoich współczesnych, jego rodzice również musieli być wyjątkowi – jak u innych świętych<sup>71</sup>. I tak ojciec świętego służył sztuką wojenną i moralnością, a jego matka wyróżniała się pod względem pobożności<sup>72</sup>. Do tego przyjście św. Stanisława na świat musiało być podobne do narodzin podobnie niezwykłych osób – postaci biblijnych i świętych<sup>73</sup>. Bogna i Wielisław byli więc bezpłodni tak jak rodzice Izaaka (Rdz 20,17–21,5), Jakuba (Rdz 25,19–27), Józefa (Rdz 29,31; Rdz 37,3), Samsona (Sdz 13,1–14; Sdz 24–25) i Jana Chrzciciela (Łk 1,36, 39–45), gdyż – wytłumaczył kanonik – „już tak od natury jest ustanowione, iż wszystko, co tylko ma być wielkim i długotrwałym, rodzi się później i powolniej”<sup>74</sup>. Fakt poczęcia dziecka przez niepłodnych rodziców stanowi jednocześnie topos wyboru świętego przez Boga (Łk 1,13–18, 41–45)<sup>75</sup>. Ponadto św. Stanisław urodził się tego dnia, co św. Anna i św. Joachim, rodzice Marii (26 lipca), a poród nastąpił w topicznym *locus amoenus* (‘rozkoszne miejsce’), kiedy Bogna samodzielnie wypasała trzodę, i przebiegł całkiem bezboleśnie<sup>76</sup>. Po narodzinach syna Wielisław i Bogna postanowili żyć w czystości<sup>77</sup>. Święty Stanisław był według Długosza jedynakiem, co miało służyć pełniejszemu podobieństwu do wyżej wymienionych Izaaka, Jakuba, Józefa, Samsona i Jana Chrzciciela. Elementem konwencji, często spotykanym chociażby w Biblii (np. Mt 16,18), jest w *Żywocie* także *passus* dotyczący etymologii imienia św. Stanisława, który Długosz zaczerpnął z wcześniejszych prac dominikanina Wincentego (*VMi* 2; *VMa* I 5)<sup>78</sup>.

<sup>66</sup> P. Nehring, *Topika*, s. 67 n.

<sup>67</sup> J. Długosz, *Catalogus episcoporum Cracoviensium*, w: tenże, *Opera*, t. 1, s. 388.

<sup>68</sup> J. Banaszkiwicz, *Teoria etymologii ludowej a średniowieczne etymologizowanie*, *Kwart. Hist.*, 81, 1974, nr 3, s. 593–599.

<sup>69</sup> *VSt*, s. 9: „crucem candidam unam super dimidiis, in campo rubeco, deferens pro insigni”; *Katalogi biskupów krakowskich*, s. 45 (III red.), 55 (IV red.), 85 (V red.).

<sup>70</sup> *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. W. Kętrzyński, w: MPH, t. 3, Lwów 1878, s. 342, przyp. 3.

<sup>71</sup> Por. *Złota legenda*: św. Mikołaj (s. 64), św. Anastazja (s. 72), św. Sebastian (s. 116), św. Grzegorz papież (s. 164), św. Teodora (s. 263), św. Aleksy (s. 268), św. Maria Magdalena (s. 274), Siedmiu Braci Śpiących (s. 297), św. Marta (s. 302), św. German (s. 307), św. Bernard (s. 352), św. Augustyn (s. 370), św. Idzi (s. 383), św. Hieronim (s. 425), św. Pelagia (s. 446), św. Leonard (s. 461), św. Chryzant (s. 466), św. Cecylia (s. 502), św. Klemens papież (s. 507), św. Wojciech (s. 535).

<sup>72</sup> *VSt*, s. 9 (o ojcu św. Stanisława): „non tam nobilitate pollens generis, quam virtutum splendore: vir ex militari ordine et equestri, et qui inter omnes domus et familiae suae contribules, primarius et praecipuus habebatur, sed et inter alios Polonorum proceres, morum et virtutum iubare, militarisque rei gloria eminebat”; tamże (o jego matce): „femina [...] genere ingenua, sed pudicitiae magis decore nobilior, de rarioris religiosa femina, clara et celebris inter feminas suae regionis sui que temporis habebatur”.

<sup>73</sup> Por. *Złota legenda*: św. Remigiusz (s. 100).

<sup>74</sup> *Życie św. Stanisława*, s. 19; *VSt*, s. 11: „cum a natura ita comparatum foret, magna et diu duratura solere tardius nasci”.

<sup>75</sup> Zob. D. Wójcik, *Wątki biblijne w legendzie „Tempore illo” świętego Wojciecha*, „Nasza Przyszłość”, 94, 2000, s. 23.

<sup>76</sup> *VSt*, s. 10: „dum post lustratos sub meridionali tempore greges in aedem ex propinquo nemore reverteretur, ad puteum, haud longe ab habitaculo suo inter quercus et dumeta consistentem, filium pulcherrimum, nullo obstetricis interveniente suffragio, [...] in aevo iam maturato et senescenti, effudit, atque in fonte, ad quem parturierat, lotum, domum laeta et incolumis retulit, nullum dolorem, nullam debilitatem in partu iuxta ac post partum experta”; E.R. Curtius, *Literatura europejska i łacińskie średniowiecze*, tłum. i oprac. A. Borowski, Kraków 2009, s. 202; P. Bering, *Struktury narracyjne*, s. 111 n.

<sup>77</sup> Por. *Złota legenda*: św. Mikołaj (s. 64), św. Aleksy (s. 268).

<sup>78</sup> E.R. Curtius, *Literatura europejska*, s. 520; D. Wójcik, *Wątki biblijne*, s. 23; *VMi*, s. 254 n.; *VMa*, s. 367 n.

Według konwencji obowiązującej w piśmiennictwie hagiograficznym w konstrukcji postaci świętego nie widać kształtowania się jego osobowości, brak też psychologicznej analizy rozwoju wewnętrznego – charakter św. Stanisława jest w pełni uformowany już od wczesnej młodości, a wszystkie cechy jego charakteru ukazywane są przez czyny. Poza tym męczennik od najmłodszych lat przejawiał dorosłość godną mędrca (topos *puer senex*<sup>79</sup>), był pobożny i wstrzemięźliwy w jedzeniu, picciu, zabawie, a nawet śnie. Jego asceza nie obejmowała jednak zaniedbania higieny – wręcz przeciwnie, Długosz podkreślił dbałość św. Stanisława o czystość ciała<sup>80</sup>. Według kanonika św. Stanisław od dzieciństwa aż do męczeńskiej śmierci miał unikać beczynności i zajmować się czy to nauką, czy to modlitwą, lekturą i pobożnym rozmyślaniami<sup>81</sup>. Charakterystycznym elementem twórczości żywotopisarskiej jest także wczesne sieroctwo świętego i rozdanie całego odziedziczonego majątku ubogim<sup>82</sup>. Poza *Złotą legendą* motyw ten obecny jest już w późnoantycznych żywotach, na które kanonik powołał się w prologu<sup>83</sup>. W omawianym dziele rodzice św. Stanisława umrzeć mieli w czasie jego pobytu na zagranicznych studiach, o czym święty miał dowiedzieć się już po powrocie do kraju.

Ponadto typowym motywem hagiograficznym jest pragnienie ucieczki od świata doczesnego i poświęcenia życia Bogu w klasztorze. Topos ten pojawia się w Biblii (Rdz 12,1–5; Wj 14; Mt 8,19–20; Mt 9,9; Mk 10,21; J 1,38–39) oraz w żywotach św. Hilariona i św. Marcina z Tours, a także w *Złotej legendzie*<sup>84</sup>. W żywocie pióra Długosza św. Stanisław chciał wstąpić do zakonu już podczas pobytu we Francji, a potem także w Polsce, ale – znów konwencjonalnie – Bóg zmienił jego zamiar, ponieważ przeznaczył go do innych zadań<sup>85</sup>. Mimo że św. Stanisław nie został mnichem, jego zachowanie odpowiadało toposowi monastycznej pokory i ubóstwa, mającemu źródło w Biblii (np. Syr 18,30–33; Mt 5,3–11; Łk 14,11). Kolejną odsłoną motywu unikania spraw ziemskich jest odmowa przyjęcia wysokiej godności kościelnej. Ten topos wielokrotnie występuje w *Złotej legendzie*<sup>86</sup>. Pojawia się on także w *Żywocie św. Stanisława*, wedle którego przysły męczennik już po śmierci Lamberta Suły i elekcji na jego następcę starał się przekonać tych, którzy go wybrali, do zmiany zdania<sup>87</sup>. Ponieważ jednak wszyscy decydenci byli jednomyślni, św. Stanisław postanowił nie sprzeciwiać się ich woli, uzewnętrzniającej wolę samego Boga<sup>88</sup>. A miały to być nie tylko głosy licznych duchownych krakowskich, ale i wielu rycerzy, obywateli i chłopów (*militarium, civium et agrestium*) z sąsiednich miasteczek i wsi<sup>89</sup>. Taki sam wątek zawierają zarówno liczne z opowieści ze *Złotej legendy*<sup>90</sup>, jak i żywot św. Marcina

<sup>79</sup> E.R. Curtius, *Literatura europejska*, s. 108–109; D. Wójcik, *Wątki biblijne*, s. 24.

<sup>80</sup> *VSt*, s. 12: „in villagium Borowno pervenisset, balnea pro militibus villae adaptata ingressus, corpus curare et abluere pergeret”; zob. Red[akcja], *Jan Długosz o wielkopolskiej przygodzie św. Stanisława ze Szczepanowa*, „Kronika Miasta Poznania”, 62, 1994, nr 3–4, s. 140–142.

<sup>81</sup> Por. *Złota legenda*: św. Mikołaj (s. 64), św. Dominik (s. 323), św. Wojciech (s. 537).

<sup>82</sup> P. Nehring, *Topika*, s. 35; por. *Złota legenda*: św. Mikołaj (s. 64), św. Antoni (s. 110), św. Grzegorz papież (s. 164), Siedmiu Braci Śpiących (s. 297), św. Idzi (s. 383).

<sup>83</sup> Hieronim ze Strydonu, *Żywot św. Pawła* 4–5 (s. 93 n.); tenże, *Żywot św. Hilariona* 3 (s. 119); tenże, *Żywot Malchusa* 3 (s. 180); tenże, *List* 108.5 (s. 162).

<sup>84</sup> D. Wójcik, *Wątki biblijne*, s. 24; Hieronim ze Strydonu, *Żywot św. Hilariona* 8.6 (s. 128); Sulpicjusz Sewer, *Żywot św. Marcina* 9 (s. 69–71); por. *Złota legenda*: św. Remigiusz (s. 100), św. Marcin (s. 491), narodziny Najświętszej Marii Panny (s. 390–392, gdzie chwalona jest postawa pewnego kleryka).

<sup>85</sup> *VSt*, s. 14: „sed hunc ipsius conceptum, ne ab eo perficeretur, maiori illum certamini, quam quod in coenobio geri solitum est, Dominus reservans, avertit”; por. *Złota legenda*: św. Dominik (s. 324 n., gdzie Bóg nie pozwolił św. Dominikowi na sprzedanie się do niewoli dla oswobodzenia pewnego jeńca saraceńskiego).

<sup>86</sup> Por. *Złota legenda*: św. Mikołaj (s. 65), św. Sylwester papież (s. 89), św. Grzegorz papież (s. 166), św. Dominik (s. 333), św. Bernard (s. 358), św. Augustyn (s. 373 n.), św. Idzi (s. 385), św. Leonard (s. 461), św. Marcin (s. 493), św. Klemens papież (s. 513), św. Wojciech (s. 536).

<sup>87</sup> *VSt*, s. 16: „obibat ipse singulorum domos et ianuas, et se illo culmine longa persuasione ostendebat indignum”.

<sup>88</sup> *VSt*, s. 17: „electioni suae profundo satis et verecundo pudore, vix tandem praebuit assensum; ne ordinationi divinae videretur refragari, quae per tot ora et suffragia humana sibi innotescebat”.

<sup>89</sup> *VSt*, s. 16.

<sup>90</sup> Por. *Złota legenda*: św. Sylwester (s. 89), św. Remigiusz (s. 100), św. Błażej (s. 151), św. Grzegorz papież (s. 166), św. German (s. 307), św. Marcin (s. 493), św. Wojciech (s. 536).

wzmiankowany przez Długosza w prologu<sup>91</sup>. O ile w okresie wczesnochrześcijańskim faktycznie ordynariusz wybierany był przez kler danego Kościoła i biskupów okolicznych ośrodków (a w praktyce głównie dzięki poparciu ludzi świeckich), w czasach Długosza decydował wynik elekcji kapitulnej (często zależny od opinii monarchy). Za to wcześniej, np. za czasów Bolesława Śmiałego, to monarcha mianował biskupa (choć Długosz, patrząc ahistorycznie, skłonny był widzieć wybory kanoniczne już w połowie XI w. – na początku XII w.<sup>92</sup>). W takich okolicznościach wzmiankę Długosza o wyborze św. Stanisława przez aklamację należy uznać za kolejny element konwencjonalny.

Święty Stanisław jako biskup krakowski wyróżniał się cechami idealnego pasterza spotykanymi w Biblii (1 Tm 3,1–7; Tt 1,7–9<sup>93</sup>) i żywotopisarstwie. Był więc pobożny, miłosierny i pracowity<sup>94</sup>. Żył w sposób ascetyczny<sup>95</sup>. Z usposobienia był stateczny – ani wesoły, ani smutny czy zagniewany, zawsze cierpliwy<sup>96</sup>. Uwypuklona została też jego sprawiedliwość oraz troska o moralność duchowieństwa i wiernych. Długosz podkreślił, że w razie konieczności św. Stanisław surowo napominał i gorliwie karcił tych, którzy na to zasłużyli<sup>97</sup> (miało to być wprowadzenie do wątku konfliktu z królem, które jednocześnie stanowiło nawiązanie do toposu gorliwości pasterskiej znanego z Biblii: J 2,13–17<sup>98</sup>).

Późniejsza narracja dotycząca cudu piotrawińskiego, konfliktu św. Stanisława z królem Bolesławem i męczeńskiej śmierci została ukształtowana w ścisłej zależności od pierwszych żywotów św. Stanisława, dlatego rozpatruję ją w dalszej części artykułu. Na razie chciałabym zwrócić uwagę na kilka *stricte* topicznych elementów umieszczonych przez Długosza w końcowej części *tractatus* I.

Często spotykanym w hagiograficznym piśmiennictwie motywem związanym ze śmiercią świętego jest prośba jego towarzyszy, by nie umierał czy też nie dał się zabić. W *Żywocie św. Stanisława* otoczenie biskupa żywiło przekonanie, że jeśli nie przestanie on karcić króla (zrobił to bowiem więcej niż jeden raz), zginie, dlatego stronnicy ordynariusza prosili go o zaprzestanie upominania władcy oraz większą troskę o swoje życie i los krakowskiego Kościoła. Tymczasem św. Stanisław – także zgodnie z konwencją gatunku<sup>99</sup> – czuł się gotowy do poniesienia męczeństwa, a nawet go pragnął<sup>100</sup>. Źródłem tego toposu hagiograficznego jest Biblia (Mt 24,9; Dz 5,41; 2 Kor 5,1–6; Flp 1,20–24)<sup>101</sup>.

Gdy Bolesław Śmiały chciał uśmiercić biskupa, wysłał do kościoła oddział swojego wojska w celu zabicia hierarchy. Jednak z Bożej woli rycerzy dopadł nagły strach, upadli w tył, po czym skruszeni wybiegli z kościoła, nie wykonawszy rozkazu. Kiedy sytuacja powtórzyła się trzykrotnie, rozszalały ze złości król własnoręcznie zabił biskupa. Jak wykazała Danuta Borawska, scena ta pozostaje w ścisłej zależności z narracjami XII-wiecznych żywotów św. Tomasza Becketa, arcybiskupa Canterbury (XII w.)<sup>102</sup>. Poza tym topos „złudzeń zabójców” spotkać można w Biblii (J 18,6), a także w żywotach

<sup>91</sup> Sulpicjusz Sewer, *Żywot św. Marcina* 9 (s. 70).

<sup>92</sup> *Ann.*, ks. 3, s. 71 (1055 r.); s. 77 (1058 r.); s. 80 (1059 r.); s. 85 (1062 r.); *Ann.*, ks. 4, s. 158 (1087 r.); s. 159 (1087 r.).

<sup>93</sup> D. Wójcik, *Wątki biblijne*, s. 24 (tamże jako „topos niezwykłych zalet kandydata na biskupstwo”).

<sup>94</sup> Por. *Złota legenda*: św. Dominik (s. 333), św. Marcin (s. 496). Informacja o posiadaniu spisu miejscowych wdów, sierot oraz biedaków i wspomaganiu ich była również elementem konwencjonalnym; por. tamże: św. Sylwester papież (s. 89), św. Grzegorz papież (s. 166), św. Klemens papież (s. 513). Długosz zmodyfikował w *Żywocie* Wincentyńskie wyrażenie, że św. Stanisław „viduas, pupillos et orphanos, quos per episcopatum suum quasi in libro memorie conscriptos habebat, eos eleemosinis suis [...] sustentabat” (*VMa* I 12, s. 372) – według kanonika biskup miał księgę ze spisem potrzebujących. Ciągłe zajęcie miało odciążać od grzechu; por. *Złota legenda*: św. Piotr męczennik (s. 215), św. Bernard (s. 359).

<sup>95</sup> Por. *Złota legenda*: św. German (s. 307 n.), św. Bernard (s. 355), św. Cecylia (s. 502).

<sup>96</sup> Por. tamże: św. Marcin (s. 495).

<sup>97</sup> Por. tamże: św. Mikołaj (s. 65), św. Grzegorz papież (s. 170).

<sup>98</sup> D. Wójcik, *Wątki biblijne*, s. 24.

<sup>99</sup> Por. *Złota legenda*: św. Antoni (s. 110), św. Julian (s. 138), św. Ignacy (s. 144–146), św. Piotr męczennik (s. 215), św. Piotr apostoł (s. 249), św. św. Szymon i Juda apostołowie (s. 474), św. Wojciech (s. 540, 542, 545 n.).

<sup>100</sup> *VSt*, s. 57: „velut vas electionis a Domino dudum praevius, huiusmodi precibus inflammator, et ad amorem martyrii [...] alacrior fervidiorque reddebatur. [...] id nocte atque interdium meditabatur; haec sua assidua cum viris ecclesiasticis consultatio, haec ad Deum profunda deprecatio, ut mori sibi pro suo nomine et honore tribueret”; zob. P. Nehring, *Topika*, s. 88.

<sup>101</sup> D. Wójcik, *Wątki biblijne*, s. 25.

<sup>102</sup> D. Borawska, *Z dziejów jednej legendy. W sprawie genezy kultu św. Stanisława biskupa*, Warszawa 1951, s. 20–27.

świętych, kiedy atak złoczyńców na świętego zostaje niespodziewanie udaremiony, tak jak w *Złotej legendzie* czy w żywocie św. Marcina przywołanym przez Długosza w prologu<sup>103</sup>. Po opisie śmierci protagonisty do żywotów często wplatany jest passus o powszechnej rozpaczce z powodu odejścia świętego<sup>104</sup>. Taki motyw zastosował i Długosz w omawianym dziele<sup>105</sup>.

Obecna w Długoszowym *Żywocie* scena wniebowzięcia św. Stanisława, spotkania z Chrystusem i zbawionymi duszami w niebie, pochwały Jezusa wobec męczennika i ofiarowanie mu kwietnej korony, a także dialog tych dwu postaci wedle Kazimierza Krotoskiego podyktowane zostały jedynie „pobożną fantazją wiary” kanonika<sup>106</sup>. Tymczasem świadectwa innych żywotów dowodzą, że jest to uznany w literaturze hagiograficznej motyw, spotykany także we wzmiankowanym przez Długosza żywocie św. Pawła eremity czy w *Złotej legendzie*<sup>107</sup>. Ponadto przypisane Chrystusowi słowa skierowane do św. Stanisława: „vidi certamen, vidi agonem tuum” można uznać za wykorzystanie biblijnego toposu *athletae Christi*, czyli osoby walczącej w obronie wiary (2 Tm 4,7)<sup>108</sup>.

Konwencjonalny charakter ma również opis cudów związanych z ciałem św. Stanisława: zrośnięcie się kończyn w całość, słodka *odor sanctitatis*, ochrona relikwii zapewniona przez zwierzęta oraz blask niebieskich świateł w pobliżu miejsca śmierci biskupa<sup>109</sup>. Motywy takie zastosowano chociażby w *Złotej legendzie* czy w źródłach przywołanych przez D. Borawską: *Pasji św. Wojciecha*, *Żywocie Pięciu Braci Męczenników Brunona z Kwerfurtu*, *Żywocie św. Wacława* i *Żywocie św. Stefana*<sup>110</sup>.

Także i koniec życia Bolesława Śmiałego opisany został przez Długosza w sposób zapewne topiczny. Zbrodniczy władca, już po ucieczce na Węgry i zdemaskowaniu przez tamtejszego króla Władysława i jego dostojników, w drugim roku wygnania oszalał i uciekł do lasu, gdzie zabłąkał się i zmarł, a jego ciało poszarpały i pożarły jego własne psy<sup>111</sup>. Dziejopis dodał, że taka właśnie kara była najwłaściwsza dla Bolesława, który wcześniej kazał pociąć i rzucić na pożarcie dzikim zwierzętom ciało krakowskiego biskupa<sup>112</sup>. Jak przedstawił Paweł Żmudzki, paralełę opisu śmierci bohatera literackiego zjedzonego czy pogryzionego przez psy znaleźć można w *Kronice ziemi pruskiej* Piotra z Dusburga

<sup>103</sup> D. Wójcik, *Wątki biblijne*, s. 25 (stąd także nazwa toposu); P. Nehring, *Topika*, s. 88; por. *Złota legenda: św. św. Wit i Modest* (s. 233), św. Jakub Starszy apostoł (s. 286), św. Krzysztof (s. 294), narodziny Najświętszej Marii Panny (s. 390, gdzie Maria dwukrotnie uniemożliwiła uśmiercenie jej czciciela-złodzieja), św. Marcin (s. 492); Sulpicjusz Sewer, *Żywot św. Marcina* 5 (s. 64 n.).

<sup>104</sup> P. Nehring, *Topika*, s. 76, 78; por. *Złota legenda: św. Wojciech* (s. 545).

<sup>105</sup> *VSt*, s. 70: „occisione beati viri Stanislai Episcopi [...] in graves lacrymas et lamenta primum [...] universa Cracoviensis provocata est mater Ecclesia. [...] flebat propter viduationem, quod tam speciosum et carissimum prae filiis hominum sponsum sibi dolebat ablatum: gemebatque et in gemitu suo ac suspiriis per singulas noctes lectum lacrymis rigabat, erantque iuges lacrymae in maxillis eius”.

<sup>106</sup> *VSt*, s. 69 n.; por. K. Krotoski, *Ś. Stanisław biskup*, s. 95, wedle którego taki dialog nawet „razi nieco nasze uczucia religijne”; por. D. Turkowska, *Etudes*, s. 46, która wędrowkę duszy św. Stanisława do nieba uznała za wpływ platonizmu.

<sup>107</sup> Hieronim ze Strydonu, *Żywot św. Pawła* 14 (s. 108, zob. też tamże, przyp. 104, gdzie podano kolejne przykłady zastosowania tego motywu); por. *Złota legenda: św. Paweł pustelnik* (s. 97), św. Antoni (s. 111), św. Benedykt (s. 182), św. Piotr apostoł (s. 249 n.), św. Maria Magdalena (s. 280, 282 – w drugim przypadku święta asystowała przy śmierci pewnego kleryka), św. Marta (s. 303 n. – w pierwszym przypadku święta widziała, jak aniołowie prowadzili jej siostrę do nieba), wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny (s. 341 n., 344), św. Idzi (s. 386), św. Dionizy (s. 458), św. Marcin (s. 498 n.).

<sup>108</sup> *VSt*, s. 70; D. Wójcik, *Wątki biblijne*, s. 25.

<sup>109</sup> P. Nehring, *Topika*, s. 79.

<sup>110</sup> Por. *Złota legenda: św. Piotr męczennik* (s. 218), św. św. Wit i Modest (s. 234), św. Paweł apostoł (s. 260), wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny (s. 342), św. Dionizy (s. 458), św. Wojciech (s. 547), św. Florian (s. 551); D. Borawska, *Z dziejów jednej legendy*, s. 26 n.

<sup>111</sup> *VSt*, s. 87: „secundo [...] anno sui exilii subito languore correptus, et in amentiam versus, in Alpes, silvas, nemora atque in loca avia, [...] delirando petens, et in illis discurrens, a propriis canibus, illum tantummodo comitantibus, dum fessus et anhelus animam morte repentina exhalasset, comestus et devoratus, teterrimo illo supplicio affectus, impiam vitam digna morte finivit”; por. *Ann.*, ks. 3, s. 144 (1081 r.): „a nonnullis vero asseritur, dum in Hungaria apud beatum regem Wladislaum consisteret, in amentiam versus, tandiu cruciatus et molestias demencie, donec animam [...] exalaret, pertulisse a canibusque propriis in silvis Pannonicis voratum esse”; J. Banaszkiwicz, *Czarna i biała legenda Bolesława Śmiałego*, *Kwart. Hist.*, 88, 1981, nr 2, s. 366–367.

<sup>112</sup> *VSt*, s. 87 n.

(XIII–XIV w.) i w *Roczniku Traski* (XIV w.)<sup>113</sup> – może to być element topiki narracyjnej, choć nie *stricte* hagiograficznej.

### *Argumentatio*

*Argumentatio (probatio)* stanowi najważniejszą część mowy, w której orator przeprowadza wnioskowanie, starając się przekonać odbiorców do swojej sprawy. *Prologus* i *narratio* są jedynie podstawą, na której oparte jest dowodzenie w partii argumentacyjnej<sup>114</sup>. W hagiografii *argumentatio* nie miała własnej, wydzielonej części dzieła. Składały się na nią pewne całości argumentacyjne porozsiewane w całym żywocie, które na różnych etapach lektury miały przekonywać odbiorcę o świętości bohatera dzieła.

Retor może dowodzić swoich racji bez wykorzystania zabiegów retorycznych (*genus inartificiale probationum*) przez przytaczanie przykładów i świadectw. Może on też oprzeć argumentację na swoich umiejętnościach oratorskich (*genus artificiale probationum*), przeprowadzając dowodzenie przez *signa*, *argumenta* lub *exempla*<sup>115</sup>. Za *signa* uznaje się zmysłowo postrzegalne znaki, mające stanowić potwierdzenie stanowiska zajmowanego przez twórcę. Mimo podobieństwa do środków niezależnych od kunsztu mówcy *signa* różnią się od nich tym, że należy je uzasadnić i wykazać ich związek ze sprawą, zatem wykorzystanie ich potencjału zależy wyłącznie od umiejętności retora. *Argumentum* to dowód budowany jako wniosek z przesłanek danych w sprawie, który poza nią nie ma znaczenia ani zastosowania. Aby móc wykorzystać *argumentum* w danej sprawie, należy powołać się w nim na coś, co dzięki swojej wiarygodności nie będzie budziło sprzeciwu odbiorców. *Argumentum* może zostać uznane za pewne (czyli niepodważalne), jeśli spełnia któreś z następujących kryteriów: (1) jest zmysłowo poznawalne, (2) powszechnie uznane, (3) ustanowione mocą prawa, (4) ustalone mocą zwyczaju obowiązującego w środowisku, w którym toczy się sprawa/akcja utworu, (5) zgadzają się co do tego obie strony, (6) zostało to wcześniej dowiedzione lub (7) w danej sprawie nie sprzeciwia się temu oponent. *Exemplum* zaś jest metodą dowodzenia przez porównanie rozważanej sprawy z wydarzeniem zaszłym w przeszłości lub z prawidłowością, której zaistnienia można się spodziewać. Co istotne, wydarzenie traktowane jako *exemplum* nie należy bezpośrednio do omawianej sprawy. Dopiero przez indukcję mówca wykazuje związek *exemplum* ze sprawą (zwykle ich podobieństwo) i zaprzęga *exemplum* do swojej argumentacji.

W dziełach hagiograficznych argumenty (czasem nazywane *loci*) można było czerpać z osoby, tzn. bohatera utworu (*loci a persona*)<sup>116</sup>: jego pochodzenia (*genus*), imienia (*nomen*), niezwykłych okoliczności narodzin (*quid in nascendo evenit mirum*), sposobu życia (*victus*), wykształcenia i wychowania (*educatio et disciplina*), cech charakteru i wyglądu (*natura animi corporisque*), zajęć (*studia*), czynów (*gesta*), długości życia (*tempus*; w przypadku świętych-wyznawców), okoliczności śmierci i wydarzeń, które nastąpiły po niej (*qualitas mortis*), a także z porównań (*comparatio*). Poza tym źródłem argumentów była sprawa (*loci a re*)<sup>117</sup>: jej przyczyna, miejsce, czas i sposób dokonania, okoliczności umożliwiające jej zajście, ewentualnie także zakończenie, podobieństwo do innych spraw, porównania i okoliczności towarzyszące.

<sup>113</sup> P. Żmudzki, *Psy Jaćwingów. Dlaczego Marcin Kromer zinterpretował rocznikarską zapiskę o zwycięstwie Leszka Czarnego inaczej niż Jan Długosz*, w: *Historia narrat. Studia mediewistyczne ofiarowane profesorowi Jackowi Banaszkiewiczowi*, red. A. Pleszczyński, J. Sobiesiak, M. Tomaszek, P. Tyszka, Lublin 2012, s. 75–94, zwł. s. 75 n., 79 n.

<sup>114</sup> P. Nehring, *Topika*, s. 63–113; H. Lausberg, *Retoryka literacka*, s. 206–262.

<sup>115</sup> Więcej na temat *exemplum* zob. T. Szostek, *Exemplum w polskim średniowieczu*, Warszawa 1997.

<sup>116</sup> Zestaw *loci a persona* zaczerpnęłam z: P. Nehring, *Topika*, s. 65; H. Lausberg, *Retoryka literacka*, s. 223–226. Pochodzą one z dzieła gramatyka Pryscjana (V–VI w.) *De rhetorica* (in. *Praeexercitamina*), wyd.: Priscianus, *Libri minores*, wyd. M. Passalacqua, Rome 1987, s. 430–440, pol. przekład: Pryscjana z Cezarei, *Ćwiczenia wstępne*, tłum. H. Matyja, w: *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce. Średniowiecze, Renesans, Barok*, wstęp, wybór i oprac. M. Cytowska, T. Michałowska, Warszawa 1999, s. 107–113; zob. B. Grondkowska, *Retoryczność średniowiecznych żywotów świętych na podstawie „De vita et miraculis fratris Johannis Ruusbroec” Henryka Pomeriusza*, w: *Kultura pisma w średniowieczu. Znane problemy – nowe metody*, red. A. Adamska, P. Kras, Lublin 2013, s. 256.

<sup>117</sup> Zestaw *loci a re* zaczerpnęłam z: P. Nehring, *Topika*, s. 65; H. Lausberg, *Retoryka literacka*, s. 226–243.

W *Żywocie św. Stanisława* Długosz wykorzystał wszystkie możliwe sposoby dowiedzenia świętości biskupa-męczennika. Zastosował *genus inartificiale probationum*, przytaczając *in extenso* aż cztery pisma dotyczące kanonizacji św. Stanisława: list Innocentego IV do jego delegata, franciszkanina Jakuba z Velletri, list kardynała Giovanniego Gaetano Orsiniego, kardynała diakona kościoła św. Mikołaja w Więzieniu, do ordynariusza krakowskiego Prandoty, oraz listy kanonizacyjne przesłane przez papieża Innocentego IV biskupowi krakowskiemu Prandocie i innym polskim hierarchom<sup>118</sup>. Tak dużą liczbę cytowanych pism łączyć należy z jednej strony z kancelaryjną i dziejopisarską praktyką Długosza, docenianiem wartości dokumentów i zainteresowaniem nimi, z drugiej zaś z chęcią przedstawienia dodatkowych (zewnętrznych) świadectw za świętością krakowskiego męczennika<sup>119</sup>.

Co do zastosowania *genus artificiale probationum*, kanonik posłużył się dowodzeniem przez *signa*, przytaczając *miracula* spisane w okresie przed- i pokanonizacyjnym. Dla spełnienia swojej funkcji retorycznej musiały one być prawdopodobne oraz szczegółowe, dlatego w każdej relacji Długosz podał następujące informacje (w mniej lub bardziej rozwiniętej formie): kto (*quis*), co (*quid*), dlaczego (*cur*), kiedy (*quando*), jak (*quomodo*), z czyją pomocą (*quibus adminiculis*)<sup>120</sup>. Celem było takie opisanie zdarzeń, jakby naprawdę mogły one mieć miejsce. Wiarygodność relacji podnoszono w hagiografii przez podkreślanie źródła danej informacji, np. dokumentu czy naocznych świadków, którzy dodatkowo określani byli jako „pobożni” lub „wiarygodni”<sup>121</sup>. Gdy w źródle Długosza nie było informacji o imieniu świadka danego cudu, dziejopis nadawał mu je samodzielnie – zależnie od płci był to Świętosław<sup>122</sup> lub Świętosława<sup>123</sup> (w tym przypadku samo imię miało zwiększać wiarygodność świadectwa). Oprócz tego autorzy żywotów chętnie powoływali się na własne doświadczenie (zrobił to i Długosz, a przytoczona przez niego opowieść jest bardzo rozbudowana<sup>124</sup>).

O funkcji argumentacyjnej cudów stanowiło ich tematyczne pogrupowanie, zastosowane i w *Żywocie większym św. Stanisława* (1. wskrzeszenia zmarłych, 2. wyleczenia wrzodów, 3. uzdrowienia z szaleństwa, 4. uratowania utopionych lub zagrożonych utonięciem, 5. cuda na zwierzętach)<sup>125</sup>, i w *Żywocie Długoszowym* (1. wskrzeszenia, 2. choroby oczu, 3. wrzody, paraliże, epilepsje, 4. umierający, umysłowo chorzy i inni, 5. różni chorzy, tonący, pożary). Cuda przedstawiane w żywotach były wyraźnie wzorowane na biblijnych (wskrzeszenia, paraliże, choroby skóry)<sup>126</sup>. Oprócz tego z autorytetu Biblii korzystano dla podniesienia wiarygodności opisywanych zdarzeń, np. przyrównując czyny świętych do losów postaci historii świętej<sup>127</sup>. Dla celów dydaktycznych w żywotach zawsze jasno tłumaczono odbiorcy intencje świętego i wyjaśniano najważniejsze podejmowane przezeń decyzje. W omawianym dziele np. narrator tłumaczył wielkość cudu piotrawińskiego<sup>128</sup>.

<sup>118</sup> *VSt*, s. 133 n., 139–141, 142–148.

<sup>119</sup> Znamienne są słowa dziejopisa (*VSt*, s. 2): „etiam prodigia [...] item et Canonisationis suae Bullas Apostolicas praesenti operi inserui: ut munus cumulatus et tibi et legentibus elargirer, simul quoque rem dignam iudicans, quae proprii operis narrationem habere mereretur”. Podobny pogląd wyraził w *Rocznikach*: ks. 1, s. 63 (list ded.).

<sup>120</sup> P. Nehring, *Topika*, s. 50.

<sup>121</sup> Tamże, s. 55.

<sup>122</sup> *VSt*, s. 128–130: „Swyanthoslaus, oppidi episcopalis Slawkow civis, arte coriarius, vir simplex et rectus, ac in Deum rarae devotionis”; por. *VMa* III 54, s. 432: „quidam de Slavcow coriarius, homo simplex et devotus”.

<sup>123</sup> *VSt*, s. 95 n.: „dum ad tumulum suum femina religiosa et nobilis Swanthoslawia frequentes sub profundis noctibus ageret excubias”; por. *VMa* III 1, s. 393: „apparuit gloriosus pontifex cuidam nobili matrone, quae locum eius sepulture solita erat frequentare”.

<sup>124</sup> *VSt*, s. 179–181: „a quo ego Iohannes Długosch omnia haec ex narratione sua personaliter accepi”.

<sup>125</sup> M. Plezia, *Żywot większy św. Stanisława*, w: *Średniowieczne żywoty i cuda*, s. 244.

<sup>126</sup> Por. wskazane przez D. Wójcik, *Wątki biblijne*, s. 24, przykłady toposu choroby i cudownego uzdrowienia obecne w Biblii: 1 Krl 17,17–23 oraz Łk 7,11–17 i Łk 8,49–56, a także Mt 15,21–28; wszystkie te przykłady dotyczą uzdrowień dzieci.

<sup>127</sup> W *Żywocie* znajdują się nawiązania do następujących postaci i zdarzeń: Kain i Abel (*VSt*, s. 10), Melchizedek (tamże, s. 17), prorok Eliasz i Jan Chrzciciel (tamże, s. 29), wskrzeszenie Łazarza i córki przełożonego synagogi (tamże, s. 38), Samuel i Saul (tamże, s. 57), Chrystus w Ogrodzie Oliwnym (tamże, s. 64 n.), Jan Chrzciciel (tamże, s. 76), Hiob (tamże, s. 87).

<sup>128</sup> *VSt*, s. 43: „quid enim pro illo tempore apud Polonicam Ecclesiam mirabilis [...] Stanislao [...] Qui hominem ante triennium resolutum [...], quod mortalium pectora non solum non credere, sed nec suspicari poterant, conditionis quodammodo suae oblitus, se in testem producturum astruxit: ea nimirum fretus fide, quasi in potestate sua et arbitrio vita et mors consisterent; et crederet se perficere per fidem, quod homines nullatenus assensuros sciebat per credulitatem”.

Długosz dowodził świętości krakowskiego biskupa także przez *argumenta*. W *Żywocie św. Stanisława* wykorzystał liczne *loci a persona*:

**Tabela 1.** *Loci a persona* w *Żywocie św. Stanisława* Jana Długosza

Arg.	<i>a genere:</i>	rodzice szlacheckiego rodu, zamożni i pobożni
	<i>a nomine:</i>	etymologia imienia (Stanisław – stanie się sławny)
	<i>a circumstantia nativitatis:</i>	niepłodni rodzice, bezbolesny poród, urodziny w dniu narodzin rodziców Marii
	<i>a victu:</i>	pobożność, dobrowolne akty miłosierdzia od najmłodszych lat
	<i>ab educatione et disciplina:</i>	pojętność, bystrość, dobra pamięć, pracowitość
	<i>a natura animi corporisque:</i>	stateczność, wczesna dojrzałość, pokora, cnotliwość, asceza (w młodości i dorosłym życiu)
	<i>a studiis:</i>	pragnienie kształcenia się, dążenie do doskonałości, uznanie starszych uczonych mężów, zachęty do doktoryzacji
	<i>a gestis:</i>	pragnienie poświęcenia życia Bogu, dbałość o dobro diecezji i państwa oraz wiernych, sprawiedliwość, nieugiętość, gotowość do poświęceń w imię wyznawanych zasad, wskrzeszenie zmarłego
	<i>a qualitate mortis:</i>	cuda związane z ciałem (ogień zstępujący z nieba na porąbane członki, zrośnięcie się ciała, cztery orły pilnujące zwłok, <i>odor sanctitatis</i> , lecznicze właściwości relikwii)
	<i>a comparatione:</i>	ze względu na narodziny: Izaak, Jakub, Józef, Samson, Jan Chrzciciel; ze względu na dzieje życia: Melchizedek, Samuel, prorok Elias, Jan Chrzciciel

Za to *loci a re* znaleźć można np. w opowieści o cudzie piotrawińskim, gdzie już we wprowadzeniu do kwestii Długosz przedstawił wszystkie możliwe argumenty przemawiające za legalnością transakcji zawartej między rycerzem Piotrem a biskupem Stanisławem, a zatem za przynależnością Piotrawina do diecezji krakowskiej<sup>129</sup>. Argumenty te przedstawiam w porządku występowania, parafrazując słowa dziejopisa.

**Tabela 2.** *Loci a re* w *Żywocie św. Stanisława* Jana Długosza

Arg.	<i>a causa:</i>	ponieważ biskup, chcąc powiększyć dochody swojej diecezji, tak obracał powierzonym sobie talentem, że uzyskał godziwy zysk
	<i>a loco:</i>	ponieważ Piotrawin jest położony na terenie diecezji krakowskiej
	<i>a facultate:</i>	ponieważ rycerz Piotr był jedynym dziedzicem Piotrawina
	<i>a finitione:</i>	ponieważ biskup w całości zapłacił Piotrowi za tę wieś
	<i>a modo:</i>	ponieważ transakcja została przeprowadzona z zachowaniem wszelkich wymaganych wówczas formalności
	<i>ab auctoritate:</i>	ponieważ król wiedział o sprawie i nie wyraził wówczas sprzeciwu
	<i>a tempore:</i>	ponieważ biskup zarządzał Piotrawinem już od trzech lat
	<i>a circumstantia:</i>	ponieważ przez te trzy lata biskup posiadał wieś bez przeszkód

Przykładami dowodzenia przez *exemplum* są za to cuda przytoczone przez Długosza na poparcie wskrzeszenia Piotra. Co ciekawe, są to inne *exempla* niż te podane przez dominikanina Wincen-tego w jego dwu żywotach (*VMi* 17, 18; *VMa* II 7)<sup>130</sup>. Pierwszy cud Długoszowy polegać miał na wskrzeszeniu cesarza Trajana (I–II w.) przez papieża Grzegorza Wielkiego (VI–VII w.). Przykład mógł zostać przez Długosza zaczerpnięty z *Policraticusa* V 8 Jana z Salisbury (XII w.), zwłaszcza że egzemplarz tego dzieła, spisany w latach 30. XV w., był własnością Jakuba z Szadka (ok. 1412–1487),

<sup>129</sup> *VSt*, s. 33.

<sup>130</sup> *VMi*, s. 265 n. (wskrzeszenie św. Materna), s. 266 n. (wskrzeszenie córki św. Spirydiona); *VMa*, s. 378 n. (wskrzeszenie św. Materna).

współlokatora dziejopisa i jego przyjaciela<sup>131</sup>. W drugim cudzie umieszczonym w *Żywocie* chodziło o wskrzeszenie głowy Saracena przez biskupa miasta Vienne. Długosz podał, że opis tego cudu pochodzi od Piotra de Palude (XIII–XIV w.)<sup>132</sup>. Już dawniej oceniono, że przykłady Wincentego lepiej niż te Długosza pasują do opowieści piotrawińskiej<sup>133</sup>. Najwyraźniej dziejopis podał jednak własne *exempla*, by zaznaczyć twórczy (a nie bierny) stosunek do opisywanej materii, a także pokazać erudycję i zasób swoich lektur. K. Krotoski zauważył, że kanonik na tyle sposobów udowadniał prawdziwość cudu piotrawińskiego, ponieważ – wbrew jego własnym słowom<sup>134</sup> – ten cud nie został uznany przez Stolicę Apostolską podczas kanonizacji biskupa<sup>135</sup>.

Często wykorzystywanym zabiegiem w retoryce była amplifikacja, czyli celowa zmiana objętości i ważności opisywanego przedmiotu<sup>136</sup>. W mowie pochwalnej amplifikacja polegała na powiększeniu albo pomniejszeniu winy lub zasługi opisywanych postaci. Choć formalnie jest ona częścią dowodzenia, pojawiać się może we wszystkich partiach mowy, jak i w innych gatunkach literackich<sup>137</sup>. Wyróżnia się cztery podstawowe środki amplifikacji: *congeries*, *incrementum*, *comparatio* i *ratiocinatio* – wszystkie one występują w Długoszowym *Żywocie*.

*Congeries* polega na nagromadzeniu w jednym miejscu synonimicznych słów lub całych zdań, co służy spotęgowaniu ekspresji wypowiedzi. Dziejopis zastosował ten zabieg, opisując rozwiąłość króla:

postquam itaque Boleslaus Rex Polonorum, cupiditates suas palam solvens, naturae lege contempta, in illicitae libidinis vias et passiones miserabiliter prorumpens, egregia quoque facinora sua in vitetam lasciviam superbiamque non ferendam vertisset<sup>138</sup>.

Istotą *incrementum* jest powiększenie przez zwiększenie objętości, stopniowanie lub powtórzenie. Często jego realizacją jest ułożenie synonimicznych określeń w porządku narastającym. Długosz wykorzystał to w sugestywnym i naturalistycznym wręcz opisie ciała zamordowanego właśnie biskupa:

perierat iam in Stanislao Episcopo humanae conditionis cognitio, et non solum quis fuisset, sed et quid esset, naturae figura erepta, tormentorum et concisionum crudelitate, ne agnosci posset, abstulerat. Iacebat siquidem corpus exanime, confossum, sauciatum, scissum; cervix abscisa, cerebrum divulgatum, candida olim membra cruore oblita et luto deformia<sup>139</sup>.

*Comparatio* to porównanie służące uwypukleniu znaczenia własnej tezy. Niekiedy przybiera ono kolejność *a maiore ad minus*, gdzie chwalony obiekt (*maius*) zestawiony jest z przykładem (*minus*), podkreślając ważność i wyższość tego pierwszego. W *Żywocie* występuje ono w podsumowaniu zasług św. Stanisława:

quis enim non miretur virum beatum, post triennales cineres, Petrum militem suscitasse? Et Boleslai Regis milites, ad mactandum virum Dei ter destinatos, ter detrorsum corruisse? Cum et Lazarus a Christo [...] resuscitatus, tantummodo quatruiduanus extiterit, et Iudas Iscariothes cum Iudaeis Iesum Christum [...] comprehensus, semel tantummodo retrorsum ceciderit<sup>140</sup>.

<sup>131</sup> BJ, rkps 483, *Policraticus*, k. 1r–225v. O pochodzeniu kodeksu informuje nota proveniencyjna umieszczona na oprawie, zob. *Catalogus codicum manuscriptorum medii aevi Latinorum, qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*, t. 3, oprac. M. Kowalczyk, A. Kozłowska, M. Markowski, S. Włodek, G. Zathay, M. Zwiercan, Wratislaviae 1984, s. 92–95. Podobną historię można znaleźć też w *Złotej legendzie* (św. Grzegorz papież, s. 168).

<sup>132</sup> Dość podobna historia (tylko o głowie poganina) opowiedziana została w *Złotej legendzie* (św. Makary, s. 105).

<sup>133</sup> K. Krotoski, *Ś. Stanisław biskup*, s. 90.

<sup>134</sup> *VSt*, s. 42.

<sup>135</sup> K. Krotoski, *Ś. Stanisław biskup*, s. 87–89.

<sup>136</sup> M. Barłowska, *Amplifikacja retoryczna*, w: *Retoryka*, red. M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek, Warszawa 2009, s. 98–115.

<sup>137</sup> J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław 1990, s. 75, 82 n., 117.

<sup>138</sup> *VSt*, s. 47.

<sup>139</sup> *VSt*, s. 67.

<sup>140</sup> *VSt*, s. 74.



*Ratiocinatio* polega na wyciąganiu wniosków z przytaczanych okoliczności sprawy. W mowie pochwalnej jest to często wychwalanie protagonisty przez podkreślanie wielkości pokonanych przezeń trudności. Odbiorca zmuszony jest wtedy samodzielnie dojść do wniosku, że w takim wypadku wywyższane nie są same przeszkody, ale ten, kto zdołał je pokonać. W hagiografii *ratiocinatio* realizować można np. przez odpowiednie ukształtowanie opisu codziennego życia świętego<sup>141</sup>. W *Żywocie* występuje ono np. w opisie lat, które przyszedł święty spędził na zagranicznych studiach:

animus insuper et contra avaritiam et carnis mundique petulantiam nitidus et invictus, venerem omnem ac caeci stimulos amoris, quorum difficilis est evitatio, in potestate habuit. Nihil pendens humanam gloriam et passionibus animae viriliter resistens, carnem quoque, ne lascivire inciperet, et calentis aetatis flammas ieiuniorum frigore et carnis maceratione curavit restinguere, custodiens illam ab omni illecebra, et ab omni feminarum contubernio et contagione; perpetuam eligens et custodiens castitatem, et in corpore mortali coelestium aemulatus naturam<sup>142</sup>.

### Epilogus

W oracji epilog (*epilogus, peroratio, conclusio*) służy przypomnieniu najważniejszych punktów zaprezentowanego wcześniej dowodzenia oraz wywarceniu na odbiorcach jak największego wrażenia<sup>143</sup>. O ile bowiem *narratio* i *argumentatio* odwołują się do intelektu czytelnika/słuchacza, wstęp i konkluzja służą poruszeniu jego uczuć. Podobnie jak w mowie pochwalnej, celem końcowej partii żywotu jest wzbudzenie entuzjazmu wiernych wobec chwalonej postaci i zachęcenie do podziwiania i naśladowania jej. W przypadku legendy o męczenniku, jak w omawianym utworze, gloryfikacja świętego idzie w parze z potępieniem jego mordercy<sup>144</sup>. Nie każda mowa i nie każdy żywot opatrywane były epilogiem – dotyczyło to tylko prac o silnym retorycznym kolorycie. Długosz umieścił w *Żywocie* aż dwa epilogi: po części biograficznej i na zakończenie całego żywotu.

Pierwsza konkluzja została zręcznie wkomponowana w ostatni rozdział *tractatus* I. Pisząc o losach Polski po śmierci św. Stanisława i Bolesława Śmiałego, o utracie statusu królestwa oraz rozbięciu dzielnicowym, Długosz wezwał do kultywowania pamięci o św. Stanisławie ze względu na jego cnoty i męczeństwo, a także dlatego, że za jego sprawą Polska znów stała się królestwem<sup>145</sup>. Ten fragment nie jest przesycony retoryką ani dramatyzmem, ma za to silny wydźwięk narodowo-patriotyczny – krakowski biskup został przedstawiony jako patron państwa wstawiający się u Chrystusa za narodem polskim.

Taką wymowę, dodatkowo pogłębioną, ma także epilog umieszczony pod koniec *tractatus* III. W tym passusie kanonik podkreślił zasługi Chrystusa wobec Polaków, bo to z Jego woli św. Stanisław narodził się w Polsce, dostąpił wielu łask, poniósł męczeńską śmierć w imię sprawiedliwości i został wyniesiony na ołtarze. W tym „ostatecznym” epilogu, przybierającym formę listu do Sędziwoja, Długosz zastosował typowe dla konkluzji elementy: zaanonsował zakończenie pracy i podkreślił zwięzłość swojego opowiadania oraz to, że starał się w ten sposób spełnić – konwencjonalne – rozkazy *maiorum meorum*<sup>146</sup>. Na koniec powtórnie dedykował pracę Sędziwojowi w dowód przyjaźni i poprosił go o wstawiennictwo w modlitwach. Dziejopis nie omieszkał też wspomnieć o braku ozdobności oraz marności ukończonego utworu i braku talentu (*topos skromności*), podkreślił jednak swoje zaangażowanie w pracę i dobre chęci. Aby poruszyć odbiorcę, powtórzył w ogólnym zarysie zasługi św. Stanisława, eksponując niezwykłość jego życia, dramatyzm śmierci i trudy kanonizacji. Wykorzystał przy tym szereg synonimicznych, ekspresyjnych przymiotników i środków stylistycznych<sup>147</sup>. Kanonik próbował

<sup>141</sup> P. Nehring, *Topika*, s. 66.

<sup>142</sup> *VSt*, s. 14.

<sup>143</sup> P. Nehring, *Topika*, s. 114–130; H. Lausberg, *Retoryka literacka*, s. 262–267.

<sup>144</sup> J. Banaszkiewicz, *Czarna i biała legenda*, s. 353–390.

<sup>145</sup> *VSt*, s. 92: „per cuius intercessionem et merita reintegratio ipsa provenit, et in futurum creditur plenius proventura”.

<sup>146</sup> *VSt*, s. 171 n. (cyt. ze s. 172).

<sup>147</sup> Wszystkie przykłady pochodzą z *VSt*, s. 171: „foeda et horrenda tormenta”, „mirabilem pertulit agonem”, „vitam Angelicam et admirabilem, martyrii ordinem crudelem et horribilem, canonizationis seriem impeditam et difficilem”, „stupenda [...] et memorabilia [...] praeconia”.

poruszyć odbiorców, zarówno przypominając im zasługi św. Stanisława, jak i podkreślając ich (tematyczną) niewyraźność i niepojmowalność.

### Figury słów, figury myśli i tropy

O artystycznym kształcie utworu stanowi także jego szata słowna. Aby nadać dziełu walor literacki, pisarz wykorzystuje rozmaite środki stylistyczne. W terminologii retorycznej używanej w starożytności, a potem przejętej w średniowieczu, określano je mianem figur słów, figur myśli i tropów. Nie istniał kanoniczny „zestaw” figur obu typów i tropów – różni autorzy prac gramatycznych i retorycznych podawali ich krótsze lub dłuższe wykazy<sup>148</sup>. Zastosowanie tych trzech typów środków można wskazać w Długoszewym *Żywocie*. Podczas ich prezentacji posłużyłam się systematyką Heinricha Lausberga<sup>149</sup>.

Figury słów (*figurae verborum*) to określone sposoby łączenia wyrazów albo zastępowanie jednej frazy inną dla pełniejszego wyrażenia myśli. Istotny był tu dobór konkretnych wyrazów, ponieważ zmiana słowa w figurze myśli mogła zmienić sens wyrażenia. Figury słów, które D. Turkowska wskazała u Długosza, przedstawiam w poniższej tabeli<sup>150</sup>.

Tabela 3. Figury słów w *Żywocie św. Stanisława* Jana Długosza

Nazwa figury	Definicja figury	WSt
anafora	powtórzenie tego samego wyrazu na początku tekstu i kolejnych jego segmentów	„ <u>tunc</u> quidem Pontificum unctione visibili consecratus; <u>sed dudum</u> Spiritus sancti charismate invisibili uberrime perfusus: <u>tunc</u> in summum sacerdotium ab hominibus evectus; <u>sed dudum</u> ex utero matris suae a Christo Domino, qui illum sibi vas electionis praeviderat futurum, Polonico gregi Pastor praedestinatus” (s. 17)
asyndeton	bezpójnikowe połączenie zdań lub ich części	„permisit illum <u>invadi</u> , <u>excerebrari</u> , <u>mutilari</u> , <u>concredi</u> , omnia membra <u>scindi</u> , <u>disiici</u> , feris devoranda <u>exponi</u> ” (s. 75)
enumeratio ( <i>accumulatio</i> )	wielokrotne powtórzenie tego samego słowa lub słów bliskoznacznych, spełniających podobną funkcję lub podobnie brzmiących	„quorum <u>favore</u> , <u>consilio</u> , <u>assensu</u> , <u>mandato</u> fuerat occisus” (s. 78)
homoioteleuton	upodobnienie zakończeń kolejno następujących po sobie słów	„et vitae sanctitas, et martyrii raritas, et prodigiorum multiplicitas” (s. 137)
hyperbaton	rozdzielenie dwu wyrazów (najczęściej rzeczownika i przymiotnika) przez wstawienie między nie takiej części zdania, która powinna stać w innym miejscu	(wskazane tylko w <i>Żywocie bl. Kingi</i> ) „ <u>infusam</u> a Deo coeli <u>naturam</u> ” (J. Długosz, <i>Vita beatae Kunegundis</i> , w: tenże, <i>Opera</i> , t. 1, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. 186); „ <u>dulces</u> cum Sponso suo coelesti <u>sermones</u> ” (tamże, s. 219)
klimaks ( <i>gradatio</i> )	stopniowanie	„tam <u>claro</u> , tam <u>sancto</u> , tam <u>glorificato</u> [...] praesuli” (s. 84); „ <u>singuli</u> illum [...] <u>oderant</u> , <u>vitabant</u> , <u>fugiebant</u> , <u>detestabantur</u> ” (s. 85)
paronomazja ( <i>annominatio</i> )	zestawienie brzmieniowo podobnych wyrazów	„vitam <u>omnem</u> suam <u>omnesque</u> mores atque actiones <u>arctiori</u> custodia et castigatione, <u>arctioribus</u> quoque continentiae vinculis constrinxit” (s. 18); „pro <u>reprobato</u> et <u>reprobando</u> Rege” (s. 57)
polyptoton	powtórzenie tego samego słowa w różnych formach, np. w różnych przypadkach	„Christum <u>victorem</u> <u>victor</u> secutus ad coelum” (s. 69); „ut <u>sanguis</u> <u>sanguinem</u> tangereret et <u>abyssus</u> <u>abyssum</u> invocaret” (s. 66)

Źródło: D. Turkowska, *Etudes sur la langue et sur le style de Jean Długosz*, Kraków 1973, s. 68–80; wskazanie anafory pochodzi od autorki niniejszej pracy; definicje figur słów za: J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław 1990; *Retoryka*, red. M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek, Warszawa 2009.

<sup>148</sup> B. Otwinowska, *Tropy*, w: *Słownik literatury staropolskiej: średniowiecze, renesans, barok*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 2002, s. 999; T. Michałowska, *Średniowieczna teoria literatury w Polsce. Renesans*, Wrocław 2007, s. 265 n., 273 n.

<sup>149</sup> H. Lausberg, *Retoryka literacka*; zob. też J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, s. 202–205.

<sup>150</sup> Podział zaproponowany przez D. Turkowską jest zgodny z podziałem przedstawionym przez H. Lausberga.

Za to figury myśli (*figurae sententiarum*) polegają na takim budowaniu wypowiedzi, aby odróżniała się ona od zwykłej mowy. Podobnie jak w przypadku figur słów, celem figur myśli jest dosadniejsze wyrażenie pewnych treści. O ile zmiana wyrazu w figurach słów pociągała za sobą modyfikację ich sensu, w figurach myśli mimo zmiany słowa wymowa wyrażenia pozostawała taka sama. Poniższa tabela przedstawia figury myśli obecne w *Żywocie*.

**Tabela 4.** Figury myśli w *Żywocie św. Stanisława* Jana Długosza (znalezione przez autorkę)

Nazwa figury	Definicja figury	<i>VSt</i>
<i>aetiologia</i>	dołączenie dodatkowego argumentu „z przyczyny”	„sanctae memoriae Stanislaus [...], cui ab incunabulis fidei et religionis inerat vigor, vitae merito dudum Martyr, velut electus aries ex magno grege assumptus” (s. 68)
apostrofa	bezpośredni zwrot do adresata, ale innego niż ten, do którego skierowana jest mowa	„quis furor? [...] Quis ausus eam in vobis dementiam peperit” (s. 40)
<i>concessio</i> ( <i>epitrope</i> )	dopuszczenie argumentów strony przeciwnej, po to, aby później je obalić	„novi, fateor, tui culminis eminentiam, a singulis tuis subditis, a me quoque et colendam et honorandam esse. [...] Nihil est itaque quod de me iuste queri possis” (s. 31)
<i>correctio</i>	poprawienie własnej odpowiedzi dla wzmocnienia argumentu	„et admirantibus tam audacis animi, vel ut verius loquar, tam perfectae fidei virtutem” (s. 36)
hypotypoza ( <i>evidentia</i> )	sugestywny opis	„iacebat siquidem corpus exanime, confossum, sauciatum, scissum; cervix abscisa, cerebrum divulgum, candida olim membra cruore oblita et luto deformia” (s. 67)
<i>exclamatio</i>	wykrzyknienie	„ingemisce itaque o Rex” (s. 30)
<i>expolitio</i>	przedstawienie tej samej myśli różnymi, synonimicznymi lub bliskoznacznymi, środkami językowymi	„naturae ordine transmutato et perverso, naturae quoque indulgentia praeterita” (s. 51)
prozopopeja ( <i>fictio personae</i> )	przytoczenie pozornej wypowiedzi tego, kto nie może zabrać głosu (np. obiektu nieożywionego, personifikacji emocji czy pojęcia)	„(o Kościele krakowskim) flebat propter viduationem, quod [...] sponsum sibi dolebat ablatum: gemebatque et in gemitu suo ac suspiriis per singulas noctes lectum lacrymis rigabat, erantque iuges lacrymae in maxillis eius” (s. 70)
<i>finitio</i>	ustalenie pojęć i terminów	„nemo illum aut spiritum aut phantasma esse existimet; veri et vivi hominis carnem, ossa, visum et quoslibet sensus habentis, haec est effigies et imago, quod faciliter et in promptu a quolibet addubitante poterit convinci” (s. 39)
parenteza ( <i>interpositio</i> )	zdanie wtrącone	„existimantibus illis, ut erat, Episcopum Stanislaum parum possibilem rem et difficillimam, pro certa et comperta, spondisse” (s. 36)
<i>interrogatio</i>	postawienie pytania, choć odpowiedź jest dobrze znana	„age, si tu, omnium nostrum Rex et summi Regis in terris imago, in haec tam obscoena vitia provolveris; quem subditorum tuorum pigebit ea non sectari? Cum haec sit populorum omnium natura, ut quicquid a Praesidibus agi viderint, in id sint et ipsi praecipites et proclivi” (s. 29 n.)
<i>licentia</i>	śmiałe wyrażenie swoich poglądów	„multiplici [...] deformitate pensata, sic nec a me [...] poterit sileri” (s. 30)
<i>obsecratio</i>	zaklinanie	„te deprecor, te moneo, te obtestor, tum per ipsum Deum, cui omne sordet iniquum, tum per religionem orthodoxam, tum per decus tuum regium, per denique Regnum tuum Polonicum” (s. 53)
<i>oxymoron</i>	zestawienie słów o przeciwnych znaczeniach	„quod non poteram a vivis testimonium, mutuabo a mortuis” (s. 36)
<i>praeparatio</i>	przewidywanie przebiegu sprawy	„momentanae insuper tuae voluptati, primum orbitatem et regni perniciem exterminiumque, deinde perpetuos cruciatus et poenas non dubites responsura; a terreno primum regno, deinde a coelesti, nisi resipueris, [...] hereditate excludendus, cum Gomorritis et Sodomitis in sulphuris iudicandus examine” (s. 53)

Nazwa figury	Definicja figury	VSt
<i>praeteritio</i>	deklaracja pominięcia niektórych kwestii	„quamvis [...] noverim te, o Rex, saluberrima mea monita, tibi pridem a me paterna caritate ingesta, obturata audisse aure, [...] gravibus etiam me contumeliis et improperiis insectasse: omnium tamen illorum facile oblitus” (s. 51)
gnoma ( <i>sententia</i> )	zdanie uogólniające doświadczenie lub zalecające jakiś sposób postępowania, wypowiedziane jako zasada obowiązująca	„victorem et Martyrem universo orbi, Polonis vero Protomartyrem et Patronum magnificum te decerno” (s. 70)
<i>sermocinatio</i>	fikcjonalne przytoczenie czyjejs wypowiedzi	wszystkie mowy św. Stanisława do króla Bolesława, modlitwa św. Stanisława przed śmiercią
<i>similitudo</i>	porównanie	„quanto lunaris splendor erga solare iubar, et plumbi species erga auri fulgorem habetur inferior: tantum regia dignitas, si ad Apostolicam iusta comparatione illam referas” (s. 31)
<i>subiectio</i>	fikcja dialogu, stawianie pytania sobie samemu i udzielanie odpowiedzi	„et, si utriusque ingenue nosse velis efficaciam et virtutem [...]: tantum regia dignitas, si ad Apostolicam iusta comparatione illam referas” (s. 31)
<i>subnexio</i>	dołączenie do myśli głównej wyводу ubocznego uzasadnienia	„obscoenam sectaris venerem, non corpus tantummodo et spiritum, sed ipsarum etiam aurarum spiramina foedantem” (s. 55 n.)

Źródło: zestaw figur myśli za: H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, tłum., oprac. i wstęp A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 417–492; J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław 1990, s. 204 n.; definicje figur myśli za: tamże; *Retoryka*, red. M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek, Warszawa 2009.

Tropami w retoryce nazywa się semantyczne przekształcenia wyrazów, tzn. takie przekształcenia, które naruszają ustabilizowany związek między nazwą rzeczy a tym, co ta nazwa oznacza. W praktyce polega to na zamianie utartych nazw czy wyrażań na określenia mniej oczywiste oraz na zmianie znaczeń wykorzystywanych słów. Tropem może być zarówno zastąpienie jednego słowa innym, jak i wieloma innymi<sup>151</sup>. Istotą tropów jest nadużywanie (*abusio*) znaczeń wyrazów, ale przez to, że dokonywano tego zabiegu na mocy licencji poetyckiej, w średniowieczu ich stosowanie uznawano za przejaw kunsztu pisarskiego (*abusio cum virtute*) – z tego powodu tropy zaliczano do środków cechujących *ornatus difficilis*. W poniższej tabeli przedstawiłam użycie tropów w Długoszewym *Żywocie*.

Tabela 5. Tropy w *Żywocie św. Stanisława* Jana Długosza

Nazwa tropu	Definicja tropu	VSt
emfaza ( <i>emphasis</i> )	użycie wyrażenia, które w danym kontekście znaczy więcej niż w rzeczywistości	„noli te solum putare Regem, sed hominem” (s. 52); „mea [...] vita omnibus in speculo posita est, qui si paulum titubavero aut reprehensionem meam remisero, turpem fugam iniisse, turpi casu cecidisse iactabor” (s. 57)
hiperbola ( <i>hyperbole</i> )	wyolbrzymienie; opisanie w sposób przesadny	„et quamvis eius martyrii dignitas multo maior sit, quam vel a me describi, vel ingenio meo comprehendi possit” (s. 2); „plus aliquanto crevit quam meum ferret ingenium, nobilium etiam quam meum sit oneratura” (s. 3); „ut quo ascendere mea habetudo non possit, caelesti suffragio adiutus transmigram” (s. 8); „solicitabatur plurimorum gravium virorum ex schola Parisiensi admonitione, [...] quatenus se Iuris Canonici aut Theologiae Doctoratu insigniri pateretur” (s. 14); „fiebat ad illum ex universo Poloniae regno frequens tam ecclesiasticorum quam secularium concursus, vel erudiri in casibus ambiguis expetentium, vel suis conscientiis consuli deposcentium” (s. 15); „recordaretur beneficiorum Dei multiplicium, per quae ab humili sorte ad praesentem gloriam atque substantiam pervenisset” (s. 25)

<sup>151</sup> J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, s. 159–199; B. Otwinowska, *Tropy*, s. 998–1002.

Nazwa tropu	Definicja tropu	<i>VSt</i>
litotes	użycie zaprzeczenia danej cechy, ale takiego, które nie jest równoznaczne z antonimem tej cechy	„noveram insuper munus id a priscis scriptoribus, neque impudenter, neque ineleganter, praeoccupatum fuisse” (s. 5); „erit fortasse et non inamoenum, altero scemate Sancti explicare vitam” (s. 7)
metafora ( <i>metaphora</i> )	przeniesienie cech jednej rzeczy na inną na zasadzie podobieństwa	„animum [...] idque frequenter pene assidua meditatione pectus decoquebat” (s. 1); „animo [...] invisceratus meo” (s. 3); „vivaci illo tuo, ut sic dixerim, sulphure, si quid incomptum, [...] concrema” (s. 3); „assiduis gradibus ferebatur in praeceps” (s. 24); „iter scoenosum, quo graderis, laqueis refertum est, tribulisque consertum, inexitabile tibi discrimen [...] addicturum” (s. 30); „qui virtutum suarum aromata odore gratissimo [...] diffuderat” (s. 48); „oculos mentis et corporis in nefarias libidinis vetitae turpitudines defigens” (s. 48 n.); „omnem vitiorum tuorum aeruginem concrema” (s. 53)
metonimia ( <i>metonymia</i> )	opisywanie zjawiska przez odwołanie się do innego zjawiska, pozostającego z nim w zauważalnej zależności (np. metonimia autora, gdy mówi się „czytam Długosza” zamiast „czytam dzieło Długosza”)	„felicemque dixere patriam, quae tam celebrem infantem [...] produxisset; felices parentes, quorum semine satus errat” (s. 11); „maiori veneratione frequentari coeptus est; dum illum fidelium devotio [...] superaedificata [...] ecclesia” (s. 22)
peryfraza ( <i>periphrasis</i> )	omówienie wyrazu (zwykle w postaci przesadnego opisu z nadmiarem określeń)	„ratus laborem nostrum, etsi non dicendi satiatis et peritis, at saltem a litterarum sapore iciunis, suffectorum” (s. 8)
synekdocha ( <i>synecdoche</i> )	opisywanie zjawiska przez użycie nazwy innego zjawiska, zawierającego je w sobie lub zawierającego się w nim ( <i>pars pro toto</i> i <i>totum pro parte</i> )	„dudum, virorum illustrium precii et desiderio [...] morem gessissem” (s. 5); „ut [...] iussioni quoque et expectationi respondeam plurimorum” (s. 6); „qui operum et virtutum a Sanctis editarum effigiem [...] effecerunt” (s. 7)

Źródło: zestaw tropów za: H. Lausberg, *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, tłum., oprac. i wstęp A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, s. 313–343; definicje tropów za: J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław 1990; *Retoryka*, red. M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek, Warszawa 2009.

Większość zastosowanych w *Żywocie* tropów służy urozmaiceniu języka utworu oraz wprowadzeniu podniosłego tonu opowiadania i wzmożeniu dramaturgii. Szczególnie często występują metafory i hiperbole, które posłużyły Długoszowi do podkreślenia wyjątkowości św. Stanisława, doniosłości zdarzeń, w których miał uczestniczyć ten święty, oraz wielkości czynów, które miał zdziałać. Spośród wyróżnionych przez H. Lausberga tropów, jak się zdaje, w omawianym dziele nie występuje antonomazja, czyli użycie imienia własnego postaci fikcyjnej lub rzeczywistej dla oznaczenia powszechnie znanej i wyrazistej cechy (ale D. Turkowska wskazała jej wykorzystanie w *Żywocie bł. Kingi*<sup>152</sup>). W *Żywocie św. Stanisława* najwyraźniej nie pojawia się też ironia (ani jej odmiana – sarkazm), polegająca na wykorzystywaniu niezgodności w literalnym i ukrytym sensie wypowiedzi i służąca wyrażeniu pogardy czy wyśmianiu. Zapewne wynika to stąd, że ironia to trop, którego dostrzeżenie i odczytanie zależy od odbiorcy dzieła. Z kolei w dziele hagiograficznym, w którym przekaz musiał być dla odbiorcy jasny, nie było miejsca na interpretacyjne dwuznaczności<sup>153</sup>.

Częste stosowanie w *Żywocie św. Stanisława* określonych tropów i unikanie innych jest więc związane z gatunkiem literackim, jaki reprezentuje przedmiot badania. Licznie występują w dziele zwłaszcza te tropy, które pozwalają wyrazić treść w wyszukany sposób. Jednocześnie użycie tropów i figur związane było z obranym przez pisarza stylem wypowiedzi.

<sup>152</sup> D. Turkowska, *Etudes*, s. 81; J. Długosz, *Vita beatae Kunegundis*, s. 240, 246.

<sup>153</sup> Gdy Długosz krytykował króla Bolesława, jego doradców bądź współczesne sobie duchowieństwo, zawsze robił to wprost, kontrastując postawy naganne z tymi godnymi naśladowania; por. np. *VSt*, s. 19 n., 24.

### Style: niski, średni i wysoki

List dedykacyjny do *Żywotu św. Stanisława* oraz zamykający edycję list Sędziwoja do Długosza mają charakter metaliteracki. Kanonik wielokrotnie podkreślił w nim troskę o formę i język dzieła, powołując się także na autorytet Seneki<sup>154</sup>. Tylko co dla XV-wiecznych duchownych znaczyły „kunszt” i „artyzm” literatury, a zwłaszcza dzieła hagiograficznego?

Wedle Sędziwoja i Długosza żywot powinien być napisany „dokładnie” (*accurate*)<sup>155</sup>, „szczegółowo” (*exactissime*), nie „urywkowo” (*truncate*), a zatem „obszernie” (*cumulate*), ale i nie „rozwlekle” (*minus terse*). Zgromadzenie takich cech miało dawać wrażenie „kompletności” (*plene*). Tym, o co należało także zabiegać, było „prawdopodobieństwo” (*probabilitas*) narracji. Wszystko miało się składać na „prawdziwość” (*veritas*) dzieła, rozumianą jako taki opis wydarzeń, aby – jak mi się zdaje – potrafiły one „przekonać” (*persuadere*), że opowiedziane zdarzenia naprawdę mogły mieć miejsce. Żywot powinien być „przyjemny w odbiorze” (*mulcere animos audientium*) i skomponowany „w sposób uporządkowany” (*concinne*), a zatem skreślony „umiejętnie” (*artificiose*), „starannie” (*culte*) i nie „niejasno” (*nubilose*). Co do stylu, utwór powinien być napisany z zachowaniem „rozmaitości ujęć” (*varietas tegminis*), ale nie „przesadnie” (*superflue*). Styl nie powinien być „oziębły” (*tepidus*), „suchy” (*arens*) ani „prosty” (*simplex*), tylko cechujący się „świeżością” (*viror*) i „soczystością” (*ubertas*), nie „płaski” (tu: *parvus*) i „bez treści” (*ieiunus*), lecz „wyrzysisty” (tu: *nitidus*) i „ozdobny” (*decorus, fucatus*). Słowa powinny być „właściwie dobrane” (*exquisitor venustas eloquii*) i „wyszukane” (*rarus*). Utwór nie powinien być „niewygladzony” (*rudis*), tylko „doskonale wykończony” (tu: *cogitatus*), a jego język i styl winien sprawiać wrażenie „odpowiednio dostojnego” (tu: *vitae [...] et gestorum mirificam praestantiam pari verborum exaequare venustate*), „wybitnego” (*excellens*) i „wyrobionego” (*politus*), adekwatnie do „wzniosłości” (*maiestas*) tematu.

Mimo że Długosz miał niskie mniemanie o swoich umiejętnościach pisarskich – częściowo konwencjonalne, ale po części chyba szczere<sup>156</sup> – Sędziwój skomplementował jego dzieło<sup>157</sup>. Nie poprawiając go i uznając swoją małość wobec biskupów, doktorów i magistrów teologii, adresat niejako „zwoleń się” z odpowiedzialności cenzorskiej, którą kanonik chciał go obarczyć. Umiejętności literackie, które Długosz przypisał prepozytowi, nie były jednak tylko kurtuazyjnymi pochlebstwami. Sędziwój był bowiem wytrawnym stylistą, zwracał uwagę na formę dzieła pisanego i znał zasady *ars dictaminis*, czyli kunsztownego pisania dzieł prozatorskich<sup>158</sup>.

Reguły dyktamenu nakazywały stosowanie określonego stylu w zależności od opisywanej materii. W odpowiedzi na list dedykacyjny Długosza Sędziwój dał wyraz znajomości teorii trzech stylów, opisał ją i pochwalił dziejopisa za jej zastosowanie w *Żywocie*<sup>159</sup>. Na podkreślenie zasługuje, że chcąc odnieść się do teorii wymowy, powołał się właśnie na *tria genera dicendi*, posiadające antyczną proveniencję, a nie na powstałą w średniowieczu dystynkcję na *ornatus facilis* (‘łatwa ozdobność’) i *ornatus difficilis* (‘trudna ozdobność’)<sup>160</sup>. Sędziwój w pierwszej kolejności scharakteryzował *genus humile* jako

<sup>154</sup> *VSt*, s. 6: „suadet enim noster Seneca, dum res proferuntur eximiae, earum quoque maiestati cultum sermonis adiungi”.

<sup>155</sup> Polskie i łacińskie pojęcia źródłowe zaczerpnęłam z prologu do *Żywotu*, listu dedykacyjnego oraz listu Sędziwoja do Długosza; *VSt*, s. 1–4, 5–8, 172–177; *Życie św. Stanisława*, s. 11–13, 14–16, 175–180.

<sup>156</sup> D. Turkowska, *Etudes*, s. 68 n.

<sup>157</sup> Pozytywną opinię o stylu *Żywotu św. Stanisława* przekazał też autor *Żywotu Długosza. Vita Ioannis Dlugosch*, s. 57: „scripsit [...] vitas, beati Stanislai et virginis Kunegundae, historiamque perpetuam Polonorum, stilo mundissimo et magnifico”. Żywotopisarz wspominał tylko o tych pracach, które mają zdecydowanie literacki charakter (oba żywoty i *Roczniki*).

<sup>158</sup> J. Wiesiołowski, *Sędziwój z Czechła (1410–1476). Studium z dziejów kultury umysłowej Wielkopolski*, St. Źródł., 9, 1964, s. 101; J. Domański, *Scholastyka i początki humanizmu w myśli polskiej XV wieku*, Warszawa 2011, s. 151–153.

<sup>159</sup> *VSt*, s. 176 n. O zainteresowaniu Długosza teorią trzech stylów świadczyć może prawdopodobnie jego własnoręczna nota *De tribus stilis* w rękopisie BJ 444 (k. 10v) przy *Epistolae familiares* Francesca Petrarci (XIII 5, inc. *Flebilem ridiculamque rem audies*) przy fragmencie: „tres equidem stilos autore Tullio scimus, quos ipse »figurās« vocat: grandiloquum, quem »gravem« appellat, moderatum, quem »mediocrem« vocat, atque humilem, quem »extenuatum« dicit”, zob. *Catalogus codicum manuscriptorum mediae aevi Latinorum, qui in Bibliotheca Jagellonica Cracoviae asservantur*, t. 2, oprac. M. Kowalczyk, M. Markowski, G. Zathay, M. Zwiercan, Wratislaviae 1982, s. 346.

<sup>160</sup> T. Michałowska, *Średniowieczna teoria literatury w Polsce. Rekonesans*, s. 173 n.

ten styl, który „zasadza się na pospolitym mówieniu prawdy” („communi sermone veritatis incendit”). Drugi styl, *genus mediocre*, który „ani się wielkością nie nadyma, ani płaskością nie poniża, lecz między obojgiem postawiony, przestaje na własnej piękności” („nec magnitudine tumescit, nec parvitate tenuatur, sed inter utrumque positum propria venustate ditatur”). Trzeci styl, *genus grande*, jest „najwyższy” (*summum*) i „unosy się głębokimi dowodami i rozumowaniami najmocniejszymi” („persuasionibus altis et rationibus summis elevatur”)<sup>161</sup>. Co więcej, Sędziwój wskazał, w których miejscach *Żywotu* zastosowano dany styl:

hoc triplici veritatis funiculo, qui difficulter rumpitur, ipsum scriptioma libelli de Vita beatissimi Stanislai per te textum est fortissime. Humili siquidem in ipsius sacratissimi Patris conceptione, nativitate, conversatione morum, et per totam eius vitam procedit verissime: unde virtutibus in medio consistentibus, martyrii victoria ditatus, proinde perenni gloria in coelesti curia et in militante Ecclesia per varia suae sanctitatis miracula est sublimatus<sup>162</sup>.

Styl niski (*genus humile*) służył w retoryce efektywnemu przekazywaniu informacji, dlatego stosowano go w *narratio* i *argumentatio* podczas opowiadania zdarzeń i prezentowania dowodów oraz argumentów; sumarycznie można ująć, że jego cel to *docere*. Długosz użył go podczas opowiadania wczesnych lat życia św. Stanisława. Styl ten cechuje się jasnością (*claritas*), poprawnością (*puritas*) i zrozumiałością (*diluciditas*), stąd nie ma w nim okresów retorycznych, przeważają zdania zbudowane współrzędnie, stosunkowo niewiele tam środków stylistycznych i retorycznych amplifikacji<sup>163</sup>. Styl ten nie jest jednak zupełnie pozbawiony kunsztu literackiego. Stosując go, autor powinien oszczędnie wykorzystywać figury słów i myśli, a z tropów stosować tylko określony typ metafory<sup>164</sup>.

*Genus mediocre (medium)* jest stylem o wyraźniejszym zabarwieniu retorycznym. Spełnia funkcję *delectare* i w mowach używano go, by sprawić publiczności przyjemność, a częściowo także, aby zdobyć jej sympatię. W omawianym żywocie ten styl zastosowano w opisie początków pontyfikatu św. Stanisława. Zdania w tej części dzieła również mają budowę współrzędną, ale znaczna liczba rzeczowników i imiesłowów nadaje im wrażenie wykwintności. Występuje także chiasmacyjny szyk zdania, polegający na odwróceniu symetrii dwóch całości składniowych (jak w Mt 19,30: „multi autem erunt primi novissimi et novissimi primi”<sup>165</sup>). Używa się w nim figur słów, figur myśli i tropów<sup>166</sup>.

*Genus grande (sublime, vehemens)* to styl najbardziej spośród tych trzech wyszukany. Służy poruszeniu odbiorców i wzbudzeniu w nich silnych uczuć (*movere*). W oracjach stosowano go dla przekonania odbiorców do swoich racji i do manipulacji publicznością. Dopuszczano w nim wykorzystanie wszystkich dostępnych środków retorycznych. Odpowiednie były w nim apostrofy, wykrzyknienia oraz pytania retoryczne wzmagające dramatyzm i powagę sytuacji<sup>167</sup>. Współczesnemu, ale i nowożytnemu czytelnikowi mógł on wydawać się nienaturalny, przesadny i pretensjonalny, jednak w średniowieczu jego bogactwo i rozmach uważano za szczytowe osiągnięcie literackie<sup>168</sup>. Również Długosz w *Żywocie św. Stanisława* spróbował swoich sił w tej manierze, opisując konflikt św. Stanisława z królem Bolesławem. Dla osiągnięcia maksymalnego patosu oraz ekstremalnego napięcia wykorzystał fikcyjne mowy i wypowiedzi w *oratio obliqua*. Wiele z nich to długie i rozbudowane zdania o strukturze podrzędnej, które przeplatane są zdaniami krótkimi i ekspresywnymi. W opisie kluczowej sceny *Żywotu*, śmierci krakowskiego biskupa, zdania główne są rozwinięte do granic możliwości i jakby przeciążone uzależnionymi od nich zdaniami podrzędnymi. W tej partii dzieła kanonik wykorzystał też nawiązania

<sup>161</sup> Cytaty dotyczące stylów pochodzą z: *Życie św. Stanisława*, s. 179; *VSt*, s. 176.

<sup>162</sup> *VSt*, s. 176 n.

<sup>163</sup> D. Turkowska, *Etudes*, s. 26.

<sup>164</sup> T. Michałowska, *Stosowność*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, s. 890; też, *Średniowieczna teoria literatury w Polsce. Rekonesans*, s. 253 n.

<sup>165</sup> D. Turkowska, *Etudes*, s. 26 n.; *Biblia sacra iuxta Vulgatam versionem*, red. R. Weber, R. Gryson, Stuttgart 1994, s. 1556.

<sup>166</sup> T. Michałowska, *Stosowność*, s. 890; też, *Średniowieczna teoria literatury w Polsce. Rekonesans*, s. 254.

<sup>167</sup> Taż, *Stosowność*, s. 890; też, *Średniowieczna teoria literatury w Polsce. Rekonesans*, s. 254.

<sup>168</sup> M. Plezia, *Retoryka mistrza Wincentego*, St. Źródł., 20, 1976, s. 88 n.

biblijne i rozmaite środki amplifikacji retorycznej: eksklamacje, pytania retoryczne, zwroty paralelne i antytetyczne, metafory, rozbudowane porównania, gry słów wzmocnione efektami brzmieniowymi<sup>169</sup>.

**Tabela 6.** Zabiegi literackie w jednym wybranym zdaniu *Żywotu św. Stanisława* Jana Długosza (wyróżnienia i oznaczenia liczbowe pochodzą od autorki)

VSt (jedno zdanie, s. 62)	Zastosowane zabiegi literackie
„Destinatus <u>sorti suae</u> [1.] Boleslaus Rex, <u>nullis sanis consiliis</u> , <u>nullis persuasionibus</u> , <u>nullis</u> [2.] denique <u>terroribus</u> [3.], a nece viro sancto Episcopo Stanislao inferenda <u>poterat abducī</u> [4.]; sed <u>inconsulto iracundiae primū ardore</u> , deinde <u>furia vel potius</u> [5.] <u>daemoniaco suggestu</u> [6.] stimulatus, ad <u>impiam et nefariam</u> [7.] caedem animum intendit; <u>saeviorque ignibus Aethnae furor</u> [8.] illius, atque ultionis desiderio incensam flammam <u>rectuans</u> , <u>rationem</u> [9.] cum <u>militibus</u> proposito suo <u>faventibus</u> [10.], de interficiendo Pontifice Stanislao habere coepit: et quanto celsior hactenus dignitate regia, operante Ecclesia, refusit, tanto in eam crudeliori animadversione desaevit, <u>viros</u> potentiae suae <u>adversus</u> illam nefanda mentis <u>perversitate convertens</u> [11.], acuendo <u>in interitum</u> [12.] <u>sui sponsi</u> [13.] gladium, quem ab ipsa contra suum vibrandum susceperat inimicum”.	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. <i>sorti suae</i> – aliteracja (fig. sł.)</li> <li>2. <i>nullis</i> (3x) – powtórzenie (fig. sł.)</li> <li>3. <i>sanis consiliis</i> [...] <i>persuasionibus</i> [...] <i>terroribus</i> – klimaks (fig. sł.)</li> <li>4. strona bierna – podkreślenie zatwardziałości króla (gdyby zastosowano stronę czynną, nacisk położony byłby na to, że nikt nie dał rady odwieść króla od zamiaru zabicia biskupa)</li> <li>5. <i>vel potius</i> – <i>correctio</i> (fig. myśli)</li> <li>6. <i>inconsulto iracundiae</i> [...] <i>ardore</i>, [...] <i>furia</i> [...] <i>daemoniaco suggestu</i> – klimaks (fig. sł.)</li> <li>7. <i>impiam et nefariam</i> – <i>enumeratio</i> (słowa bliskoznaczne) (fig. sł.)</li> <li>8. <i>saeviorque</i> [...] <i>furor</i> – porównanie</li> <li>9. <i>rectuans</i>, <i>rationem</i> – aliteracja (fig. sł.)</li> <li>10. <i>militibus</i> [...] <i>faventibus</i> – hyperbaton (fig. sł.)</li> <li>11. <i>-vir-</i>, <i>-ver-</i> – paronomazja (człony brzmiące podobnie) (fig. sł.)</li> <li>12. <i>in interitum</i> – aliteracja (fig. sł.)</li> <li>13. <i>sui sponsi</i> – aliteracja (fig. sł.)</li> </ol>

### Technika narracji

Artystycznym środkiem wyrazu jest także sposób prowadzenia narracji. W zgodzie z uzusem hagiograficznym w *Żywocie św. Stanisława* zastosowano układ chronologiczny (*ordo naturalis*). Opowieść Długosza jest dynamiczna i plastyczna, bogata w szczegóły i anegdoty. W ten sposób, realizując moralizatorski cel (*docere*) w poruszający sposób (*movere*), dziejopis starał się nadać utworowi walor ludyczny (*delectare*). Praktyka ta zgodna jest z tendencjami obecnymi w późnośredniowiecznych utworach kronikarskich<sup>170</sup>.

Wyraźną dominantą kompozycyjną *Żywotu św. Stanisława* jest ukazanie stopniowej eskalacji konfliktu krakowskiego biskupa i króla Bolesława. Treść dzieła została uszeregowana w taki sposób, by wydożyć dramatyzm całej historii, której punktem kulminacyjnym jest męczeńska śmierć biskupa, zrośnięcie się jego ciała oraz wstąpienie do nieba i włączenie przez Chrystusa do grona świętych. Wszystko, co dzieje się przedtem, ma służyć zbudowaniu napięcia w tej części dzieła (odzwierciedla to także stylistyka *Żywotu*; zob. wyżej: „Style: niski, średni i wysoki”).

Na podkreślenie zasługuje inwencja Długosza w zakresie konstrukcji opowiadania. Dysponując głównie faktami i obrazami z życia św. Stanisława (bardziej rozbudowane, fabularne opisy dotyczyły jedynie cudu piotrawińskiego i śmierci biskupa), utkał z nich spójną i dynamicznie rozwijającą się historię całego jego życia, w której czytelnik mógł znaleźć i wytłumaczyć przyczyn konfliktu, i szczegółowy opis przebiegu sporu z objaśnieniem momentów napędzających bieg wydarzeń, i świadectwa tych zdarzeń widoczne w późniejszych czasach. Urozmaicające dzieło anegdoty nie stanowią wyłącznie dodatków do narracji – niektóre z nich wykorzystano jako motor napędowy akcji (np. losy Krystyny z Bużenina)<sup>171</sup>. Własnym dodatkiem Długosza było też przedstawienie psychologicznych motywów działań podejmowanych przez bohaterów oraz – w przypadku króla Bolesława – ich wewnętrznej przemiany. Na tle wcześniejszych dzieł o św. Stanisławie zabiegi zastosowane w omawianym *Żywocie* stanowią całkowite *novum*.

<sup>169</sup> D. Turkowska, *Etudes*, s. 27 n.

<sup>170</sup> P. Bering, *Struktury narracyjne*, s. 10, 41, 49 n.

<sup>171</sup> Tamże, s. 102.



O formie utworu literackiego w dużej mierze decyduje obrany typ narracji. *Żywot św. Stanisława* służy przede wszystkim opowiedzeniu historii sporu biskupa i króla, dlatego w dziele przeważa narracja trzecioosobowa. Narrator pozostaje poza światem przedstawionym i jest wszystkowiedzący (zna m.in. myśli i motywy działania bohaterów oraz zamysły Boga i szatana). Taki typ narracji miał wzbudzić w odbiorcach wrażenie wiarygodności opisywanych zdarzeń<sup>172</sup>. Jednak, w zgodzie z konwencją hagiograficzną, narrator przedstawia w pracy własny punkt widzenia i implikuje go odbiorcom: stosuje wyraźnie nacechowane wyrażenia, wykorzystuje amplifikację retoryczną, ocenia postaci i ich losy<sup>173</sup>.

Niekiedy Długosz wykorzystuje też narrację pierwszoosobową, by urozmaicić tok opowiadania<sup>174</sup>. Wówczas ujawnia, że to on – autor – jest narratorem dzieła. Taka narracja występuje m.in. we wzmiankach o religii chrześcijańskiej. Wówczas kanonik stosuje tzw. „my” inkluzywne, zaliczając do grona wyznawców chrystianizmu siebie i swoich odbiorców. W ten sposób zmniejsza dzielący ich dystans i identyfikuje się z nimi<sup>175</sup>, np.:

illustrata insuper est eo ipso prodigio nostrae Christianae religionis, nostrae iustitiae, nostri cultus atque fidei purissima credulitas; et per partialem unius individui ex mortuis resurrectionem, futurae nostrae resurrectionis, quam fide credula profitemur, praemonstrata sunt trophaea, et Catholica veritas effectu visibili praegustata<sup>176</sup>.

Długosz-narrator nie ukrywa, że żyje w czasach znacznie późniejszych niż te, które opisuje. Z tego względu czuje się w obowiązku objaśniać odbiorcom dawne realia. Podaje dokładne lokalizacje opisywanych miejsc (np. Szczepanowa, Piotrawina), łącznie z ich dawną i współczesną kościelną przynależnością administracyjną. Tłumaczy też XI-wieczne obyczaje (tak jak je sobie wyobraża), np. dawny sposób zawierania umów i przeprowadzania sądów. Podawanie tak szczegółowych informacji służy pokazaniu erudycji autora oraz zaspokojeniu ciekawości odbiorców (związanej także z późnośrednio-wiecznym zamiłowaniem do szczegółu)<sup>177</sup>. Niekiedy narrator stwierdza, że dane zjawisko trwa także w jego czasach<sup>178</sup>. Poza tym Długosz nie unika obszerniejszych ekskursów na temat teraźniejszości, w których eksponuje swój stosunek do niej. Dotyczy to zwłaszcza krytycznych wypowiedzi pod adresem współczesnego autorowi duchowieństwa, skonstrastowanego z idealnym portretem św. Stanisława<sup>179</sup>. Narrator zakłada, że także jego odbiorcy są świadomi tego rozdźwięku lub mogą się o nim przekonać<sup>180</sup>. Oprócz tego kanonik nie waha się wygłaszać obiegowych opinii na temat władców i ich doradców, nie porównuje ich jednak wprost z bohaterami swoich czasów<sup>181</sup>. Te komentarze „zbliżają” czytelników do opisywanej historii oraz aktywizują ich przez zachętę do zestawienia postępowania św. Stanisława z działaniami współczesnych duchownych<sup>182</sup>.

Bardzo częste w średniowiecznym piśmiennictwie są metatekstowe zwroty służące delimitacji tekstu – spotkać je można i w omawianym *Żywocie*, np. na zakończenie opisu dziecięcych lat Stanisława

<sup>172</sup> Tamże, s. 65.

<sup>173</sup> Tamże, s. 66, 159. O ile przewidywalne jest, jak Długosz ocenił krakowskiego biskupa i króla Bolesława, ciekawy jest sposób przedstawienia w *Żywocie* Lamberta Suły, poprzednika św. Stanisława na urzędzie (*VSt*, s. 14 n.). Długosz napisał wprawdzie, że to ten ordynariusz odpowiedzialny jest za utratę paliusza i degradację Krakowa do rangi biskupstwa, ale poza tym wyrażał się o nim pozytywnie jako o osobie, która dostrzegła potencjał młodego Stanisława i pozyskała go dla krakowskiego Kościoła; por. zdecydowanie mniej pochlebną opinię dziejopisa o Lambercie Sule w: *Ann.*, ks. 3, s. 82 (1060 r.); J. Długosz, *Catalogus episcoporum Cracoviensium*, s. 387; tenże, *Catalogus archiepiscoporum Gnesnensium*, w: tenże, *Opera*, t. 1, s. 339 n.

<sup>174</sup> P. Bering, *Struktury narracyjne*, s. 53.

<sup>175</sup> Tamże, s. 56, 65.

<sup>176</sup> *VSt*, s. 42.

<sup>177</sup> P. Bering, *Struktury narracyjne*, s. 10, 119 n.

<sup>178</sup> *VSt*, s. 13, 79 n., 83, 89. W *Rocznikach* Długosz postrzegał trwanie np. zwyczajów jako łącznika przeszłości z teraźniejszością; zob. M. Rzepeła, *Jeszcze o miejscu*, s. 57 n., przyp. 20.

<sup>179</sup> O nepotyzmie: *VSt*, s. 20; o strojach duchownych: tamże, s. 19 n.

<sup>180</sup> *VSt*, s. 17 n.

<sup>181</sup> *VSt*, s. 56, 61, 77, 85, 89.

<sup>182</sup> P. Bering, *Struktury narracyjne*, s. 83.

narrator stwierdza: „haec erant Stanislai rudimenta”<sup>183</sup>. Czasem wplata w tok narracji wyrażenia typu *ut praemisimus*<sup>184</sup> albo zapowiada dalszą treść dzieła<sup>185</sup>. Takie wyrażenia wzmacniają spójność tekstu oraz ułatwiają czytelnikowi odbiór utworu. Co więcej, w ten sposób autor przyciąga uwagę czytelnika i skłania go do szukania zapowiedzianego wątku w toku dalszej lektury<sup>186</sup>. Ponadto po ekskursach historycznych czy obyczajowych narrator sygnalizuje przerwanie linearnej narracji i powrót do głównego tematu<sup>187</sup>. Innym sposobem delimitacji tekstu było wprowadzenie datacji zjawiska, które właśnie zostało lub miało być opisane. Im pełniejsza była datacja, tym bardziej – w zamyśle – czytelnik miał skupić się na jej przedmiocie<sup>188</sup>. Ze zrozumiałych względów najbardziej rozbudowana datacja znajduje się po opisie śmierci św. Stanisława.

Narrator *Żywotu* ujawnia się wtedy, gdy odwołuje się do źródeł, z których korzystał podczas pisania dzieła. Nawiązując do dorobku *maiores*, autor podkreśla swoją erudycję<sup>189</sup>. Długosz stosuje ten zabieg w prologu, gdzie za wzory podaje żywoty św. Pawła pustelnika, św. Hilariona i św. Pauli autorstwa Hieronima ze Strydonu, żywot św. Marcina z Tours pióra Sulpicjusza Sewera oraz żywot św. Mikołaja w opracowaniu Symeona Metafrastesa i łacińskim przekładzie Leonarda z Wenecji. Odwołuje się tam też do nienazwanych dokładniej prac wielu autorów greckich i łacińskich<sup>190</sup>. Inne źródła ujawnia, podając dwa *exempla* na poparcie cudu piotrawińskiego: historię o wskrzeszeniu cesarza Trajana przez papieża Grzegorza Wielkiego i o mówiącej czaszce Saracena<sup>191</sup>. Długosz odsyła czytelnika *Żywotu* także do własnych *Roczników* jako dzieła, w którym dokładniej naszkicował portret Bolesława Śmiałego<sup>192</sup>.

Dziejopis wypowiada się w pierwszej osobie także dla potwierdzenia prawdziwości opisywanych zdarzeń, również tych znanych z tradycji lokalnej. Powołując się na swoje źródła, pokazuje, że nie jest wszechwiedzący – w ten sposób jeszcze mocniej wzbudza wiarygodność u odbiorców<sup>193</sup>. Robi tak w przypadku podania o Brzeźnicy, gdzie św. Stanisław miał zostać znieważony przez miejscowego szlachcica, ale ostatecznie wybaczył mu jego winy<sup>194</sup>. Narrator podaje, że pamięć tego wypadku nie zatarła się, o czym świadczy to, że i dawniej, i w jego czasach (*in diebus quoque nostris*) odbywają się pielgrzymki na tzw. Świętą Łąkę koło Brzeźnicy. Innym razem narrator ujawnił się dla zapewnienia o prawdziwości cudu piotrawińskiego<sup>195</sup>. Dziejopis potwierdził słuszność swoich sądów także świadectwem pism, które widział<sup>196</sup>.

Narrator często wypowiada się w pierwszej osobie także wtedy, gdy wyraża własny pogląd na opisywane zdarzenia<sup>197</sup>. Niekiedy eksponuje je w swoim imieniu, niekiedy zaś nadaje im formę *opinio*

<sup>183</sup> *VSt*, s. 12.

<sup>184</sup> *VSt*, s. 37; zob. też tamże, s. 54, 65.

<sup>185</sup> *VSt*, s. 17: „humanam autem electionem tunc de Stanislao factam ostendit Deus, ut procedente sermone narrabimus, suae congruam voluntati”; zob. też tamże, s. 74.

<sup>186</sup> P. Bering, *Struktury narracyjne*, s. 54, 82, 83, 162.

<sup>187</sup> Tamże, s. 32; *VSt*, s. 20: „sed a narrationis digressus semita, me ipsum revocabo, et ad Stanislauum nostrum, de quo mihi omnis praesens stylus susceptus est, redeo”; zob. też *VSt*, s. 24, 34, 65.

<sup>188</sup> P. Bering, *Struktury narracyjne*, s. 71 n.

<sup>189</sup> Tamże, s. 52 n.

<sup>190</sup> *VSt*, s. 7: „pluribusque aliis tam Graecis quam Latinis [...] scriptoribus”; zob. też tamże, s. 74.

<sup>191</sup> *VSt*, s. 44: „legitur” oraz „ut Petrus de Palude scribit”.

<sup>192</sup> *VSt*, s. 24: „sed Regis, quo de nunc agimus, non est institutum singula in utramvis partem exequi facinora, memorans ea ab alio in loco me largius perscripsisse, praesertim cum ad alia assumpti operis exequenda liceat potius invocare negotia”. Przywołany ustęp pomaga określić czas powstania tej części *Roczników*; zob. M. Plezia, *Dookoła sprawy*, s. 374 n.

<sup>193</sup> P. Bering, *Struktury narracyjne*, s. 51 n., 148.

<sup>194</sup> *VSt*, s. 21 n.

<sup>195</sup> *VSt*, s. 42: „quae autem [...] a me narrantur, non in obscuro gesta sunt, sed in publico [...] et in magnae multitudinis tam ecclesiasticorum quam secularium, qui haec nobis tradiderunt, virorum conspectu”. Potem kanonik podał informację o fundacjach Zbigniewa Oleśnickiego w Piotrowinie: murowanym kościele pw. św. Stanisława i murowanej kaplicy z płytą nagrobną rycerza Piotra; zob. *Vita Ioannis Dlugosch*, s. 37; M. Walczak, *Działalność fundacyjna biskupa krakowskiego, kardynała Zbigniewa Oleśnickiego*, „Folia Historiae Artium”, 28, 1992, s. 59 n.

<sup>196</sup> *VSt*, s. 139: „verificari autem et defendi ea res potest, quam scribo, si quis forte illam phantasticam aut commentitiam putet, per originale litteram, a praedicto Iohanne Gayethano Cardinali Prandothae Episcopo et Capitulo Cracoviensi in pergamenno scriptam, per nos frequentius visam et contrectatam, in scriniis Cracoviensis Ecclesiae repositam”; zob. też tamże, s. 90.

<sup>197</sup> Poza przytoczonymi dalej przykładami zob. też: *VSt*, s. 35, 43 n., 46, 50, 65, 69, 73, 77, 82.

*communis*<sup>198</sup>. Jest to zwerbalizowane „ja” autorskie, zwracające uwagę odbiorcy na osobę twórcy<sup>199</sup>. W przypadku Długosza zabieg ten służy przede wszystkim rozważaniom historyzoficznym, np.: „ob id siquidem unicum patricidii in Sanctum Dei scelus, arbitror Deum aversatum gentem Polonicam et Regnum”<sup>200</sup> albo:

ego vero cum [...] Regnum Polonicum [...] conspicio: in eam dubitationem compulsus redigor, praevaricatione tantummodo regia, an etiam populi Polonici facinore haec ipsa mala, quae in annos prope ducentos duraverant, accidissent; sed, si verum fateri volumus, et Regis et populi scelus ad inferendam ultionem Divinitatem coegit<sup>201</sup>.

W drugim przykładzie wykorzystano w jednym zdaniu narrację w pierwszej osobie liczby pojedynczej i mnogiej. Zabieg ten jest celowy: najpierw wyrażone zostaje osobiste wahanie narratora-autora, a następująca tuż potem odpowiedź w liczbie mnogiej pokazuje, jakie zdanie Długosza chciał wpoić odbiorcom *Żywotu*. Użycie w takiej sytuacji pierwszej osoby liczby mnogiej sygnalizuje, jak bardzo autorowi zależało na tej kwestii<sup>202</sup>.

Dla uplastycznienia opowieści i wzmocnienia przekazu Długosza przeplata w *Żywocie* wypowiedzi w mowie zależnej i niezależnej. Tę technikę narracyjną wykorzystał już wcześniej dominikanin Wincenty. W większości przypadków Długosza zastosował przytoczenia w tych samych miejscach, co jego XIII-wieczny poprzednik<sup>203</sup>. W niektórych fragmentach zamienił obecną w *Żywocie* większym mowę zależną na niezależną i *vice versa*<sup>204</sup>. Cytaty w *Żywocie* Długoszowym są zawsze bardziej rozbudowane niż u Wincentego. Widać, że kanonik stara się wyrazić te same myśli, ale na własny sposób, innymi (bardziej wyszukany) słowami. W tekście omawianego *Żywotu* można jednak dostrzec ślady XIII-wiecznego wzoru. W poniższej tabeli zestawiałam wybrane wystąpienia mowy niezależnej u Długosza i dominikanina Wincentego (podobieństwa zaznaczyłam podkreśleniem).

**Tabela 7.** Porównanie wybranych wystąpień mowy niezależnej zamieszczonych w *Żywocie większym* dominikanina Wincentego i *Żywocie św. Stanisława* Jana Długosza

Opis sytuacji	<i>VMa</i>	<i>VSt</i>
św. Stanisław wskrzesza Piotra	„ <u>In nomine patris et filii et spiritus sancti, surge</u> Petre, qui dormis, et <u>exurge a mortuis</u> , ut manifestetur in te virtus et operatio sancte trinitatis. Surge [...] et sta in medium, da honorem Deo, veritati perhibendo testimonium, ut <u>augeatur fides credencium</u> et obstruatur os hominum iniqua loquencium”. (s. 376)	„ <u>In nomine Patris, et Filii, et Spiritus Sancti</u> , et in virtute benedictae et individuae Trinitatis, iubeo tibi, Petre, ut <u>consurgas de pulvere, exurgas a mortuis</u> , ferasque veritati, a filiis hominum prostitutaee et desertae, testimonium: quatenus <u>augeatur fides credencium</u> , et corripiatur improba temeritas oppugnantium veritatem”. (s. 38)
słowa wskrzeszonego Piotra	„ <u>Ego</u> [...] <u>precibus</u> et meritis <u>beati viri</u> huius a mortuis sum <u>suscitatus</u> et per voluntatem Dei	„ <u>Ego</u> [...] ad iussionem divinam, et ad <u>preces viri beati</u> , Stanislai Cracoviensis Episcopi, <u>suscitatus</u>

<sup>198</sup> P. Bering, *Struktury narracyjne*, s. 67.

<sup>199</sup> Tamże, s. 147.

<sup>200</sup> *VSt*, s. 83.

<sup>201</sup> *VSt*, s. 91 n.

<sup>202</sup> P. Bering, *Struktury narracyjne*, s. 56.

<sup>203</sup> Te same miejsca wystąpienia mowy niezależnej w żywotowej części *Żywotu większego* i *Żywotu* Długosza: mowa biskupa na wiecu (*VMa*, s. 375; *VSt*, s. 36), modlitwa biskupa przed wskrzeszeniem Piotra (*VMa*, s. 376; *VSt*, s. 38), modlitwa biskupa podczas wskrzeszania Piotra (*VMa*, s. 376; *VSt*, s. 38), przedstawienie Piotra przez biskupa królowi (*VMa*, s. 376; *VSt*, s. 39), świadectwo Piotra (*VMa*, s. 377; *VSt*, s. 39 n.), słowa Piotra do krewnych i innych zebranych (częściowo mowa niezależna, częściowo zależna; *VMa*, s. 377 n.; *VSt*, s. 40), rozmowa Piotra z biskupem nt. możliwości przedłużenia ziemskiego życia Piotra (*VMa*, s. 377 n.; *VSt*, s. 41), łajanie żołnierzy przez króla w kościele (*VMa*, s. 387; *VSt*, s. 65).

<sup>204</sup> Różnice w użyciu mowy zależnej i niezależnej w żywotowej części *Żywotu większego* i *Żywotu* Długosza: wezwanie przez biskupa do modlitw, by zdołać wskrzesić Piotra (mowa niezależna: *VMa*, s. 375; mowa zależna: *VSt*, s. 37), upomnienia króla (mowa zależna: *VMa*, s. 370, 374 n., 379, 386; mowa zależna i niezależna: *VSt*, s. 25, 29–32, 49–56), modlitwa biskupa przed śmiercią (mowa zależna: *VMa*, s. 387; mowa niezależna: *VSt*, s. 63 n.).

Opis sytuacji	<i>VMa</i>	<i>VSt</i>
	missus huc <u>veni</u> , ut testimonium perhibeam veritati. Protestor ergo coram vobis omnibus, me Stanislao Cracoviensi episcopo Potrawin <u>quondam meum patrimonium vendidisse</u> et pecuniam taxatam recepisse, propinquos meos in eo <u>nichil umquam iuris habuisse</u> ". (s. 377)	ab inferis, ad tuum Tribunal, o Rex, testis et evictor <u>venio</u> ; clara et aperta voce profitens et contestans, villam Pyotrawin, <u>quondam patrimonium meum</u> , me viro beato, Stanislao Cracoviensi Episcopo, et suae Ecclesiae, legitimo et perpetuo contractu <u>vendidisse</u> , et argentum, de quo inter me et virum beatum, Stanislaum Episcopum, convenerat, ad integrum tulisse; et nepotes meos, Petrum, Iacobum et Sulislaum, <u>nihil iuris</u> , nihil proprietatis, nihil devolutionis in villagio illo <u>habuisse</u> , ac virum Dei Stanislaum Episcopum per scelus et iniquitatem vexasse". (s. 39 n.)
krytyka Bolesława Śmiałego pod adresem żołnierzy, którzy nie byli w stanie dopaść św. Stanisława	„O, [...] <u>ignavi et degeneres</u> , non potestis <u>unum</u> sacerdotem <u>trahere!</u> ” (s. 387)	„O! <u>Degeneres et ignavi</u> , feminae non viri, pusillanimes non milites, tanto pavore et trepidatione vos percultos intueor, ut plures numero <u>unum</u> presbyterum inermem armati de ecclesia <u>trahere</u> , et meas graves iniurias in eo ultum iri pertimescatis?” (s. 65)
objawienie się św. Stanisława pobożnej kobiecie i nakaz translacji jego ciała	„Ego sum Stanislaus Cracoviensis episcopus. <u>Vade</u> , dic <u>episcopo et canonicis, fratribus meis</u> , ut <u>corpus meum transferant</u> ad ecclesiam kathedralem, quia hic iaceo sine debito honore et <u>ossa mea teguntur pulvere</u> ”. (s. 393 n.)	„Ego sum [...] <u>Stanislaus Cracoviensis Episcopus</u> , a te, filia, in hanc diem devote et religiose cultus: cuius rei merito et gratia te mandatorum meorum nuntiam iudicavi dignam. <u>Vade</u> itaque, filia, et successori meo Cracoviensi <u>Episcopo Lamperto et Canonicis fratribus meis</u> denuntia, ne me et <u>corpus meum</u> amplius delitescere, <u>ossaque mea in pulverulento tegmine</u> consistere patiantur sub divo: sed illud dehinc in Cracoviensem Ecclesiam satagant, quo plus Deo venerationis, mortalibus vero beneficiorum accedat, <u>transferre</u> ”. (s. 95 n.)
wypowiedzi świętobliwych strażników katedry krakowskiej na temat objawień św. Stanisława	„ <u>Vidimus beatum Stanislaum</u> missarum sollempnia celebrare et circa eum chorum ministrorum Dei stare et <u>campanas sine nostro et omni humano</u> ministerio <u>per semet ipsas pulsare</u> ”. (s. 394)	„Nihil [...] novum et usurpatum, Patres spectabiles, aestimetis nos admisisse. Neque enim nos, neque socii nostri campanas sonavimus: verum pro certo et comperto vobis exponimus, quod nostris corporeis <u>vidimus</u> oculis, <u>beatissimum Stanislaum</u> Episcopum, assistente sibi venerabilium personarum corona et ordine, ad altare maius astare, rem divinam sub nostro aspectu perficere: dumque perficeretur, <u>campanas singulas, absque nostro et omni humano</u> usu atque adminiculo, <u>per se ipsas pulsare</u> ”. (s. 97 n.)
pewnemu szlachcicowi ukazuje się zmarły biskup krakowski Wisław, który przez cały pontyfikat nie zajmował się kanonizacją św. Stanisława	„Non permittor [...] ad ecclesiam venire, quia tot annis episcopus fui et <u>corpus beati Stanislai in terre pulvere iacere</u> sustinui; idcirco <u>exspolior</u> hic <u>indumento pontificali</u> . Vade autem et dic episcopo Prandote, ut non negligat ossa sancti de terra elevare”. (s. 396)	Supervacua [...] admiratione percelleris; arceor enim ab huius, quam olim administrabam, ecclesiae ingressu: quoniam per annos duodecim, quibus illi praefui, <u>beatissimi corpus Stanislai Cracoviensis Episcopi iacere in terrae pulvere</u> permisi, operam insuper meam pro illius canonizatione navare neglexi. En, ut desidiosus et segnis, et de <u>pontificalibus induviis expolior</u> , et ab ingressu ecclesiae abigor. Tu vero a me rogatus, ad Prandotham Cracoviensem Episcopum modernum et successorem meum immediatum, perge, meisque verbis illum admone, quatenus meo deterritus damno, et ossa beatissimi Stanislai honesto in armario vino lota recondat, et pro canonizatione eiusdem toto conatu, totoque nisu promptus et supplex incumbat”. (s. 126)

Charakterystyczne dla twórczości Długosza jest wplatanie w narrację rozbudowanych mów, często wzorowanych na oracjach spotykanych w dziele Liwiusza (I w. p.n.e.–I w. n.e.)<sup>205</sup>. Zjawisko to zauważalne jest także w omawianym żywocie, w którym Długosz umieścił siedem bezpośrednich zwrotów św. Stanisława do Bolesława<sup>206</sup>. Co ciekawe, choć wedle opowiadania kanonika biskup miał pouczać króla podczas rozmowy, wypowiedzi ordynariusza przytoczone są w mowie niezależnej, w rozbudowanych oracjach, za to zdanie monarchy zawsze przywoływane jest lakonicznie i w mowie zależnej. W ten sposób Długosz zasygnalizował sytuację dialogową, *de facto* nie wprowadzając do dzieła dialogu. Ponadto przez sam kształt narracji kanonik wskazał, która postawa jest według niego słuszna, a zatem którą powinni chwalić bądź ganić odbiorcy *Żywotu*. Jedyne miejsce, w którym głos oddany jest samemu królowi – i w dziele Wincentego, i Długosza – jest przytoczona wyżej obelga na żołnierzy, służąca negatywnej charakterystyce władcy.

Wspomniane „rozmowy” biskupa z królem cechują się swoistą dynamiką i stanowią określony ciąg przyczynowo-skutkowy. Na początku głównym problemem, jaki dostrzegać miał m.in. św. Stanisław, była rozwiąłość króla – zaradzić miało jej łagodne (jak wielokrotnie podkreślał Długosz) upomnienie udzielone przez krakowskiego biskupa w królewskiej sypialni i bez świadków (przywołane w mowie zależnej)<sup>207</sup>, zgodnie z ewangelicznymi zaleceniami (Mt 18,15–17<sup>208</sup>). Bolesław miał wówczas skromnie i przyzwyczajenie odpowiedzieć, że się poprawi (także w *oratio obliqua*)<sup>209</sup>. Gdy nie dało to oczekiwanego efektu, św. Stanisław postanowił ponownie pouczyć króla, ale tym razem w obecności służby oraz dostojników świeckich i duchownych (mowa niezależna)<sup>210</sup>. Ta konfrontacja miała wywołać wielką złość Bolesława i poskutkować groźbą, że jeszcze zemści się na biskupie (mowa zależna)<sup>211</sup>. Do pogwałcenia i ukarania św. Stanisława król chciał wykorzystać sprawę piotrawińską (o czym więcej w dalszej części artykułu). Ostateczne zakończenie sporu po myśli krakowskiego biskupa jeszcze wzmogło wściekłość króla i jego gotowość do otwartej konfrontacji. Wtedy Bolesław z władcy rozwiązłego miał stać się uciążliwym dla wszystkich tyranem, a nawet sodomitą, dlatego św. Stanisław poczuł się w obowiązku interweniować. Najpierw po raz wtóry – i ponownie w mowie zależnej – napomniął króla łagodnie i po ojcowsku<sup>212</sup>. Mimo tego Bolesław miał na te słowa wzbudzić się w pychę i nie reagować na żadne argumenty (również *oratio obliqua*)<sup>213</sup>. Wtedy dopiero biskup miał zagrozić królowi – w *oratio recta* – klątwą kościelną oraz mękami piekielnymi, pozbawieniem tronu i zagładą całego królestwa (co stanowi *vaticinium ex eventu*)<sup>214</sup>. Na te słowa Bolesław miał odpowiedzieć biskupowi, że jeśli ten nie przestanie go upominać, spotka go wczesna zguba (mowa zależna)<sup>215</sup>. Kolejnym i ostatnim etapem konfliktu Stanisława z Bolesławem były już wydarzenia na Skałce. Tam duchowni towarzyszący św. Stanisławowi mieli przestrzegać go przed zbliżającymi się do kościoła oddziałami króla (*oratio obliqua*)<sup>216</sup>, jednak on był przygotowany na śmierć i ostatnie chwile życia poświęcił modlitwie (mowa niezależna)<sup>217</sup>. Ostatnią wypowiedzią w mowie niezależnej w *tractatus* I były przytoczone wyżej obelgi wygłoszone przez Bolesława do żołnierzy<sup>218</sup>.

<sup>205</sup> T. Sinko, *De Dlugossii praefatione „Historiae Polonorum”*, w: *Studia z dziejów kultury polskiej*, red. H. Barycz, J. Hulewicz, Warszawa 1949, s. 109–112, 114–118; W. Madyda, *Wzory klasyczne w „Historii Polski” Długosza*, „Eos”, 49, 1957/1958, nr 2, s. 178–192.

<sup>206</sup> Bezpośrednie zwroty biskupa do króla dotyczące sprawy piotrawińskiej: *VSt*, s. 36, 39. Bezpośrednie zwroty biskupa do króla dotyczące postępowania władcy: tamże, s. 29–32, 51–56.

<sup>207</sup> *VSt*, s. 25.

<sup>208</sup> *Życie św. Stanisława*, s. 38, przyp. 1.

<sup>209</sup> *VSt*, s. 25.

<sup>210</sup> *VSt*, s. 29–32.

<sup>211</sup> *VSt*, s. 32.

<sup>212</sup> *VSt*, s. 49 n.

<sup>213</sup> *VSt*, s. 50.

<sup>214</sup> *VSt*, s. 51–54, 56.

<sup>215</sup> *VSt*, s. 56.

<sup>216</sup> *VSt*, s. 63.

<sup>217</sup> *VSt*, s. 63 n.

<sup>218</sup> *VSt*, s. 65.

Z powyższej charakterystyki widać, jak sprawnie i świadomie Długosz operował mową zależną i niezależną dla podniesienia autorytetu bohatera *Żywotu* oraz dla umniejszenia postaci króla. Poza samym faktem „oddania głosu” protagoniście dzięki użyciu mowy niezależnej dziejopis mógł silniej oddziaływać na swoich czytelników – treści przekazane w mowie bezpośredniej są bowiem łatwiejsze w odbiorze, a dzięki zastosowaniu formy mowy autor mógł wpływać na odbiorców wszystkimi możliwymi metodami retorycznymi i środkami stylistycznymi<sup>219</sup>.

### Okresy retoryczne

Średniowieczna teoria literatury, korzystając z dorobku retoryki antycznej, zalecała układanie wypowiedzi w okresy retoryczne (periody), a w ich obrębie w człony (l. poj.: kolon, *membrum*) i ucinki (l. poj.: komma[t], *incisum*)<sup>220</sup>. Okres retoryczny to złożone zdanie, którego części składowe tworzą zhierarchizowany i uporządkowany, konieczny „kolisty”, układ (gr. *periodos* – ‘bieg okrężny’, ‘nawrót’). Istotą periodu jest zaintrygowanie odbiorcy i wzmożenie jego ciekawości przez zawieszenie sensu wypowiedzi, po którym następuje dopełnienie myśli i spadek napięcia. Period ma skomplikowaną konstrukcję, ale jego struktura pozostaje przejrzysta dzięki wykorzystaniu różnych współrzędnych i podrzędnych form wyrazu (np. łączna: *et* lub *et ... et*, przyzwoleniowa: *quamquam*, warunkowa: *si*, względna: *is ... qui*, korelatywna: *quantum ... tantum*). Period retoryczny obejmuje całe zdanie i wyraża pełną myśl. Kolon, stanowiący część okresu i wyrażający tylko część myśli, to pojedyncze zdanie pełne pod względem składniowym. Od kommatu różni go to, że ma orzeczenie. Kommat, nie mając orzeczenia, nie tworzy zdania; stanowi on część kolonu.

Poza członami i ucinkami w periodzie wydzielić można dwie zasadnicze części: tzw. poprzednik (*protasis*) i tzw. następnik (*apodosis*). Trzeba zaznaczyć, że poprzednik i następnik w okresie retorycznym to nie to samo, co poprzednik i następnik w okresie warunkowym (zdaniu warunkowym). W retoryce *protasis* i *apodosis* nie są bowiem jednostkami składniowymi, tylko częściami wypowiedzenia budującymi dramaturgię komunikatu. W poprzedniku zapowiada się temat i buduje się napięcie, którego opadnięcie przeciaga się celowo (retardacja) aż do następnika, gdzie podana zostaje czynność zdania nadrzędnego, przez co następuje zamknięcie myśli. Cechą charakterystyczną okresu retorycznego, odróżniającą go od innych zdań złożonych czy konstrukcyjnie skomplikowanych, jest postawienie zdania podrzędnego przed nadrzędnym lub umieszczenie jednego w obrębie drugiego. Jako że period umożliwia przedstawienie dowolnej kwestii w bardziej wyrazisty sposób, często stosowano go we wstępnych partiach mowy czy dzieła literackiego, by tym łatwiej wprowadzić audytorium w przedmiot sprawy. Wykorzystywano go również do opisywania szczególnie ekspresyjnych partii utworu. W tej drugiej funkcji period pojawia się w *Żywocie św. Stanisława* Długosza. W formę okresów retorycznych ubrany jest np. poniższy fragment jednej z mów św. Stanisława do króla Bolesława:

cum olim te Rex, plerasque transgressiones tuas et carnales illecebras, quibus maiestatis tuae vehementer obfuscabatur culmen, deponere et thorum tuum loris constringere pudicitiae exhortarer; maxima me ceperat fiducia ex tuae modestae responsionis respectu iniecta, singula, pro quibus a me argutus es, prona emendatum devotione, et in frugem vitae nitidioris atque pudicae evasurum. Nunc, quod non sine acerbitate spiritus commemoro, video te prioribus malis gravius adiecisse facinus, et impios concubitus, rapta militi Mszczislao consorte, regali gravitate prorsus abiecta, miscuisse; nefandae quoque solvisse viscus libidinis, quam te ego arbitrabar, ut tuo et nostro communi pudori consultum foret, opportune oppressurum. Age, si tu, omnium nostrum Rex et summi Regis in terris imago, in haec tam obscoena vitia provolveris; quem subditorum tuorum

<sup>219</sup> P. Bering, *Struktury narracyjne*, s. 141.

<sup>220</sup> M. Plezia, *Kronika Galla na tle historiografii XII wieku*, Kraków 1947, s. 104–106; A. Werpachowska, *Z dziejów retoryki XVI wieku. Polemika Jakuba Górskiego z Benedyktem Herbestem*, Wrocław 1987, s. 30–59; J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, s. 269–288; B. Otwinowska, *Okres retoryczny*, w: *Słownik literatury staropolskiej*, s. 594–597; H. Lausberg, *Retoryka literacka*, s. 495–505; D. Turkowska, *Etudes*, s. 62–67, pisze o okresach warunkowych formowanych przez Długosza, nie zaś o okresach retorycznych.

pipebit ea non sectari? Cum haec sit populorum omnium natura, ut quicquid a Praesidibus agi viderint, in id sint et ipsi praecipites et proclivi. Iter scenosum, quo graderis, laqueis refertum est, tribulisque consertum, inextiabile tibi discrimen, nisi te revocaveris, addicturum<sup>221</sup>.

Periody często konstruowane są na zasadzie antytezy (wyróżniłam ją podkreśleniem):

annum vitae agens sextum et tricesimum, sola probitate et virtute, solo vitae merito, sola vocatione divina et humana, clarissimam inter Polonicae Ecclesiae Cathedras Sedem, in urbe urbium Polonicarum Cracovia, et Pontificatum sortitus: tunc quidem cleri, populi et omni vulgari voce, Apostolico insuper decreto, destinatus Pontifex; sed morum, sed virtutum, sed iurium et omnium cerimoniarum pontificalium a iuventute peritissimus observator: tunc quidem Pontificum unctione visibili consecratus; sed dudum Spiritus sancti charismate invisibili uberrime perfusus; tunc in summum sacerdotium ab hominibus evecus; sed dudum ex utero matris suae a Christo Domino, qui illum sibi vas electionis praeviderat futurum, Polonico gregi Pastor praedestinatus<sup>222</sup>.

Okres retoryczny zawiera zwykle powtórzenia podkreślające jego wielocłonową budowę. Dodatkowy efekt brzmieniowy daje kończenie kolonów i kommatów rymami (powtórzenia oznaczyłam podkreśleniem, a rymy pogrubieniem):

nisi enim in coelo inter primores et beatissimos Sanctos **viveret**, nisi singulari merito et celebri martyrio **excelleret**, neque corporis sui absque cicatricum nota; neque corporis iam excarnificati **fulgor**, sole lucentior atque splendidior; neque mirae rutilantiae lampades supra artus concisos refulgentes; neque aquilarum coelestium munimina; neque languidorum ad sui nominis invocationem frequens et assidua medela; neque insolita prodigia, quibus vir vere Apostolicus, vere sanctissimus, a Christo Domino declaratus est, provenissent<sup>223</sup>.

### *Cursus*

Do zasad dyktamenu należało także komponowanie tekstu wedle zasad *cursus* ('bieg'). Istotą średniowiecznego *cursus*, opartego na akcencie wyrazowym, było kończenie zdań i ich poszczególnych członów rytmizowanymi klauzulami tworzonymi z określonych sekwencji sylab akcentowanych i nieakcentowanych<sup>224</sup>. O ile zjawisko to było dość powszechne we wczesnym średniowieczu (do VIII w.), a zwłaszcza w wiekach XI–XIII, w późniejszym okresie zasady *cursus*, już w pełni ukształtowane i nieulegające zmianom, straciły wyjątkowy wymiar artystyczny<sup>225</sup>. Poza piśmiennictwem pragmatycznym (dyplomy) klauzule rytmiczne wykorzystywano także w prozie artystycznej (kroniki, listy). Humanisści wyraźnie dostrzegali jakościową różnicę pomiędzy średniowieczną *ars dictandi* (a zatem i *cursus*) oraz stylem starożytnych prozaików i dążyli do odświeżenia języka i formy pisma. W latach 60. XX w. Gudrun Lindholm postawiła tezę o upadku i odejściu od zasad *cursus* w pismach humanistycznych<sup>226</sup>. Roland G. Witt wykazał niedawno, że u włoskich autorów XIV- i XV-wiecznych zanik klauzul nie był

<sup>221</sup> *VSt*, s. 29 n.

<sup>222</sup> *VSt*, s. 17.

<sup>223</sup> *VSt*, s. 75 n.

<sup>224</sup> M. Plezia, *Kronika Galla*, s. 106–108; H. Myśliwiec, *Zarys wersyfikacji łacińskiej średniowiecza*, w: *Poetyka. Zarys encyklopedyczny*, dział 3: *Wersyfikacja*, t. 8: *Metryki obcojęzyczne*, cz. 1: *Metryka grecka i łacińska*, red. M. Dłuska, W. Strzelecki, Wrocław 1959, s. 154 n.; L. Arbusow, *Colores rhetorici. Eine Auswahl rhetorischer Figuren und Gemeinplätze als Hilfsmittel für akademische Übungen an mittelalterlichen Texten*, Göttingen 1963, s. 78 n.; M. Plezia, *Transmundus*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa i in., Warszawa 1991, s. 163–169.

<sup>225</sup> L. Kotyński, *Rytmika „Kroniki” Wincentego Kadłubka*, „Eos”, 49, 1957/1958, nr 2, s. 169.

<sup>226</sup> G. Lindholm, *Studien zum mittellateinischen Prosarhythmus. Seine Entwicklung und sein Abklingen in der Briefliteratur Italiens*, Stockholm 1963, cyt. za: T. Janson, *Prose Rhythm in Medieval Latin from the 9<sup>th</sup> to the 13<sup>th</sup> Century*, Lund 1975, s. 8; R.G. Witt, *In the Footsteps of the Ancients. The Origins of Humanism from Lovato to Bruni*, Boston–Leiden 2003, s. 514.

ani nagły, ani całkowity; badacz podejrzewa jednak, że frekwencja *cursus* poniżej 60% w obrębie dzieła świadczy o tym, że wykorzystanie klauzul nie było tam celowe<sup>227</sup>.

W piśmiennictwie średniowiecznym (Bruno z Kwerfurtu, Gall Anonim, Wincenty Kadłubek, biskup krakowski Mateusz<sup>228</sup>), w tym hagiograficznym (XIV-wieczny *Żywot bł. Kingi*<sup>229</sup>), już jakiś czas temu zauważono występowanie *cursus*. Zabieg ten można zaobserwować także w Długoszowym *Żywocie*, dlatego zasadne jest podanie dokładniejszych informacji o konstrukcji poszczególnych *cursus*, a potem o ich realizacji w omawianym dziele.

Już twórcy podręczników teorii dyktamenu wyróżnili i nazwali trzy podstawowe typy *cursus* (*planus*, *velox* i *tardus*), a XIX-wieczny badacz Wilhelm Meyer dodał do nich jeden dodatkowy typ (*trispondaicus*). *Cursus planus* to połączenie słowa z akcentem paroksytonicznym (padającym na przedostatnią sylabę) z następującym po nim 3-sylabowym słowem o akcencie paroksytonicznym, np. *córde currámus*<sup>230</sup>. *Cursus velox* występuje, gdy po słowie z akcentem proparoksytonicznym (spoczywającym na drugiej sylabie od końca) następowało 4-sylabowe słowo paroksytoniczne, np. *iúgiter sentiémus*. *Cursus tardus* (*durus*, *ecclesiasticus*) jest złożeniem 4-sylabowego proparoksytonicznego słowa i poprzedzającego je słowa o akcencie paroksytonicznym, np. *ménte cognóvimus*. Typ wyodrębniony przez W. Meyera, *cursus trispondaicus*, polega na umieszczeniu 4-sylabowego słowa o akcencie paroksytonicznym po 2-sylabowym słowie o akcencie paroksytonicznym. Przykładem takiej klauzuli jest Cycerońskie *ésse videátur*. We wszystkich typach *cursus* w drugim słowie istotna była zatem jego długość (liczba sylab) i akcent wyrazowy, za to w pierwszym słowie ważny był tylko jego akcent. Badacze *cursus* zauważyli też pewną dowolność, na jaką pozwalali sobie niektórzy średniowieczni autorzy rytmizujący prozę: podział na słowa w obrębie klauzuli mógł być dowolny, bo istotna była jedynie suma sylab (i np. *cursus planus* to zarówno *illum dedúxit*, jak *vineam nóstram* i *néc impetrávi*). Klauzule mogły też być złożone z więcej niż dwu słów (np. *cursus velox*: *vidébunt qui in me spérant*), a w ramach zjawiska nazwanego *consillabatio* pierwszą sylabę ostatniego słowa kadencji można było zamienić na proklityczną monosylabę, czyli wyraz nieposiadający własnego akcentu i tworzący akcentową całość z następującym po nim słowem akcentowanym (np. *cursus tardus*: *óvis ad víctimam*). Poza tym spotyka się klauzule złożone z jednego dłuższego wyrazu, który poza własnym akcentem wyrazowym „uzyskuje” także drugi, dodatkowy akcent (np. *cursus planus*: *èxaudiétis*)<sup>231</sup>. G. Lindholm stwierdziła, że takie niekanoniczne rozwiązania nie były spotykane często – przedstawienie ich było jednak konieczne, ponieważ wszystkie opisane wyżej przypadki znajdują odzwierciedlenie w Długoszowym *Żywocie*<sup>232</sup>.

Zbadałam *cursus* w najbardziej wzniosłych częściach utworu, przedstawiających jedną z mów Stanisława do Bolesława, męczeństwo św. Stanisława, zrośnięcie się jego ciała, wstąpienie do nieba i rozmowę z Chrystusem<sup>233</sup>. Analizę przeprowadziłam na tekście kodeksu z Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, sygn. 214 (202 według numeracji I. Polkowskiego), za pośrednictwem mikrofilmu<sup>234</sup>. Pod uwagę wzięłam słowa poprzedzające znaki przestankowe występujące w tym rękopisie:

<sup>227</sup> R.G. Witt, *In the Footsteps*, s. 509–514.

<sup>228</sup> M. Mejer, *Rytmika prozy Brunona z Kwerfurtu (List do króla Henryka II)*, w: *Bruno z Kwerfurtu: osoba, dzieło, epoka*, red. M. Dygo, W. Falkowski, Pułtusk 2010, s. 273–278; T. Jasiński, *Gall Anonim – poeta i mistrz prozy. Studia nad rytmiką prozy i poezji w okresie antycznym i średniowiecznym*, Kraków 2016; L. Kotyński, *Rytmika*, s. 161–176 (zob. uwagę M. Plezi, *Transmundus*, s. 168 n. o pracy L. Kotyńskiego); M. Plezia, *List biskupa Mateusza do św. Bernarda*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. Z. Budkowa i in., Warszawa 1960, s. 123–140.

<sup>229</sup> M.H. Witkowska, „*Vita sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*” jako źródło hagiograficzne, *Rocz. Hum.*, 10, 1961, nr 2, s. 77; stwierdzono częste użycie *cursus* w hagiografii franciszkańskiej: B. Terracini, *Il „cursus” e la questione dello „Speculum perfectionis”*, „*Studi Medievali*”, 4, 1912–1913, s. 65–109.

<sup>230</sup> Wszystkie przykłady *cursus* zaczerpnięto z: T. Janson, *Prose Rhythm*, s. 10 n., 28 n., 31; M. Mejer, *Florilegium. Studia o literaturze łacińskiej XIII–XVII wieku w Polsce*, Warszawa 2015, s. 73.

<sup>231</sup> T. Janson, *Prose Rhythm*, s. 11.

<sup>232</sup> G. Lindholm, *Studien*, cyt. za: T. Janson, *Prose Rhythm*, s. 12.

<sup>233</sup> *VSt*, tr. I, s. 51–54 (rozdz. 8), 62–68 (rozdz. 10), 68–77 (rozdz. 11).

<sup>234</sup> BN, mkf 11343, s. 59–63, 72–91. W wycieniach uwzględniłam te miejsca, które – oglądane na mikrofilmie – nie budziły wątpliwości co do użycia znaków interpunkcyjnych.



*punctum* (kropkę), *virgula* (skośną kreskę przypominającą przecinek) i *periodus* (połączenie *punctum* i *virgula*) oraz wyrazy poprzedzające słowa napisane wielką literą (gdy z treści wynikało, że słowo zapisane wielką literą rozpoczyna nową myśl). W wyodrębnionych 612 miejscach zaobserwowałam 447 klauzul reprezentujących cztery opisane wyżej typy *cursus*. Częstotliwość występowania poszczególnych rodzajów klauzul przedstawia poniższa tabela.

**Tabela 8.** *Cursus* w *Żywocie św. Stanisława* Jana Długosza (strony według rękopisu Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, sygn. 214 (202), oraz wydania I. Polkowskiego i Ż. Pauliego)

<i>cursus planus</i>	<i>régni coeléstis</i> (s. 60/52)	w sumie 149 klauzul
	<i>póssit, infixit</i> (s. 79/67)	
	<i>aetérnae suscépta</i> (s. 81/69)	
~ <i>cursus planus</i> (z niekanonicznym podziałem wyrazów)	<i>militibus trádit</i> (s. 78/66)	
	<i>praéceps in térram</i> (s. 75/64)	
	<i>èxplicatúros</i> (s. 87/74)	
<i>cursus velox</i>	<i>magnitúdinem aggravásse</i> (s. 60/51)	w sumie 65 klauzul
	<i>suscéperat inimicum</i> (s. 72/62)	
	<i>ómnibus venerándum</i> (s. 86/73)	
~ <i>cursus velox</i> (z niekanonicznym podziałem wyrazów)	<i>sácri divelleréntur</i> (s. 79/67)	
	<i>íri pertimescátis</i> (s. 76/65)	
	<i>cónditor et redémptor</i> (s. 74/63)	
<i>cursus tardus</i>	<i>pretiósá heréditas</i> (s. 61/53)	w sumie 85 klauzul
	<i>mánus continuit</i> (s. 79/67)	
	<i>límen excésserat</i> (s. 80/68)	
~ <i>cursus tardus</i> (z niekanonicznym podziałem wyrazów)	<i>máxime póterat</i> (s. 80/68)	
	<i>áusus, non régii</i> (s. 60/52)	
	<i>vítam translátus est</i> (s. 90/76)	
<i>cursus trispondaicus</i>	<i>concéssit principátum</i> (s. 63/54)	w sumie 148 klauzul
	<i>trucidatiónem coarmábat</i> (s. 72/62)	
	<i>písce glutirétur</i> (s. 80/68)	
~ <i>cursus trispondaicus</i> (z niekanonicznym podziałem wyrazów)	<i>ánimum inténdit</i> (s. 72/62)	
	<i>laetándi quam doléndi</i> (s. 91/77)	
	<i>strátos se finxísse</i> (s. 76/65)	

Powyższy zestaw danych wymaga ostrożnej interpretacji. Badając *cursus*, należy najpierw rozważyć, czy pisarz zastosował go świadomie – możliwe jest bowiem, że postawione obok siebie słowa układają się w klauzulę, choć nie było to celem autora. Sądzi się, że o zamiśle twórczym świadczy używanie określonych typów *cursus* częściej niż pozostałych, np. w *Kronice* Galla widać predylekcję do stosowania *cursus velox*, a w *Kronice* Kadłubka (jak się zdaje) – *cursus tardus*<sup>235</sup>; użycie „najrozmaitszych klauzul” stało się dla Aleksandra Gieysztora podstawą do stwierdzenia, że autor tzw. encykliki Sergiusza IV „mistrzem tej formy nie był, stosował ją raczej z przypadku, niż z głębszym namysłem i sztuką”<sup>236</sup>. Dotychczasowe badania pokazują też, że w tekstach rytmizowanych świadomie proporcje występowania *cursus* są inne niż w tekstach rytmizowanych bezwiednie: w tym drugim przypadku notuje się przewagę *cursus trispondaicus* i *cursus planus* nad występującymi zdecydowanie rzadziej *cursus velox* oraz *cursus tardus*<sup>237</sup>.

<sup>235</sup> Zob. odniesienia do literatury w przyp. 228.

<sup>236</sup> A. Gieysztor, *Ze studiów nad genezą wypraw krzyżowych. Encyklika Sergiusza IV (1009–1012)*, Warszawa 1948, s. 31.

<sup>237</sup> M. Plezia, *Transmundus*, s. 168.

W świetle tych informacji można wątpić, czy *cursus* obecny w Długoszowym *Żywocie* został zastosowany świadomie. W analizowanej próbie zaobserwowałam bowiem wszystkie typy klauzul, i to w różnych (tj. także niekanonicznych) wariantach, a proporcje, w których występują klauzule, przypominają rozkład *cursus* w tekście nierytmizowanym (wiodące *cursus trispondaicus* i *planus*, w mniejszym i podobnym do siebie natężeniu *cursus velox* i *tardus*). Oprócz tego w badanych fragmentach obok klauzul występuje niemało form nieregularnych, niewpisujących się w schematy czterech klasycznych typów *cursus* (165 form nieregularnych wobec 447 zauważonych klauzul)<sup>238</sup>.

Nawet jeśli Długosz nie wykorzystywał *cursus* jako środka artystycznego wyrazu, nie musi to negatywnie świadczyć o jego warsztacie pisarskim. Klauzule rytmiczne, jak wspomniałam, powszechnie stosowane były we wcześniejszych czasach, ale stosunek do nich w późnośredniowiecznej Polsce, jak mi się zdaje, nie został dotąd naświetlony. Nie można więc stwierdzić z pewnością, czy komponowanie tekstu wedle zasad *cursus* uznawano za obowiązek ówczesnego twórcy. Z tego względu konieczne są dokładne badania nad rytmiką nie tylko prozy Długosza, ale też późnośredniowiecznych produktów kancelaryjnych i dzieł pisarzy tego okresu – dopiero wówczas można będzie stwierdzić, co o warsztacie pisarskim danego autora świadczy jego stosunek do klauzul rytmicznych.

### **Żywoć św. Stanisława Jana Długosza i Żywoć większy dominikanina Wincentego**

Przystępując do opracowania nowego żywotu św. Stanisława, Długosz miał do dyspozycji rozmaite źródła. Przede wszystkim były to XIII-wieczne *Żywoć mniejszy* i *Żywoć większy* dominikanina Wincentego oraz liryka liturgiczna tego samego twórcy. Dochodziły do tego *Katalogi biskupów krakowskich*, *Kronika* Wincentego Kadłubka wraz z *Komentarzem* Jana Dąbrówki, *Kronika* Galla Anonima, *Kronika wielkopolska* i *Rocznik mansjonarzy krakowskich* (tzw. *Rocznik świętokrzyski nowy*)<sup>239</sup>. Miał też dostęp do dokumentów związanych z kanonizacją biskupa. Z wszystkich tych źródeł dziejopis chętnie korzystał, wcielając do *Żywotu* co ciekawsze i bardziej efektowne wątki; nie informował przy tym o swoich źródłach, co było typowe dla praktyki hagiograficznej. Wprowadzał do historii też własne amplifikacje, które wynikały z prawdopodobieństwa albo podyktowane były troską o wewnętrzną logikę tekstu. Poza tradycją piśmienną, na wzór dominikanina Wincentego (*VMi* 1; *VMa* I 4), Długosz odwołał się do tradycji ustnej, opisując pobicie młodego Stanisława w Borowni, znieważenie biskupa przez szlachcica Jana z Brzeźnicy, porwanie Krystyny z Bużenina przez Bolesława Śmiałego czy śmierć króla<sup>240</sup>. Na nawiązanie do tradycji lokalnej wskazuje zawsze nazwa miejscowości bądź imię i pochodzenie osoby, z którą związane jest podanie, a także informacja, że zjawisko (nieurodzaj, choroba) nadal trwa lub nazwa miejsca zachowała się do czasów autora.

Spółród wyżej wymienionych źródeł w niniejszym artykule omawiam wyłącznie stosunek tytułowego żywotu do *Żywotu większego* dominikanina Wincentego<sup>241</sup>. Poniżej prezentuję wybrane zmiany

<sup>238</sup> Por. tamże, s. 167 n., gdzie na dokumencie sporządzonym zgodnie z zasadami *cursus* przez Transmundusa, autora podrećnika dotyczącego *ars dictaminis*, również występują formy nieregularne (ok. 30% klauzul pobocznych wyróżnionych przez M. Plezię) – być może więc pojawianie się nieregularności obok klauzul nie musi przeczyć tezie o świadomym i celowym stosowaniu *cursus* przez pisarza.

<sup>239</sup> K. Krotoski, *Ś. Stanisław biskup*, s. 74–104; D. Turkowska, *Etudes*, s. 16–25; M. Plezia, *Dookoła sprawy*, s. 369–380.

<sup>240</sup> *VSt*, s. 12 n., 21 n., 26 n.; K. Krotoski, *Ś. Stanisław biskup*, s. 85, zwrócił uwagę, że choroby i deformacje cielesne rzekomych potomków Bolesława Śmiałego mogą wskazywać na „złośliwą gadkę szlachecką” jako na źródło podania; *VSt*, s. 89.

<sup>241</sup> Jako że w pracy Długosza nie ma takich przejętków z *Żywotu mniejszego*, które nie znajdowałyby się w *Żywocie większym*, a *Żywoć większy* jest obszerniejszy i bogatszy w informacje od *Żywotu mniejszego*, w niniejszym artykule piszę jedynie o *Żywocie większym*, ze świadomością, że Długosz znał na pewno oba dzieła. *Żywoć mniejszy* zapisywano bowiem głównie w pasjonatach, legendarzach i brewiarzach obok legend o innych świętych popularnych w Polsce (Pięciu Braciach Męczennikach, św. św. Cyrylu i Metodym, św. Florianie, św. Jadwidze, św. Waclawie, św. Wojciechu), czyli w księgach znanych wszystkim średniowiecznym duchownym; zob. *Vita s. Stanislai episcopi Cracoviensis (Vita minor)*, wyd. W. Kętrzyński, w: MPH, t. 3, s. 239–244; badania nt. datacji *Żywotu mniejszego* i *Żywotu większego* podsumował W. Drelicharz, *Idea zjednoczenia królestwa*, s. 117–123.

wprowadzone przez Długosza, które umożliwiają dokładniejsze scharakteryzowanie jego pisarskiego warsztatu. Pokazują różnice w kompozycji obu utworów i tłumaczą ich przyczyny; przedstawiam też, jak historyk odniósł się do niektórych informacji zawartych w *Żywocie większym*. Poza obrębem niniejszych rozważań zostaje natomiast problem Długoszowych amplifikacji w stosunku do treści *Żywotu większego*.

## Kompozycja

Powstały w XIII w. *Żywot większy* był dla Długosza pierwowzorem i punktem odniesienia podczas pisania *Żywotu* krakowskiego biskupa. Wielu badaczy zwracało już uwagę na duże podobieństwo obu dzieł. Siłą rzeczy XIII-wieczny żywot był jedynym utworem, z którego dziejopis mógł zapożyczyć kompozycyjny schemat dla swojej pracy – Długosz przejął go niemal w całości, wprowadzając zmiany właściwie tylko w zakresie eskursów historycznych i historiozoficznych.

W przeciwieństwie do *Żywotu większego*, w *Żywocie* Długosza brak dygresji o Mieszku I (*VMa* II 27), Bolesławie Chrobrym (*VMa* I 1; II 26), zjeździe gnieźnieńskim (*VMa* I 2), Mieszku II (*VMa* I 3) oraz Kazimierzu Odnowicielu i Cluny (*VMa* II 9–13), które ukazałyby życie świętego na tle dziejów Polski. Najwyraźniej dziejopis uznał, że w przypadku tak popularnej postaci jak św. Stanisław (co potwierdza ówczesny ruch pątniczy<sup>242</sup>) było to zbyteczne. Chcąc mimo wszystko usytuować opisywane wydarzenia w czasie, Długosz podał informacje o latach narodzin świętego, jego ordynacji, męczeństwa i kanonizacji. Poszedł w tej kwestii za tradycją hagiograficzną, wedle której żywot miał służyć tylko przedstawieniu życia (a właściwie świętości) opisywanej postaci, nie zaś historycznego kontekstu. Innym względem, który nakazał kanonikowi eliminację wyżej wymienionych dygresji historycznych, była kompozycyjna i narracyjna spójność pracy. W *Żywocie większym* passusy historyczne są obszerne i wprowadzone zniechęca, przez co rozbijają tok opowiadania i utrudniają zbudowanie napięcia<sup>243</sup>. Tymczasem w XV-wiecznym *Żywocie*, gdzie dominantą dzieła jest stopniowa eskalacja konfliktu króla i biskupa, kompozycja pełni kluczową funkcję i to do niej dostosowany jest dobór oraz układ opisywanych zdarzeń – nawiązania do początków Polski były od tych zdarzeń zbyt daleko.

Za to podobnie do dominikanina Wincentego (*VMa* II 25–27) za godne szerszego opisanie Długosz uznał dzieje Polski po zabójstwie św. Stanisława. Zrobił tak z trzech względów: (1) w innych źródłach znalazł informację o interdykcie nałożonym na Polskę oraz losach króla i zapragnął umieścić je w swoim dziele<sup>244</sup>; (2) uważał za konieczne wytłumaczyć, czemu kanonizacji męczennika, którego świętość miała być tak oczywista, dokonano dopiero 174 lata po jego śmierci; wreszcie (3) nakreślenie dziejów Polski po 1079 r. pozwoliło mu na historiozoficzny wywód, w którym zaprezentował własne poglądy na przyczynę rozbicia dzielnicowego, utratę korony i panowanie obcej dynastii. Te wiadomości umieścił w końcowej części *tractatus* I i prologu *tractatus* II, przed spisem cudów, analogicznie do *Żywotu większego*. Opowiadanie Długosza zawiera jednak znacznie więcej szczegółów, łącznie z psychologiczną motywacją działań Bolesława Śmiałego, polskich biskupów i Władysława Hermana. Historyk przedstawił także dalsze losy wszystkich, których dotyczyła śmierć Stanisława: króla, jego rodziny, dostojników, współwinnych żołnierzy, wakującego biskupstwa krakowskiego oraz interdyktu nałożonego na sprawców zbrodni i całe królestwo<sup>245</sup>.

<sup>242</sup> Świadczą o nim XV-wieczne (lata 30.–70.) ogłoszenia doznanych cudów dokonane na Wawelu i na Skałce, które to *miracula* Długosz przywołał w omawianym *Żywocie*: *VSt*, s. 151–171, 177–181; zob. też J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 263 (Pustynia), 269 (Szczepanów). Pokanonizacyjny kult św. Stanisława na podstawie wyżej wymienionych źródeł scharakteryzowała A. Witkowska, *Kulty pątnicze*, s. 82–87.

<sup>243</sup> Por. M. Plezia, *Wincenty z Kielc, historyk polski z pierwszej połowy XIII wieku*, *St. Źródł.*, 7, 1962, s. 25 n.; tenże, *Dookoła sprawy*, s. 361; *Średniowieczne żywoty i cuda*, s. 104. Jak się wydaje, nie był to ze strony dominikanina Wincentego celowy zabieg retardacyjny.

<sup>244</sup> *Katalogi biskupów krakowskich*, s. 44 (IV red.); *Rocznik świętokrzyski*, wyd. A. Rutkowska-Płachcińska, w: MPH s.n., t. 12, Kraków 1996, zap. 20, s. 19; Jan z Dąbrowki, *Komentarz do „Kroniki polskiej” mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem*, wyd., wstęp i przyp. M. Zwiercan, współpr. A.Z. Kozłowska, M. Rzepiela, Kraków 2008, s. 96 n. (epist. 22).

<sup>245</sup> Por. IV red. *Katalogu biskupów krakowskich*, zap. 9, i *Rocznik mansonarzy krakowskich*, zap. 20–21. Wiadomość z *Katalogu* wskazał K. Krotoski, *Ś. Stanisław biskup*, s. 96, a z *Rocznika* – M. Plezia, *Dookoła sprawy*, s. 371.

Dziejopis odszedł przy tym od linearnego opisu zdarzeń. Najpierw przedstawił to, co nastąpiło po śmierci biskupa: usprawiedliwianie się króla i jego dostojników, oczernianie męczennika, reakcja Kościoła krakowskiego i papieża, cuda nad ciałem zmarłego. Dopiero później przeszedł do wewnętrznej przemiany Bolesława, która dokonywała się po zbrodni z biegiem czasu: z początku duma i lekceważenie reakcji otoczenia, potem zwątpienie i strach przed opinią publiczną, w końcu żal i przerażenie. Po dwutorowym przedstawieniu sytuacji w kraju i w sercu Bolesława kanonik podał ostateczną ocenę charakteru i czynów króla – w *Żywocie większym* nie ma takiego końcowego podsumowania, a bilans dobrych i złych cech władcy, z przewagą tych drugich, umieszczono jeszcze przed opisem zabójstwa św. Stanisława (*VMa* II 15).

Oprócz powtórzenia lub modyfikacji elementów ogólnego schematu kompozycyjnego Długosz zmienił rozmieszczenie szczegółowych informacji znanych z dzieła dominikanina, aby inaczej rozłożyć napięcie i trzymać się chronologicznego porządku zdarzeń (*ordo naturalis*).

Informację o metropolitalnej godności Krakowa (*VMa* II 14), oderwaną w *Żywocie większym* od fragmentu o święceniach kapłańskich i ordynacji św. Stanisława (*VMa* I 8), Długosz umieścił w *Żywocie* w postaci wzmianki przy okazji charakterystyki Lamberta Suły. Dokonując przeniesienia tego fragmentu, wpisał go w ciąg wydarzeń, który u dominikanina Wincentego był zaburzony. Jak wspomniałam wyżej, nie nadał tej historii tak ponurego kolorytu jak w innych dziełach, bo nie współgrałoby to z wizerunkiem tego biskupa, którego zasługą było pozyskanie Stanisława dla Kościoła krakowskiego.

W taki sam sposób kanonik postąpił z informacją z *Żywotu większego* o tym, jak św. Stanisław unikał kontaktu z królem (*VMa* I 10). Długosz umieścił ją w *Żywocie* znacznie później niż dominikanin Wincenty: nie we wzmiance o winach Bolesława, lecz we fragmencie bezpośrednio poprzedzającym opis śmierci biskupa – tam taka informacja lepiej buduje napięcie.

### Wykorzystanie i uzupełnianie informacji

Odrębną kwestią jest to, jak Długosz zużytkował wiadomości obecne w *Żywocie większym*. Zwrócono już uwagę na to, że omawiane dzieło jest cztero- czy pięciokrotnie dłuższe od pracy XIII-wiecznej<sup>246</sup> i że „z krótkiej zapiski źródłowej wysnuwa on [Długosz – H.R.] opowiadanie na pół albo i całą stronę”<sup>247</sup>. Niemniej warto podkreślić, że te historie nie zostały rozbudowane w sposób przypadkowy. Wiele wzmianek źródłowych napotkanych w *Żywocie większym* (nawet takie składające się z jednego słowa!) Długosz rozwinął w oddzielne wydarzenie albo obraz, tworząc kolejne *exempla* cnoty świętego. To rozwiązanie umożliwia wywarcie większego wpływu na odbiorcę i zapadnięcie przekazu (scenki czy obrazu właśnie) w jego pamięć. Już jakiś czas temu zauważono skłonność Długosza do sytuacyjnej charakterystyki swoich bohaterów<sup>248</sup>. Poniższa tabela zawiera zestawienie opisów młodego św. Stanisława z *Żywotu większego* i *Żywotu* Długosza. Zebrane dane ukazują, jak ilościowe zmiany, które Długosz wprowadził do pracy, służą uzupełnieniu obrazu znanego z XIII-wiecznego żywotu i przedstawieniu pełniejszego portretu krakowskiego biskupa.

**Tabela 9.** Opis cnót św. Stanisława jako dziecka i młodzieńca w *Żywocie większym* dominikanina Wincentego i *Żywocie* św. Stanisława Jana Długosza

<i>VMa</i> I 6	<i>VSł</i>
„fuit etenim eleganter natus”	„parentes, pro conditione carnis et saeculi, nobiles illi fuere atque praestantissimi, atque tali filio digni. Pater eius [...] non tam nobilitate pollens generis, quam virtutum splendore: vir ex militari ordine et equestri, et qui inter omnes domus et familiae suae contribules, primarius et praecipuus habebatur, sed et inter alios Polonorum proceres, morum et virtutum iubare, militarisque rei gloria eminebat. Mater eius [...], femina et ipsa genere

<sup>246</sup> K. Krotoski, *Ś. Stanisław biskup*, s. 81.

<sup>247</sup> M. Plezia, *Dookoła sprawy*, s. 373.

<sup>248</sup> M. Koczarska, *Mentalność Jana Długosza*, s. 118.

	ingenua, sed pudicitiae magis decore nobilior, de raris religiosa femina, clara et celebris inter feminas suae regionis suiue temporis habebatur” (s. 9)
„in cultu Christiane religionis educatus”	„uno animo eodemque devotionis et caritatis tenore et in Deum et in proximum usi, fecunditatem sibi praestari votis plurimis deposcebant, prolem nascituram obsequio et sorti Dei mancipaturi” (s. 10)
„Deo devotus”	„teneriori [...] infantia perfunctus, saepe compertus est molle stratum, in quod parentum indulgentia collocabatur, deseruisse et in nuda humo aut palearum stramento quietis residuum exegisse” (s. 11)
„mente pudicus, corpore castus”	„carnem quoque, ne lascivire inciperet, et calentis aetatis flammam ieiuniorum frigore et carnis maceratione curavit restinguere, custodiens illam ab omni illecebra, et ab omni feminarum contubernio et contagione; perpetuam eligens et custodiens castitatem” (s. 14)
„habitu reverendus”	„ac multos propterea graves viros ad sui amorem et admirationem perliceret” (s. 12)
„locuplex rebus”	„amplum utriusque domini patrimonium, ferax census et plusquam mediocris substantia, generi respondens et conditioni” (s. 9)
„moribus maturus”	„tantum insuper in gestibus moribusque et singulis actionibus pudorem, tantam in sermone et vultu modestiam servasse spectatus est et inclinationem ad virtutem, ut nec iocasse nec risisse effusius notaretur” (s. 12)
„ingenio acutus”	„in quibus addiscendis docile apparuit illum ingenium sortitum esse, cupidum quoque litterarum et praeproperum, et quod spem non mediocre eruditoribus ingerebat; memoriam tenacem, quae illos ad puerum operosius imbuendum pertrahebat” (s. 12)
„sermone discretus”	„mirifica in verbis suavitas, in factis vero comitate condita gravitas conspiciebatur” (s. 13)
„consilio providus”	„quaecumque negotia per se provida deliberatione discuteret, et mirandum se cunctis non ex factis tantum sed ex verbis praerberet, consiliis erudiens atque curans audientes” (s. 16)
„in iudicio iustus et ad omne bonum habilis et promptus”	„fiebatur ad illum ex universo Poloniae regno frequens tam ecclesiasticorum quam secularium concursus, vel erudiri in casibus ambiguis expectantium, vel suis conscientiam consuli deposcentium; quos ille, ut erat natura facilis et lenis, benigne exceptos sua institutione et doctrina reficiebat” (s. 15 n.)

Autor *Żywotu* twórczo ustosunkował się do wiadomości, jakie dominikanin Wincenty przedstawił na temat życia krakowskiego biskupa – wprowadził do nich mianowicie zmiany jakościowe. Uściślił na przykład informacje o edukacji św. Stanisława. Wincenty na ten temat napisał tylko (*VMa* I 6): „parentes illius videntes puerum ratione preditum, animo studiosum, decreverunt eum scolasticis disciplinis subiciendum”<sup>249</sup>. Wykorzystał w tym fragmencie, jak się zdaje, topikę hagiograficzną. Długosz znacznie uściślił informacje o wykształceniu przyszłego biskupa: opisawszy początkową formację w sztukach wyzwolonych (*artes liberales*), odebraną od bliżej nieokreślonych nauczycieli (*eruditores*), wskazał na gnieźnieńską szkołę katedralną jako miejsce, w którym Stanisław pobierał „wyższe nauki” (*altior doctrina*). Wybór przez Długosza akurat tej szkoły podyktowany był dwoma względami. Po pierwsze, jak autor sam napisał, była to wówczas, w drugiej połowie XV w., najlepsza szkoła w kraju (znaczenie krakowskiej szkoły katedralnej spadło bowiem przez bliskość uniwersytetu). Po drugie, umieszczenie bohatera akurat w tej szkole zdaje się ukłonem w stronę adresata *Żywotu*, Sędziwoja z Czechła, który związany był z gnieźnieńską kapitułą katedralną i przez niemal dekadę wykładał teologię w tamtejszej szkole katedralnej.

Także narracja o dalszej formacji św. Stanisława bazuje na *Żywocie większym* (*VMa* I 7), którego autor stwierdził:

puerilibus tandem rudimentis sufficienter instructus, cum iam esset iuvenis adultus, fertur ad locum, ubi tunc forte generale studium florebat, convolasse et in facultate liberalium arcium tempus non modicum exegisse. In iure quoque canonico ac divino comprobatur studuisse, quia [...] vir litteratus et in divinis rebus illuminatus perhibetur fuisse<sup>250</sup>.

<sup>249</sup> *VMa*, s. 368.

<sup>250</sup> *VMa*, s. 369.

Dla Długosza oczywistym było, że wzmiankowanym ośrodkiem akademickim był Uniwersytet Paryski – w późnym średniowieczu wciąż sławne *studium generale*, w którym uczył się i wykładał Sędziwój z Czechla. Dziejopis uściślił typ nauk pobieranych na uniwersytecie (teologia) i czas, przez jaki Stanisław je studiował (siedem lat – to pozwalało odbyć znaczną część studiów teologicznych, ale nie całość, co pozostaje w zgodzie z tezą Długosza, że Stanisław nie uzyskał doktoratu z teologii, choć miał taką możliwość i zachęcano go do tego). Uważa się, że opis zagranicznych studiów Stanisława mógł powstać na podstawie wspomnień Sędziwoja<sup>251</sup>. Oprócz tego sam fakt związania przyszłego świętego ze szkołą i uniwersytem adresata utworu służył pochwalę Sędziwoja i był sposobem pozyskania jego życzliwości w ocenie dzieła.

Kolejnej zmiany w stosunku do *Żywotu większego* Długosz dokonał w opisie sprawy piotrawińskiej. Według dominikanina Wincentego (*VMa* II 1) na odzyskaniu Piotrawina zależało bliskim zmarłego rycerza Piotra. To oni mieli ukartować intrygę z postawieniem biskupa przed sąd władcy, wykorzystując gniew Bolesława dla swoich celów:

fratres eius vel amici propinquoires, tamquam defuncti legitimi successores ceperunt episcopum impetere de restituenda sibi hereditate. Iam quidem rex Boleslaus impaciens correccionis factus, contra episcopum sinistram voluntatem gerebat, sed nondum manifeste virus cordis eius efferbuerat. At cognati defuncti exspectato biennio vel amplius, quousque ira regis in episcopum excandesceret fervidius, episcopo de suo iure nolente cedere, rege instigante, compulsi sunt episcopum ad presenciam regis citare<sup>252</sup>.

Tymczasem u Długosza inspiratorem był król Bolesław, który zaczął prześladować biskupa Stanisława i postanowił wykorzystać sprawę piotrawińską do starcia z hierarchą<sup>253</sup>. Dziejopis ograniczył rolę krewnych Piotra i uczynił króla *spiritus movens* sporu o Piotrawin. Uwypuklił zamiary Bolesława, kontrastując je także z prawdziwym statusem sprawy – wszystko po to, aby podkreślić niegodziwość i wyrachowanie monarchy. Poza tym kanonik rozbudował Wincentyński passus o tym, jak świadkowie biskupa – zmuszeni przez króla – nie stawili się na sprawie i nie zeznawali na korzyść Stanisława<sup>254</sup>. Długosz znacznie poszerzył narrację XIII-wieczną, pogłębiając (oczywiście negatywną) charakterystykę króla Bolesława<sup>255</sup>. Ponadto dziejopis sprecyzował, że Piotr spoczął przy kościele parafialnym pw. św. Tomasza apostoła, który istniał w XV w. i odnotowany został w *Księdze uposażeń*. Rozwinął w ten sposób wiadomość Wincentego o pochówku *in territorio eiusdem ecclesie* (*VMa* II 1)<sup>256</sup>.

Kanonik zmienił opowiadanie swojego pierwowzoru również w zakresie napomnień biskupa wobec króla. Wedle dominikanina Wincentego (*VMa* I 9) św. Stanisław „gorliwie nawoływał” (*sedule commonebat*) władcę do poprawy<sup>257</sup>, „wzywał” (*provocabat*) go do zmiany postępowania, „płakał” (*deflebat*) z powodu grzechów władcy. Biskup widział jednak, że król nie zareagował na jego napomnienie<sup>258</sup> (*VMa* I 10). Wincenty użył w tym fragmencie czasu przeszłego niedokonanego (*ind. impf. act.*), aby podkreślić ciągłość opisywanych zdarzeń i ich iteratywny aspekt. Z kolei Długosz rozwinął wzmianki w pięć bezpośrednich zwrotów św. Stanisława do Bolesława<sup>259</sup>, składających się na ich trzy rozmowy,

<sup>251</sup> Red[akcja], *Jan Długosz o wielkopolskiej przygodzie*, s. 142.

<sup>252</sup> *VMa*, s. 374.

<sup>253</sup> *VSt*, s. 33: „nepotes eius germanos Petrum, Iacobum et Sulislaum [...] ad impetendum Stanislaum Episcopum pro villa Pyotrawin, spondens illis facilem victoriam, perlicit Rex et coarmat, rem vulgatam et notissimam in contentionem adduci praecipiens”.

<sup>254</sup> *VMa*, s. 375: „at illi mandato ac timore constricti tyranni nec in termino comparere presenti nec testimonium ferre ausi sunt veritati”.

<sup>255</sup> *VSt*, s. 33: „offerens se singulos testes, ex quibus Stanislai Episcopi pendeat victoria, a ferendi testimonii officio deterriturum, et omni ope atque suffragio pro deiiciendo Stanislao Episcopo ex villa Pyotrawin, et in eorum traducenda proprietatem, adnisorum”.

<sup>256</sup> *VMa*, s. 374; *VSt*, s. 33; J. Długosz, *Liber beneficiorum*, t. 2, s. 511; K. Krotoski, *Ś. Stanisław biskup*, s. 86.

<sup>257</sup> *Żywot większy*, s. 257; *VMa*, s. 370: „regem Boleslaum [...], cuius vita enormis erat, ut se corrigeret, sedule commonebat”.

<sup>258</sup> *VMa*, s. 370: „cernens [...] pontifex Stanislaus suam ammonicionem in ipso minime proficere”.

<sup>259</sup> Wypowiedzi biskupa skierowane do króla: *VSt*, s. 25 (rozwiązłość), 29–32 (porwanie Krystyny z Bużenina), 44 (okrucieństwo wobec kobiet i niemowląt), 51–54 (groźba upadku królestwa), 55 (groźba klątwy).

odpowiadające trzem ewangelicznym upomnieniom (Mt 18,15–17). Dzięki temu dziejopis rozbudował argumentacyjną warstwę *Żywotu* oraz zaprezentował kunszt literacki i oratorski. U Długosza Stanisław płakał nad królem jak Samuel za Saulem<sup>260</sup> (jak w *Żywocie większym*, VMa I 9), a także umartwiał ciało postami i noszeniem włosiennicy oraz modlił się przed wizerunkiem Chrystusa i odprawiał msze<sup>261</sup>. Tak sugestywny opis narzuca odbiorcom wizualizację opisywanej sceny, przez co czyni przekaz dobitniejszym i bardziej poruszającym.

## Wnioski

Niniejsze badanie pozwala na wstępną (konieczne są bowiem jeszcze analogiczne studia nad *Żywotem bł. Kingi*) ocenę warsztatu pisarskiego Długosza-hagiografa. Aby właściwie zinterpretować wyniki analizy, trzeba podkreślić, że w średniowieczu od twórcy oczekiwano dostosowania się do konwencji danego gatunku literackiego. Zastosowanie w utworze licznych „wędrujących motywów” stanowiło świadectwo sprawności pisarskiej i było oceniane *in plus*. Nie oczekiwano od twórcy wykazania się własną pomysłowością, ale inwencja i modyfikacja toposów była dopuszczalna i doceniana. Swoboda artystyczna nie mogła być jednak nieograniczona – silne było przeświadczenie o konieczności wpisania się w jakąś tradycję<sup>262</sup>.

W tym świetle pisarski warsztat Długosza można, jak sądzę, ocenić bardzo wysoko. Konstrukcja *Żywotu* odpowiada konwencji zarówno od strony zewnętrznej (trójdzielność dzieła), jak i wewnętrznej (*prologus, narratio, argumentatio, epilogus*). W obrębie tych części kanonik wykorzystał wiele tradycyjnych elementów. W części narracyjnej zastosował szereg utartych toposów, których nie było w jego pierwowzorze. Barwność i szczegółowość opowiadania, w połączeniu z umiejscowieniem akcji w realiach XV w., miała sprawić, żeby przebieg życia świętego zapadł w pamięć odbiorcy. W licznych fragmentach o charakterze argumentacyjnym wykorzystano wszystkie możliwe sposoby dowiedzenia świętości krakowskiego biskupa. Dla dodatkowego poruszenia odbiorcy dziejopis wykorzystał cztery znane metody amplifikacji retorycznej. Całość żywotu wypada bardzo bogato, różnorodnie, ale spójnie. Autor świadomie gra mową zależną i niezależną, wykorzystując ją do celów perswazyjnych. Opowiadanie prowadzone jest wartko, tempo przyśpiesza w miarę rozwoju akcji (czyli wraz z eskalacją konfliktu króla i biskupa). Funkcję retardacyjną pełnią obszernie opisy dawnych realiów, przy czym zostały one umieszczone głównie w początkowej części dzieła; nie ma ich w dalszych partiach, gdzie Długosz skupił się na budowaniu napięcia. Wykorzystanie przez Długosza teorii trzech stylów stanowi dowód jego dużej świadomości teoretycznoliterackiej. Styl należało bowiem zastosować do odpowiedniego typu sprawy, a w obrębie każdego z nich twórca mógł umieścić tylko określone środki wyrazu. Długoszową realizację *tria genera dicendi* pozytywnie ocenił już Sędziwój z Czechla, a opinia współczesnego autorowi erudyty jest dość dobrym (choć jednak stronniczym) probierzem kunsztu *Żywotu*.

Zwrócono również uwagę na stosunek XV-wiecznego *Żywotu* do jego o 200 lat starszego pierwowzoru. Długosz w pracy zachował wiele elementów wspólnych z *Żywotem większym*, czasem dokonywał jednak modyfikacji. Jego zmiany kompozycyjne wynikają z dostosowania treści legendy do współczesnych sobie czasów i z dbałości o zrównoważony wzrost napięcia dramatycznego w *Żywocie*. Tym drugim względem podyktowane zostały też drobne przemieszczenia informacji zaczerpniętych od dominikanina Wincentego, które, niezmienione, w innych miejscach lepiej współgrały z zasadniczą akcją utworu. Długosz z dużą swobodą odniósł się też do wiadomości, które znalazł w *Żywocie większym*. Wzbogacił je o nowe szczegóły i stworzył z nich całe sceny lub obrazy, ponieważ każdy nowy szczegół czynił *Żywot* bogatszym, a zatem atrakcyjniejszym utworem literackim.

Nie twierdząc, że pisząc *Żywot*, Długosz w pełni świadomie wykorzystywał środki artystycznego wyrazu. Myślę jednak, że odebranie typowej dla tej epoki formacji wyrobiło w nim określony

<sup>260</sup> *VSt*, s. 57: „non secus quam Samuel quondam pro Saule interpellabat”.

<sup>261</sup> *VSt*, s. 57 n.: „frequentius sanctissimi sacrificii adolevit incensum”; „frequentiusque ad imaginem Crucifixi conversus”.

<sup>262</sup> P. Bering, *Struktury narracyjne*, s. 190–192.

gust literacki oraz pewne predylekcje i nawyki pisarskie. W późniejszych latach pogłębiły się one przez dorosłe lektury kanonika i jego własną praktykę pisarską. Pod wpływem tych wszystkich czynników Długosz napisał żywot tak bardzo odpowiadający konwencji hagiograficznej oraz estetyce swoich czasów (o tym, że praca istotnie trafiła w gusta epoki, świadczy chociażby jej wczesny pierwodruk: 1511 r.).

Długosz spędził na Uniwersytecie Krakowskim prawie trzy lata (1428–1431), ale podobnie jak większość studentów tego *studium generale* nie zdobył żadnego tytułu. Znajomość rudymentów sztuki dyktatu mógł zdobyć w ramach obowiązkowych wykładów uniwersyteckich (*libri ordinarii*) przez lekturę *Doctrinale puerorum* Aleksandra de Villa Dei (XII–XIII w.), *Poetria nova* Gotfryda de Vino Salvo (XII–XIII w.) czy gramatyki Donata (IV w.). Mógł pogłębić tę wiedzę, uczęszczając na wykłady odbywające się w katedrze fundacji Tomasza Nowki z Lelowa (na której w latach 1427–1433 wykładał Jan Dąbrówka) oraz katedrze fundacji Katarzyny Mężykowej, żony Jana Mężyka z Dąbrowy, gdzie uczono sztuki komponowania listów i dokumentów, a także wykładano podstawy poetyki i retoryki<sup>263</sup>. Brak potwierdzenia, że Długosz uczęszczał na te zajęcia, ale miał taką możliwość. Za to pewnym jest, że musiał opanować zasady dyktamenu w związku z pracą w kancelarii biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego<sup>264</sup>. Obecnie znanych jest osiem instrumentów notarialnych zredagowanych przez Długosza<sup>265</sup>. Zasadnym jest zbadanie ich stylistyki oraz zwrócenie uwagi na literacki aspekt ogółu produkcji kancelarii Oleśnickiego (dokumenty, formularze) – pomogłoby to w pogłębieniu wiedzy na temat tamtejszej praktyki pisarskiej i formacji pracowników kancelarii biskupów krakowskich<sup>266</sup>.

Przeprowadzone badanie ukazuje żywotopisarską twórczość Długosza w pełniejszym świetle. Filologiczna analiza literackich walorów jego pisarstwa pozwala na zweryfikowanie dawniejszych poglądów o artystycznych predyspozycjach kanonika. Dotychczas twierdzono bowiem, że był on „osobowością raczej przeciętnej miary”<sup>267</sup> i „nie był wybitnym intelektualistą swojej epoki”<sup>268</sup>, a „jego pisma zawdzięczają swe zalety sumienności i pracowitości autora, nie jego szerokim horyzontom ani przenikliwości, ani wybitnym zdolnościom artystycznym”<sup>269</sup>. Na podstawie przedstawionej analizy nie mogę w pełni zgodzić się z tymi twierdzeniami. Podobnie jak Michał Rzepiela, uważam, że są to oceny wydane nazbyt szybko<sup>270</sup>.

Zwrócenie uwagi na niebadane dotąd elementy warsztatu Długosza (topika, retoryka, periody, *cur-sus*) może zachęcić do pogłębionych badań nad jego spuścizną i piśmiennictwem późnego średniowiecza. Za to prezentacja sposobu, w jaki dziejopis wykorzystał *Żywot większy*, uprawnia do rehabilitacji jego pracy, którą w przeszłości krytykowano za fikcyjne *additamenta*. Oba żywoty, XIII- i XV-wieczny, przy wstępnym oglądzie zdają się dość podobne. Analiza wprowadzonych przez kanonika modyfikacji, połączona z ich wyjaśnieniem, dowodnie świadczy jednak o twórczym stosunku Długosza do hagiograficznej tradycji o św. Stanisławie i wysokim poziomie jego pisarskiego warsztatu.

<sup>263</sup> Wydania dokumentów fundacyjnych tych katedr: *Codex Diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis*, t. 1, Cracoviae 1870, nr 38; S. Kuraś, *Fundacja kolegiatury epistolografii i sztuki pisania dokumentów w Akademii Krakowskiej w r. 1420*, „Małopolskie Studia Historyczne”, 6, 1964, z. 3–4, s. 119–123; *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. 2: 1416–1450, wyd. S. Kuraś, Lublin 1973, nr 233.

<sup>264</sup> M. Koczarska, *Długosz jako sekretarz Zbigniewa Oleśnickiego*, w: *Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci. Materiały z sesji (Sandomierz 24–25 maja 1980 r.)*, red. F. Kiryk, Olsztyn 1983, s. 53–64; T. Michałowska, *Średniowieczna teoria literatury w Polsce (ars dictaminis – jej pogranicza i funkcje)*, w: *Literatura, historia, dziedzictwo. Prace ofiarowane profesor Teresie Kostkiewiczowej*, red. T. Chachulski, A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2006, s. 33.

<sup>265</sup> Dyplomy te wymienia M. Koczarska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu 1423–1455*, Warszawa 2004, s. 49, przyp. 69, 70.

<sup>266</sup> M. Markowski, *Tendencje rozwojowe piętnastowiecznej retoryki krakowskiej*, w: *Retoryka w XV stuleciu. Studia nad tradycjami, teorią i praktyką retoryki piętnastowiecznej*, red. M. Frankowska-Terlecka, Wrocław 1988, s. 113, wspominał, że „korespondencja, która wychodziła z jego [Zbigniewa Oleśnickiego – H.R.] kancelarii, była oparta nie tylko na zasadach średniowiecznej sztuki dyktatu, lecz także na naśladowaniu wzorów humanistycznych”.

<sup>267</sup> U. Borkowska, *Treści ideowe*, s. 199.

<sup>268</sup> Tamże.

<sup>269</sup> M. Plezia, *Jan Długosz*, s. 170.

<sup>270</sup> M. Rzepiela, *Rola frazeologii w narracji „Kroniki” Jana Długosza*, w: *Jan Długosz (1415–1480). Życie i dzieła*, s. 246.



Na koniec warto zadać pytanie, czy pisząc *Żywot*, Długosz posłużył się jakąś określoną „metodą hagiograficzną”, odrębną od zdiagnozowanej już jego „metody historycznej”, czy też różne swoje dzieła, reprezentujące wszak rozmaite gatunki literackie, opracowywał na podobnych zasadach. Z górą sto lat temu K. Krotoski trafnie podsumował, na czym polegają amplifikacje dziejopisa: „gdy w żadnym źródle nie znalazł Długosz faktu, który, zdaniem jego, wydarzyć się musiał, wytwarza go w swej wyobraźni”, oprócz tego wykorzystuje „niefortunne kombinacje”, „fikcyjne wyjaśnienia” i „z gołosłownej wzmianki źródła tworzy barwny obraz”. Ponadto „wytwarza domysły, często prawdopodobne, częściej jednak zupełnie nieuzasadnione”<sup>271</sup>.

Takie postępowanie nie wynikało jednak z niefrasobliwości czy nierzetelności, tylko była to świadomie obrana metoda badawcza i pisarska. Użycie jej wydaje się szczególnie uzasadnione w *Żywocie*, który – jako dzieło hagiograficzne – za cel ma przede wszystkim wykreowanie świętości i przekonanie odbiorców do jej podziwiania i naśladowania, nie zaś odtworzenie rzeczywistości. Niemniej Długosz (a także Sędziwój) był przekonany, że w *Żywocie* przedstawiona jest sama prawda. Identyczną metodę – *de facto* „metodę koniektury” (czyli domysłu na zasadzie prawdopodobieństwa i zgody z posiadaną wiedzą) – kanonik zastosował w pracy nad innymi dziełami, z *Rocznikami* na czele. Napisał m.in.: „nichil enim vetat credi posse, quod tantum possibile sit, sive sic sive aliter accidere potuisse”<sup>272</sup>.

Nie można zatem mówić o oddzielnej „metodzie hagiograficznej” i „metodzie historycznej” Długosza – dziejopis w obu przypadkach postępował tak samo. Tezę tę poprzeć można kilkoma argumentami zaczerpniętymi z *Żywotu*. Po pierwsze, wbrew tradycji hagiograficznej kanonik umieścił w nim aż siedem określeń czasu, nawiązując do typowo rocznikarskiej poetyki. Po drugie, również nietypowo, włączył do dzieła cztery pisma *in extenso*, ujawniając sentyment do pracy z dokumentem. Po trzecie, nie wahał się umieścić w *Żywocie* treści historycznych i politycznych. Wcześniej aluzje historiozoficzne robił już w obu żywotach dominikanin Wincenty, ale dziejopis, poza wykładem swojej koncepcji historii narodowej, umotywowował ją *stricte* historycznymi argumentami<sup>273</sup>. Z jednej więc strony Długosz dostosowywał się do istniejącej konwencji żywotopisarskiej, z drugiej zaś zachował samodzielność w jej obrębie, nadając *Żywotowi św. Stanisława* unikalny, „historyczny” i „kancelaryjny” charakter.

### Jan Długosz's literary skills. The case of *Life of St. Stanislaus*

**Summary:** The purpose of the study is to describe Jan Długosz (1415–1480) as a writer and hagiographer on the basis of his *Life of St. Stanislaus* (1460s, BHL 7839). In the first part of the article author presents a rhetorical division of the analysed source: (1) literary topoi contained in the prologue, (2) hagiographic topoi (with comparative examples derived from lives written by Jerome, Sulpicius Severus, and the *Golden Legend*), (3) argumentative parts throughout the whole *Life* (*genus inartificiale probationum*; *genus artificiale probationum*: *loci a persona*, *loci a re*, *exempla*, *signa*; *congeries*, *incrementum*, *comparatio*, *ratiocinatio*), as well as (4) two epilogues. Then author describes theory of three styles applied in the *Life* and shows *figurae verborum*, *figurae sententiarum* and rhetorical devices used in it. Next, the narrative technique is described. Długosz used in the *Life* many metaliterary phrases, e.g. to focus his reader-audience on presented events or to underline his own opinion on the presented subject. He also played with *oratio obliqua* and *oratio recta* while describing how Bishop Stanislaus rebuked King Boleslaus. In this part it is also shown in what manner Długosz prepared speeches in *oratio recta* on the basis of statements contained in the *Vita maior* by Wincenty of Kielce/Kielcza (13<sup>th</sup> c.). Subsequently, the author presents rhetorical periods and prose rhythm (*cursus*) applied in the *Life*. The second part of the study is devoted to the investigation to what extent Długosz wrote the *Life* independently from the *Vita maior*. Author shows that Długosz in his work presented information already described by Wincenty, but in the *Life* he put them in other places to build tension of the quarrel between the bishop and the king. In his conclusion the author states that Długosz's literary skills were on a high level. Despite the fact that the *Life* observes the rules set by a literary convention of medieval hagiography. Długosz remained individual: (1) con-

<sup>271</sup> K. Krotoski, *Ś. Stanisław biskup*, s. 82 n.

<sup>272</sup> *Ann.*, ks. 1, s. 59 (list ded.).

<sup>273</sup> *VSt*, s. 83.

trary to the hagiographic tradition, he placed in the *Life* four documents *in extenso*, (2) he also unconventionally put there seven dates, (3) moreover, in his hagiographic work he mentioned political issues motivated by historical arguments. These points are also reasons for the author's argument that Długosz wrote all his various works employing the same principles.

**Nota o autorze:** Hanna Rajfura, mgr, doktorantka w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, laureatka V edycji programu „Diamantowy Grant”, realizuje projekt pt. *Pamięć historyczna środowisk kościelnych w Polsce późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności. Jana Długosza „Katalog arcybiskupów gnieźnieńskich” i jego kontynuacje na tle europejskim*.

**Author:** Hanna Rajfura, M.A., postgraduate in the Institute of History, University of Warsaw, laureate of the 5<sup>th</sup> edition of “Diamond Grant” [Diamond Grant] programme, she runs the project *Pamięć historyczna środowisk kościelnych w Polsce późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności. Jana Długosza “Katalog arcybiskupów gnieźnieńskich” i jego kontynuacje na tle europejskim* [Historical memory of Church circles in Poland in the late Middle Ages and Early Modern Age. Jan Długosz's “Catalogue of the Archbishops of Gniezno” and its continuations on the European background].

Instytut Historyczny  
Uniwersytet Warszawski  
Krakowskie Przedmieście 26/28  
00-927 Warszawa  
e-mail: hanna.rajfura@student.uw.edu.pl

## Bibliografia

### Źródła

- Bibliotheca Hagiographica Latina antiquae et mediae aetatis*, t. 1–2, Bruxellis 1898–1901  
Długosz J., *Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, t. 1–11, Varsaviae–Cracoviae 1964–2005  
Długosz J., *Vita sanctissimi Stanislai Cracoviensis episcopi*, w: tenże, *Opera*, t. 1, wyd. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. 1–181  
Długosz J., *Życie świętego Stanisława biskupa krakowskiego*, tłum. S. Bełch, Londyn 1948  
Jakub de Voragine, *Złota legenda. Wybór*, tłum. J. Pleziowa, wybór, wstęp i przyp. M. Plezia, Warszawa 1983  
*Vita sancti Stanislai Cracoviensis episcopi (Vita maior)*, wyd. W. Kętrzyński, w: MPH, t. 4, Lwów 1884, s. 319–438  
*Vita sancti Stanislai episcopi Cracoviensis (Vita minor)*, wyd. W. Kętrzyński, w: MPH, t. 4, Lwów 1884, s. 238–285  
*Żywoł mniejszy św. Stanisława*, w: *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, tłum. J. Pleziowa, oprac. i wstęp M. Plezia, Warszawa 1987, s. 97–150  
*Żywoł większy św. Stanisława*, w: *Średniowieczne żywoty i cuda patronów Polski*, tłum. J. Pleziowa, oprac. i wstęp M. Plezia, Warszawa 1987, s. 235–344

### Opracowania

- Bering P., *Struktury narracyjne w późnośredniowiecznych łacińskich kronikach regionalnych*, Gniezno 2001  
Borkowska U., *Historiograficzne poglądy Jana Długosza*, w: *Długossiana. Studia historyczne w pięćsetlecie śmierci Jana Długosza*, cz. 2: *Referaty i komunikaty wygłoszone na międzynarodowej sesji w Krakowie w dniach 23 i 24 października 1980 r.*, red. S. Gawęda, Kraków 1985, s. 45–71  
Borkowska U., *Treści ideowe w dziełach Jana Długosza. Kościół i świat poza Kościołem*, Lublin 1983  
Gieysztor A., *Ze studiów nad genezą wypraw krzyżowych. Encyklika Sergiusza IV (1009–1012)*, Warszawa 1948  
Janson T., *Latin Prose Prefaces. Studies in Literary Conventions*, Stockholm–Göteborg–Uppsala 1964  
Janson T., *Prose Rhythm in Medieval Latin from the 9<sup>th</sup> to the 13<sup>th</sup> Century*, Lund 1975  
Lausberg H., *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*, tłum., oprac. i wstęp A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002  
Markowski M., *Tendencje rozwojowe piętnastowiecznej retoryki krakowskiej*, w: *Retoryka w XV stuleciu. Studia nad tradycjami, teorią i praktyką retoryki piętnastowiecznej*, red. M. Frankowska-Terlecka, Wrocław 1988, s. 87–119

- Michałowska T., *Średniowieczna teoria literatury w Polsce. Rekonesans*, Wrocław 2007
- Nehring P., *Topika wczesnych łacińskich żywotów świętych (od „Vita Antonii” do „Vita Augustini”)*, Toruń 1999
- Plezia M., *Dookoła sprawy św. Stanisława. Studium źródłoznawcze*, „*Analecta Cracoviensia*”, 11, 1979, s. 251–413
- Plezia M., *Kronika Galla na tle historiografii XII wieku*, Kraków 1947
- Plezia M., *Retoryka mistrza Wincentego*, St. Źródł., 20, 1976, s. 88–94
- Plezia M., *Transmundus*, w: *Kultura średniowieczna i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa i in., Warszawa 1991, s. 163–169
- Rzepiela M., *Jeszcze o miejscu dziejów legendarnych w polskiej historiografii średniowiecznej: Gall Anonim, Kadłubek, Długosz*, w: *Jan Długosz – w kręgu badań historyków i literaturoznawców*, red. T. Giergiel, Sandomierz 2017, s. 45–59
- Rzepiela M., *Rola frazeologii w narracji „Kroniki” Jana Długosza*, w: *Jan Długosz (1415–1480). Życie i dzieła*, red. L. Korczak, M.D. Kowalski, P. Węcowski, Kraków 2016, s. 237–243
- Słownik literatury staropolskiej: średniowiecze, renesans, barok*, red. T. Michałowska, przy udziale B. Otwinowskiej, E. Sarnowskiej-Temeriusz, Wrocław 2002
- Turkowska D., *Etudes sur la langue et sur le style de Jean Długosz*, Kraków 1973
- Werpachowska A., *Z dziejów retoryki XVI wieku. Polemika Jakuba Górskiego z Benedyktem Herbestem*, Wrocław 1987
- Ziomek J., *Retoryka opisowa*, Wrocław 1990